



EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY

GRUDZIEŃ 2004

Rok XIV Nr 12/166

ISSN 1233-8559

Cena 2,90 zł

kurier.miedzyrzeczki@wp.pl

Kurier

Międzyrzeczki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN



Szkoła Podstawowa nr 2

PASOWANIE NA UCZNIĄ



Szkoła Podstawowa nr 3

W numerze:

- * **SPACERKIEM WOKÓŁ MIĘDZYRZECZA**
- * **WIELKI SUKCES MALWINEK**
- * **NOWA MATURA**
- * **O KOŚCIELE w KAŁAWIE**
- * **PASOWANIE PIERWSZAKÓW**
- * **ORŁY na FALI**
- * **KRZYŻÓWKI na ŚWIĘTA**





PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNIKI INSTALACYJNEJ

"AFPOL" - ANDRZEJ FRABIŃSKI

66-300 Międzyrzecz

ul. Młyńska 20

(tel./fax 095/741-24-50, tel. 095/742-05-72)

PROJEKTOWANIE - WYKONAWSTWO - DORADZTWO TECHNICZNE

- * Instalacje grzewcze, sanitarne i gazowe
- * Ekologiczne i energooszczędne źródła ciepła
- * Instalacje i urządzenia wentylacyjne
- * Sprzedaż materiałów instalacyjnych
- * Serwis techniczny kotłowni olejowych i gazowych



**Fiat Panda plus
pakiet ubezpieczeniowy
AC/OC/NW gratis**

**Fiat Panda
dostępny już
od 28 000 zł
+ pakiet
ubezpieczeniowy
gratis!**

Sprawdź też inne promocje w naszym salonie.

Warunki oferty dostępne w naszym salonie.

P.M. MOTO-GOBEX

ul. Szczecińska 23
66-400 Gorzów Wlkp.
tel.: 095-7219-011
e-mail: salon@motogobex.pl
www.motogobex.pl

AL-TOR-POL

ul. Poznańska 10
66-300 Międzyrzecz
tel.: 095-7422-615
e-mail: biuro7@altorpol.m-cz.pl



URODZENIA

1. Dziekan Marcin Jakub s. Macieja i Marleny
2. Sobota Zuzanna Joanna c. Artura i Małgorzaty
3. Jurek Jakub Wiktor s. Grzegorza i Magdaleny
4. Kasprzak Mikołaj s. Pawła i Anny
5. Sierzputowska Joanna c. Rafała i Bogumiły
6. Rauchut Sandra c. Dariusza i Moniki
7. Berchołc Patryk s. Edwarda i Kamili
8. Paszko Marta Aleksandra c. Tomasza i Zofii
9. Marcinków Marta c. Rafała i Renaty
10. Baran Natalia Barbara c. Tomasza i Anny
11. Perz Inez Weronika c. Roberta i Anity



ZGONY

1. Grudniewska Waleria r. 1907 zam. Jagielnik
2. Mikołajczak Walerian r. 1929 zam. Międzyrzecz
3. Jeryś Maria r. 1923 zam. Międzyrzecz
4. Grela Piotr r. 1910 zam. Międzyrzecz



Muzeum w Międzyrzeczu

zaprasza

do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej

- * **Dział sztuki:** Portret trumienny
- * **Dział archeologiczny:** Tysiąc lat Międzyrzecza
- * **Dział etnograficzny:** Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wlkp. z XIX - XX wieku.

Wystawa czasowa:

- * "Współczesna szopka ludowa"

Wystawa czynna od 5 grudnia 2004 w godzinach otwarcia Muzeum.

Muzeum czynne:

- poniedziałek, sobota zamknięte
- od wtorku do piątku 9-16
- niedziela 10-16

Ponadto:

- 24,25,26 grudnia zamknięte
- 31 grudnia zamknięte

UWAGA CZYTELNICY!

Uprzejmie zawiadamiamy, że w grudniu 2004r. biuro redakcji będzie czynne od poniedziałku do środy w godzinach od 9⁰⁰ - 12⁰⁰ i w czwartek od godziny 14⁰⁰ - 17⁰⁰. Redakcja ma bezpośrednie połączenie tel./fax. nr 741-88-29.

Materiały do druku i ogłoszenia prosimy dostarczać do dnia **15 grudnia**. Jeśli istnieją możliwości techniczne, to prosimy na dyskietkach (po wykorzystaniu zapewniamy zwrot). Zebranie redakcji KM odbędzie się **15 grudnia o godz. 17⁰⁰** w siedzibie redakcji.

Co gdzie, kiedy?



w grudniu kino Świt zaprasza

02 - 05.12. 2004r.

godz. 17⁰⁰ „GARFIELD” USA od b/o
godz. 19⁰⁰ „VINCI” Pol. od 15 lat

09 - 12.12. 2004r.

godz. 17⁰⁰ „MÓJ NIKIFOR” Pol. od 15 lat
godz. 19⁰⁰ „ZAKOCHANY BEZ PAMIĘCI” USA od 15 lat

16 - 19.12. 2004r.

godz. 17⁰⁰ „BLISCY NIEZNAJOMI” Francja od 15 lat
godz. 19⁰⁰ „CZŁOWIEK W OGNIU” USA od 15 lat

Uprzejmie informujemy, że na czas przerwy świątecznej kino będzie nieczynne.

Informacja: tel. 7411802



*Spokojnych i rodzinnych
Świąt
Bożego Narodzenia*

*życzy
swym Czytelnikom*

*Redakcja
Kurier Międzyrzeckiego*

Z przeszłości Międzyrzecza

Spacerkiem wokół murów miejskich – przewodnik turystyczny cz. II

Przejdźmy dla pieszych, przy moście przechodzimy na mały plac, na którym 16 października 1966 roku, w ramach uroczystości Tysiąclecia Państwa Polskiego odsłonięto pomnik autorstwa Anny Radzińskiej. Na pomniku z orłem piastowskim i znakiem Rodła widnieje napis „Nasz powrót na piastowską ojczyznę to nieodwracalny i sprawiedliwy wyrok historii”. W kierunku miasta rozpościera się okazały budynek straży pożarnej, zbudowany w 1926 roku. Pla-



Widok na plac przed budynkiem straży pożarnej

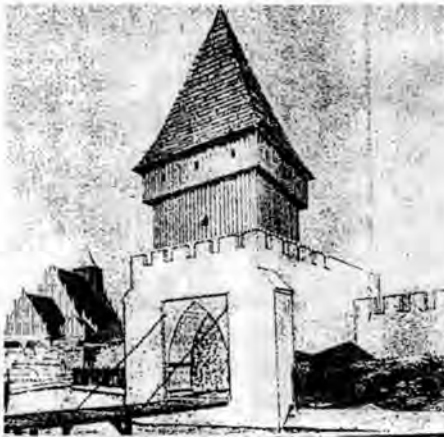
cyk przed budynkiem straży pożarnej do 1945 roku nosił nazwę Placu Bismarka, dziś ul. Staszica. Przechodzimy obok straży pożarnej, mijamy ul. Księdza Skargi i wchodzimy w wąską uliczkę zwaną w średniowieczu Podmurną. Biegła pod murami w kierunku wschodnim. Północnym skrajem Podmurnej biegł mur, za którym płynęła fosa między rzeką Obrą i Paklicą. W połowie XIX wieku fosę zasypano i wyprowadzono ulicę zwaną ulicą Lutra, dziś ul. Ks. Ściegiennego. Uliczką Podmurną dochodzimy do placu, na którym stoi dawny budynek Synagogi żydowskiej, zbudowany po 1824 roku na miejscu starszej, która uległa pożarowi w 1824 roku; a tereny wokół Synagogi to dawna dzielnica Gminy Żydowskiej. Za Synagogą ulica Księdza Skargi nosiła dawniej nazwę ulicy Żydowskiej. Idąc dalej, w kierunku wschodnim dochodzimy do ulicy 30 Stycznia. Do 1945 roku nosiła nazwę ulicy Wysokiej, a w czasie ostatniej wojny przemieniona na ul. A. Hitlera. Tu, w średniowieczu, w murach miejskich mieściła się brama zwana Poznańska, albo Wysoką. Zamykała ona drogę od wschodu, od Poznania, została rozebrana na początku XIX wieku. Za murami, w kierunku wschodnim rozrosło się w XVIII i XIX wieku osiedle, zwane poznańskim, a średniowieczny trakt prowadzący z osiedla przez bramę Wysoką do miasta nazwano w XIX wieku ulicą Poznańską. Przy trakcie poznańskim, około 300 m od bramy stał w XV wieku Kościół Św. Ducha, a przy nim szpital. Po jego spaleniu w roku 1536, na tym samym miejscu zbudowano następny kościół nazwany kościołem Św. Mikołaja, przy nim również szpital. W roku 1888 na miejscu zniszczonego kościoła zbudowano dom szpitalny, który nosił nazwę szpitala polskiego (dom opieki). Budynek rozebrano po 1970 roku, stał na placu zieleni przed blokiem, gdzie obecnie znajduje się apteka. Przechodzimy ulicę 30



Budynek gimnazjum spalony w 1945r.

Stycznia i wchodzimy w uliczkę Różaną, to dalszy ciąg uliczki Podmurnej, która biegła przy murze miejskim. Idziemy do końca ulicy Różaną, omijamy blok mieszkalny nr 18, który przecina linie muru i dochodzimy do ostatniego domu przy ul. Spokojnej, dalej ul. Konstytucji 3 Maja. Mur miejski, tu, przy narożnym domu skręcał prawie pod kątem prostym, w kierunku zachodnim i biegł dalej po linii parkanu kościelnego do Rynku Garncarskiego.

W narożu muru w 1520 roku podczas naprawy murów dobudowano półokrągłą basteję, którą magistrat użytkował jako więzienie. Środkiem obecnego placu zieleni przy kościele płynęła fosa, którą zasypano w połowym XIX wieku, tworząc obecny plac zieleni nazwany wówczas Lustgarten (sielankowy ogród), a obok wyprowadzono ulicę Lustgartenstrasse, dziś Konstytucji 3 Maja. Po drugiej stronie tej ulicy w latach 1833-



Reprodukcja bramy Wysokiej w murach miejskich dotąd znana tylko z opisu. Zamykała drogę od wschodu, dziś ul. 30-Stycznia

1839 zbudowano gmach gimnazjum, który uległ pożarowi w 1945 roku. Pozostała tylko sala gimnastyczna, dziś w niej mieści się sklep meblowy. W zachodniej części placu, w roku 1897 postawiono pomnik ku czci poległych mieszkańców Międzyrzecza w wojnach z Francją w roku 1864, 1866 i 1870. Widoczny gmach poczty zbudowano w latach 1900-1903. Częściowo znisz-



Ostatni budynek młyna z XVIIIw.

czony w 1945 roku, odbudowany w latach 1950-60. Gmach poczty częściowo przecinał wał lini muru. Ulicę Świebodzińską, dziś Świerczewskiego wyprowadzono z miasta w latach 1835-40 po zburzeniu na tym odcinku murów miejskich. W latach 1860-63 ulicę przedłużono do nowo budowanej szosy w kierunku Nietoperka i dalej do Świebodzina.

Przy placu zieleni, otoczona nowym parkanem, okazała świątynia neogotycka kościoła parafialnego p.w. Św. Jana Chrzciciela, zbudowana

w latach 1474-79. Przed frontem kościoła na wprost przejścia na Rynek Garncarski stała dzwonnica kościelna spalona w pożarze miasta w 1824 roku i nie została już odbudowana. Przekraczamy przy kościele przejście dla pieszych, znajdujemy się na Rynku Garncarskim i kierujemy się w stronę ulicy młyńskiej. Od strony południowej opływała Rynek fosa, która w połowie tego placu wchodziła do Paklicy. Mur miejski na odcinku Rynku uległ najwcześniej zniszczeniu z powodu bagiennej terenu. W XVII wieku kroniki nie wspominają już o murze. Rzecka Paklica w średniowieczu w okolicach mostku tworzyła duże rozlewisko bagienne, co dawało skuteczną zaporę w fortyfikacjach miejskich na tym odcinku. Przypuszczalnie w zachodniej części ul. Garncarskiej nie było muru. W XVI i XVII wieku na Rynku Garncarskim przy rzece Paklicy mieściły się dwa małe browary piwa i farbiarnia sukna. Przed mostkiem, przy rzece stała brama, nosiła nazwę Młyńskiej, albo Frankfurckiej, zamykała ona wjazd do miasta od strony zachodniej do Frankfurtu. Most na rzece miał urządzenia zwodzzące. Za mostem, na zewnątrz bramy znajdowała się komora celna. Która w średniowieczu pobierała cła od wjeżdżających do miasta. Przy moście na rzece znajdował się od XIII wieku młyn wodny, należący do Grodu, później Zamku. Był czynny jeszcze po drugiej wojnie światowej. W latach sześćdziesiątych został rozebrany. W roku 1999 mieszkaniec Międzyrzecza Tomasz Rysiowski w miejscu dawnego młyna zbudował turbinę wodną i uruchomił małą elektrownię.

Za miastem trakt się rozwił w dwóch kierunkach, na zachód w kierunku Frankfurtu, Lubusza i na południe w kierunku Świebodzina, Krosna i na Łużyce. Widoczny po lewej stronie budynek sądu zbudowany został w 1879 roku. Przy drodze do Frankfurtu, po prawej stronie znajdował się zajazd – karczma w XVII – XVIII wieku nosiła nazwę „Pod Złotym Lwem”, a w XIX wieku „Karczma Młyńska”. Za spustem wody (dziś rów), po lewej stronie, w XVIII wie-



Bud. katolickiego szpitala zbud. w 1888r. zburzony w latach 70-tych

ku znajdował się budynek szpitala ewangelickiego (dom opieki), dziś miejsce aresztu śledczego.

Kończymy wędrowkę śladami murów miejskich przy ul. Młyńskiej, ulicy, która nie zmieniła swej nazwy od powstania miasta. Razem z bramą Młyńską była świadkiem wielu wydarzeń historycznych. Tu witano w roku 1574 Henryka Walezego, króla polskiego w podróży z Francji do Krakowa, tedy w drodze z Drezna do Warszawy w roku 1710 przejeżdżał Król August Mocny, tedy w roku 1711, w drodze do Niemiec przejeżdżał Car Rosji Piotr I Wielki. Tędy w drodze do Poznania jechał Napoleon w 1806 roku. Turysta podejmujący wędrowkę śladami murów miejskich mógł się przekonać, że mimo upływu lat ślady po dawnych czasach i dziejach nie poszły w zapomnienie i są zawsze żywe. Miasto oblewane wodami Obrzy i Paklicy posiada bogatą przeszłość historyczną, którą warto poznać i przekazać potomnym.

Opracował: Stefan Cyranik

Nam potrzeba dobroci -

Listopadowe uroczystości odpustowe w międzyszeckim Sanktuarium Pierwszych Męczenników Polski – patronów miasta i diecezji zielonogórsko-gorzowskiej

Od 11 listopada 2001r. – daty uroczystej intronizacji relikwii świętych męczenników: Benedykta, Jana, Mateusza, Izaaka i Krystyna, minęły trzy lata.

W budowanym przez księży pallotynów międzyszeckim sanktuarium pod ich wezwaniem, drugi rok z rzędu, na pamiątkę męczeńskiej śmierci Pięciu Braci poniesionej w nocy z 10 na 11 listopada 1003r., odbywają się uroczystości odpustowe, w których liczny udział biorą parafianie i zaproszeni goście.

W roku bieżącym organizatorami Triduum ku czci Pierwszych Męczenników Polski, byli gospodarze parafii – ks. proboszcz Andrzej Delik, księża wikariusze – ks. Janusz Wilczyński i ks. Marek Kożak / SAC / oraz katecheci – mgr Irena Kilian, mgr Grzegorz Skrzek i siostra Alicja Żyźniewska razem z zakrystianem – organistą, Piotrem Chojnackim.

Program wspomnianych uroczystości przedstawiał się następująco:

● **W wigilię św. Marcina -10 listopada 2004r., o godz. 23.00,** w większym kościółku we wsi Św. Wojciech, nieopodal Międzyrzecza, rozpoczęło się nabożeństwo Słowa Bożego, po którym zgromadzeni tam wierni, w blasku płonących pochodni, z relikwiarzem i chorągiewkami udali się z procesją do międzyszeckiego Sanktuarium. W czasie procesji prowadzonej przez ks. A. Delikę wierni śpiewali pieśni, odmawiali Różaniec i litanie do wspomnianych patronów. O północy odprawiona została Pasterka ku czci Pięciu Braci, której głównym celebrazem był ojciec duchowny paradyskiego seminarium, ks. Piotr Grabowski. Kazanie wygłoszone przez ks. Grabowskiego poświęcone było w głównej mierze kultowi męczeństwa międzyszeckich pustelników, który datuje się już od początków XI wieku.

● **W dniu 11 listopada 2004r., o godz. 18.00,** odprawiona została w międzyszeckim Sanktuarium msza św. w intencji Ojczyzny, z okazji Święta Niepodległości. U boku sprawujących liturgię ks. Proboszcza i ks. Pawła Bryka – dyrektora paradyskiego domu rekolekcyjnego, gościem honorowym przy ołtarzu był ks. Jurij Boicheniuk z parafii greko – katolickiej p/w Cyryla i Metodego w Międzyrzeczu. W homilii, którą wygłosił, bardzo ciekawie opowiedział wiernym o genezie i historii greko-katolicyzmu, o sakramentach świętych, o odmiennej niż nasza obrzędowości, o czci jaką otacza się we wspomnianym Kościele świętych i męczenników. Ksiądz Boicheniuk wyraził także wielką radość z faktu udanej współpracy duszpasterskiej obu parafii.

● **12 listopada 2004r.** w kolejnym dniu Triduum ku czci Pierwszych Męczenników Polski, głównym celebrazem przy ołtarzu był ks. infułat Henryk Guzowski, emerytowany wieloletni proboszcz Parafii p/w Św. Jana w Międzyrzeczu. Mszę św. w intencji za parafian i księży sprawowali u boku ks. infułata wikariusze - ks. Janusz Wilczyński /SAC/ i ks. Marek Kożak /SAC/. Ksiądz Guzowski wygłosił wzruszające kazanie o roli kultu Pięciu Braci w naszym mieście i w naszej diecezji. Odwołał się do wspomnień z okresu burzliwych lat osiemdziesiątych, kiedy międzyszeckanie protestowali przeciw składowaniu w pobliskich bunkrach odpadów

radioaktywnych, kiedy grupa wiernych uczestnicząca w słynnym strajku głodowym modliła się o wstawiennictwo do Boga poprzez patronów naszego miasta, kiedy obejmujący urząd biskupa ks. Michalik powierzał się ich opiece poprzez modlitwę przed relikwiami w kościele Św. Jana w Międzyrzeczu. Ks. Guzowski podkreślił niebagatelną rolę kultu Męczenników na przestrzeni ostatnich lat historii współczesnej i zachęcił wiernych do umacniania tej czci z pokolenia na pokolenie.

Po mszy św. w międzyszeckim Sanktuarium można było obejrzeć profesjonalnie przygotowany montaż poetycko – muzyczny pt. „*Bóg – Honor – Ojczyzna*” z okazji Święta Niepodległości, zaprezentowany przez młodzież z Gimnazjum nr 2 im. A. Mickiewicza w Międzyrzeczu, /scenariusz -mgr Grażyna Korowacka, muzyka -mgr Barbara Kowalczyk, scenografia i charakteryzacja - mgr Anna Wiśniewska-Raczycka /.

● **Dzień 13 listopada 2004r.,** ustanowiony w naszej diecezji Świętem Pierwszych Męczenników Polski był punktem kulminacyjnym uroczystości odpustowych w międzyszeckim Sanktuarium. Wieńcząca obchody Triduum msza św. została odprawiona przez ks. biskupa Edwarda Dajczaka, oraz koncelebransów – kapelana majora Jerzego Niedzielskiego i ks. Pawła Bryka. We mszy św. uczestniczyli liczni goście z całego dekanatu. M.in. proboszczowie parafii międzyszeckich – ks. kanonik Grzegorz Tuligłowicz, ks. kanonik Marek Walczak, ks. infułat Henryk Guzowski, proboszcz parafii w Kaławie – ks. Bogusław Dyś i proboszcz z Pszczewa – ks. Zygmunt Mokrzycki. Władze Międzyrzecza reprezentowali: Burmistrz Tadeusz Dubicki, sekretarz Wiesława Walkiewicz oraz przewodniczący Rady Miasta – Bogusław Czop.

Homilia ks. biskupa Edwarda Dajczaka – jak zawsze, była pełna życzliwości, ciepła i otuchy. Zwracając się bezpośrednio do międzyszeckan, ks. biskup, odwołując się do słów Jana Pawła II „Nie lękajcie się...”, zachęcał wiernych do refleksji nad sensem życia doczesnego, przestrzegając przed traktowaniem człowieka jako jednostki wyłącznie biologicznej, podkreślał, że aby zmieniać świat na lepsze, należy zaczynać od przemiany samego siebie, że szczęśliwymi możemy stać się tylko wtedy, kiedy żyjemy nie dla siebie, lecz dla innych, że zawsze i wszędzie powinniśmy mieć odwagę czynić dobro.

Ostatnia msza św. wieńcząca uroczystości odpustowe u Męczenników zakończyła się specjalnym błogosławieństwem i ucałowaniem relikwii. Wspaniały koncert dał podczas mszy nowo utworzony chór kościelny pod dyrekcją Piotra Chojnackiego. A wszystkim wiernym uczestniczącym w wieczornych nabożeństwach ku czci naszych patronów, udzieliła się, jak zwykle, owa specyficzna dla międzyszeckiego Sanktuarium atmosfera skupienia, ciszy, pobożności i mistycznego uduchowienia, która w całej swej niezwykłości potwierdziła słowa Lwa Tolstoja:

„*Prawdziwa siła człowieka tkwi nie w uniesieniach, lecz w niewzruszonym spokoju.*”

GRAŻYNA PIECHOCKA



INFORMACJE Z RATUSZA

NR 12

SERWIS PRASOWY



Święto Niepodległości

11 listopada mieszkańcy Międzyrzecza godnie uczcili Święto Niepodległości. Po mszy odprawionej w imieniu Ojczyzny w kościele p.w. Świętego Wojciecha, tradycyjnie pod Pomnikiem Tysiąclecia po wystąpieniu okolicznościowym burmistrza Tadeusza Dubickiego, liczne delegacje złożyły wiązanki kwiatów.



Z obrad Rady Miejskiej

Podczas październikowej sesji Rady Miejskiej burmistrz Tadeusz Dubicki u-



honorował medalem okolicznościowym i listem gratulacyjnym Krzysztofa Marca za jego dziesięciolecie, wzorową, wartą naśladowania pracę w radzie. Zgodnie z ustawą o samorządzie terytorialnym przed objęciem stanowiska Dyrektora Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu z dniem 31 sierpnia K. Marzec zrzekł się mandatu radnego. Jego mandat w radzie przejął Marian Andrzej Bazydło, pracownik Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego i Poradni Psychologicznej - Zawodowej, który w wyborach samorządowych, podobnie jak jego poprzednik, startował z listy Komitetu Wyborczego „Porozumienie”.

Podczas październikowej sesji Rady Miejskiej burmistrz Tadeusz Dubicki u-



Wyjazdowe posiedzenie

W sali konferencyjnej Komendy Zawodowej Straży Pożarnej 4 listopada odbyło się wyjazdowe posiedzenie prezydium zarządu wojewódzkiego Ochotniczych Straży Pożarnych, w którym udział wzięli burmistrzowie, wójtowie jako przełożeni OSP. Każdy z nich złożył sprawozdanie z rocznej działalności podległych mu jednostek i przedstawił plan działania na 2005 rok.



Obwodnicy kolejny etap

Trwa kolejny etap prac związanych z budową obwodnicy Międzyrzecza. Aktualnie na północnym odcinku przyszłego objazdu miasta usuwane są korzenie drzew ściętych na wiosnę. W ten sposób przygotowywane są tereny pod prace firm budowlanych. Równocześnie podobne czynności prowadzone będą na odcinku od strony Zielonej Góry.



Nowe miejsca pracy

Po kilku miesiącach remontu pomieszczeń



przejętych od dyrekcji Samodzielnego Publicznego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych i próbnym rozruchu rozpoczął swoją działalność nowy zakład pracy. Wrocławski „IMPEL RENTAL” świadczy usługi pralnicze w skali kraju i za granicą zapewniając klientowi pełną obsługę włącznie z dowozem, na czym dodatkowo korzystają miejscowe firmy transportowe. Korzyść ze współpracy mają też międzyrzeckie pralnie, gdzie do wyprania przekazywany jest towar mniejszego gabarytu. Aktualnie w zakładzie znalazło pracę ponad dwadzieścia osób, głównie kobiety, ale jak zapewnia Ireneusz Pietrasz kierujący firmą pralniczą z uwagi na ilość podpisanych umów jeszcze w grudniu zatrudnienie ma wzrosnąć do 50 pracowników.

Debata o MRU

Jak zapobiec rozprzestrzeniającej się w zawrotnym tempie dewastacji obiektów Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego przez różnego rodzaju „złomiarzy”, pseudomiłośników fortyfikacji pozyskujących eksponaty, a także popolitych wandalii - zastanawiali się uczestnicy spotkania, jakie 4 listopada odbyło się w Urzędzie Miejskim. Korzystając z zaproszenia organizatorów w spotkaniu udział wzięli przedstawiciele Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody, Konserwatora Zabytków, służb mundurowych, historycy i przyrodnicy. Do wymienionych na wstępie przyczyn dewastacji MRU, w trakcie debaty zaliczono również „dziką” turystykę, uprawianą już nie tylko przez turystę indywidualnego, ale co gorsze przez grupy zorganizowane, oprowadzane po podziemiach przez przypadkowe osoby z drastycznym naruszeniem wszelkich zasad bezpieczeństwa. Spotkanie w ratuszu zakończyło się przyjęciem zaproponowanego przez zastępcę burmistrza Zdzisława Czekalę wspólnego planu działań i współpracy między zainteresowanymi podmiotami, który na bieżąco pozwoliłby rozwiązywać problemy dotyczące MRU, z uwzględnieniem potrzeb turystów oraz przyrodników.



Drugi szynobus

Zgodnie z wcześniejszymi deklaracjami złożonymi przez Zarząd Urzędu Marszałkowskiego woj. lubuskiego z dniem 12 grudnia do ruchu włączony zostanie drugi autobus szynowy. Dzięki tej decyzji mieszkańcy naszej gminy będą już mogli swobodnie podróżować nie tylko w kierunku Gorzowa, lecz również do Zielonej Góry. Wprowadzenie nowego połączenia w tym przypadku z południową stolicą



województwa ma dodatkowo ułatwić podróżnym dostanie się m.in. do Poznania. Są bowiem czynione starania, o zsynchronizowanie godzin wspólnego rozkładu jazdy dla pociągów i szynobusów.

Zakończone remonty

Zakończony został trwający od lipca remont ul. Krasieńskiego, który obejmował wykonanie prac związanych z remontem chodników na odcinku od ul. Wojska Polskiego do ul. Zachodniej z parkingiem przy budynku wielorodzinnym należącym do Wojskowej Agencji Mieszkaniowej i przyległymi chodnikami w ulicy Mickiewicza oraz parkingiem przed sanktuarium Pierwszych Męczenników Polski. Wykonawcą robót była międzyrzecka firma ZUH „Drogobud” Janusza Brücknera, wyłonią drogą przetargu. W ostatnim czasie wykonano ponadto remont ul. Różanej – firma „Instalko” Romana Strzelczyka i drogi wewnętrznej przy budynku Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury – wykonawcą robót firma „Tombud” Pawła Jeziorskiego oraz ścieżki pieszo – rowerowej do cmentarza komunalnego – wykonawcą firma „Brukbet” właścicielem, której jest Ryszard Winnicki. Powyższe prace w całości zostały sfinansowane z budżetu gminy, a ich koszt wyniósł ponad 610 tys. złotych.

Spotkanie z poetką

Pierwsze wyróżnienie literackie Marta Dominika Guśniowska otrzymała będąc uczennicą międzyrzeckiego ogólniaka, a był to konkurs „Szukamy polskiego Szekspira”. Później jej sztuki wyróżnione zostały w tym konkursie jeszcze dwukrotnie. Dziś pisze dramaty, nowele, scenariusze programów satyrycznych i przedstawienia dla dzieci współpracując m.in. z autorem „Dziennika Telewizyjnego” – Jackiem Fedorowiczem. Swój wolny czas, którego nie ma za

wiele poświęca też na grafikę tworząc ilustracje do swoich wierszy. Wręczając w dniu 27 października na spotkaniu z mieszkańcami miasta



list gratulacyjny i medal okolicznościowy burmistrz Tadeusz Dubicki pogratulował M.D. Guśniowskiej talentu i podziękował za rolę ambasadora Ziemi Międzyrzeckiej, jaką pełni młoda poetka.

Piłkarze wyróżnieni

Wzorowa praca z piłkarską młodzieżą i wyniki osiągnięte przez piłkarzy międzyrzeckich w rundzie jesiennej sezonu 2004/2005 zostały zauważone i docenione przez władze samorządowe. Burmistrz Tadeusz Dubicki z tej okazji wręczył przed ostatnim jesiennym meczem z TS „Celulozą” Kostrzyn, wygranym zresztą przez naszą drużynę 4:1 prezesowi klubu MKS „Orzeł” Stanisławowi Ziemeckiemu i trenerowi Jerzemu Faće listy gratulacyjne, a piłkarzom odżywki dla utrzymania obecnej formy.

Jerzy Rudnicki – rzecznik prasowy



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia składamy wszystkim mieszkańcom Gminy Międzyrzecze oraz czytelnikom „Kuriera Międzyrzeckiego” najserdeczniejsze życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności, a także spełnienia zamierzeń w życiu osobistym i zawodowym w Nowym 2005 Roku

Przewodniczący
Rady Miejskiej
Bogusław Czop

Burmistrz
Międzyrzecza
Tadeusz Dubicki

informacje z DOMU KULTURY ◆◆◆ informacje z DOMU KULTURY

**Grzegorz
Paczkowski**

**wystawa autorska
„Rok w fotografii”**

otwarcie

28 listopada 2004r.
godz. 1700
Sala wystaw Domu Kultury
w Międzyrzeczu

zapraszamy
Międzyrzecki ośrodek Kultury

Międzyrzecki Ośrodek
Kultury
ul. Konstytucji 3-go Maja
66-300 Międzyrzecz

wystawa czynna:
28 listopada
- 22 grudnia 2004r.
Pn. - Pt. 10⁰⁰ - 18⁰⁰
Sobota 10⁰⁰ - 17⁰⁰

XII Ogólnopolskie Spotkania Grup Śpiewaczych
ZIEMIA I PIEŚŃ

pod honorowym patronatem Marszałka Województwa Lubuskiego



Rada Artystyczna przyznaje tytuł

LAUREATA

zespołowi

MALWINKI

Międzyrzecz, woj. Lubuskie

z serdecznymi gratulacjami

Kada Artystyczna:

Marszałek
Województwa Lubuskiego

Szprotawa, 13 listopada 2004

Burmistrz Szprotawy, Szprotawski Dom Kultury
Regionalne Centrum Animacji Kultury w Zielonej Górze

Wielki sukces „MALWINEK”

Dziecięcy zespół „MALWINKI” choć działa w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury dopiero dwa lata, to może poszczycić się wieloma sukcesami.

Wśród nich najbardziej znaczący jest tytuł laureata, jaki Zespół otrzymał na XII Ogólnopolskich Spotkaniach Grup Śpiewaczych „ZIEMIA I PIEŚŃ” w Szprotawie. Impreza pod patronatem Marszałka Województwa Lubuskiego cieszy się ogromnym zainteresowaniem, a świadczy o tym fakt, iż do I etapu konkursu przystąpiło ponad 70 grup śpiewaczych z całej Polski. Warunkiem udziału w tym etapie było przesłanie płyty demo do organizatora z nagraniem piosenek, które zespół przygotował specjalnie na przegląd. Rada Artystyczna po przesłuchaniu nagrań zakwalifikowała do kolejnego etapu 32 zespoły, a wśród nich międzyrzeckie „MALWINKI”. Drugi etap miał charakter otwartych koncertów, które odbyły się w dniach 12 i 13 listopada br. w sali widowiskowej Szprotawskiego Domu Kultury. Wówczas to małe „MALWINKI” rywalizowały m.in. z zespołem, w którego składzie śpiewają dwie panie z chóru Krzysztofa Krawczyka. Każdy konkurs, niezależnie od jego wyników jest dla dzieci wielkim przeżyciem. Występy poprzedzane są zawsze wielogodzinnymi próbami, więc gdy wszystko się uda, a jeszcze dodatkowo uwieczna je sukces, to radość dzieci jest tak ogromna, że z zapalem przystępują do dalszej pracy. Dzieci pod opieką p. Heni Janas starannie przygotowują się do wszystkich występów. Bardzo ważne jest wybranie odpowiedniego repertuaru i jego opracowanie. Nie można również zapomnieć o stronie wizualnej zespołu – to są stroje i choreografia. Zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu w Domu Kultury i prowadzone są w dwóch grupach: starszej „MALWINKI” oraz młodszej-przedszkolnej „BIEDRONECZKI”. Spośród tych najmłodszych wyłoniona została grupka dzieci, które razem ze starszymi kolegami wzięły udział w Spotkaniach.

O „MALWINKACH” już słyhać w całej Polsce, bowiem w trakcie szprotawskiej imprezy zespół cieszył się dużym zainteresowaniem mediów.

Emocje wywołane występem jeszcze nie opadły, a już są nowe pomysły i nowe materiały repertuarowe. Efekty pracy zespołu będziemy mogli podziwiać już niebawem na imprezach organizowanych przez Międzyrzecki Ośrodek Kultury.

✧ 5 grudnia 2004 r. godz. 15⁰⁰ ✧
sala widowiskowa Domu Kultury w Międzyrzeczu

IMPREZA
MIKOŁAJKOWA
DLA DZIECI

W programie:

- pokazy iluzjonisty,
- występy artystyczne
w wykonaniu dzieci z sekcji Domu Kultury

oraz słodka niespodzianka

Wstęp wolny

Zapraszamy
Międzyrzecki Ośrodek Kultury

Z ROKITNA...



Czas szybki mija – przeżywamy kolejny Advent. Znowu słyszymy nawoływanie do nawrócenia, wezwania do czuwania i gotowości.

Już Św. Paweł pisał: „Teraz nadeszła dla was godzina powstania ze snu”.

Warto być gotowym na przyjście Jezusa, „bo nie wiecie, w którym dniu Pan Wasz przyjdzie” (Mt 24,42). Cóż więc czynić? Nic nowego! „Odrzućmy uczynki ciemności”. Advent winien być czasem gruntowych porządków. Należy odnowić swoje życie, „pouklądać własne odniesienie do Przychodzącego”, „oczyszczyć” swoje relacje do innych ludzi, odkurzyć pobożność. A twoje Święta będą rzeczywistym spotkaniem z Tym, który jest ich istotą – Jezusem – Zbawicielem.

Na radosne Święta Bożego Narodzenia duszpasterze z Sanktuarium Matki Bożej w Rokitnie życzą wszystkim czytelnikom Kuriera Międzyrzeckiego: nie bój się wziąć do siebie Maryi i Dziecka, które Ona urodzi! Niech każdy dzień, tu, na ziemi, będzie rodzeniem się Jezusa w nas.

Ks. Tadeusz Kondracki
Kustosz Sanktuarium

I znowu Chrystus nam się narodzi

„Dzisiaj Dziewica wydaje na świat Wiecznego, a ziemia użyć groty Niedostępnej, wystawiają Go aniołowie i pasterze, zbliżają się mędrcy, idąc za gwiazdą, ponieważ narodziłeś się dla nas, Małe Dzieciatko, Wieczny Boże!”
(Kontaktion Romana Pięcy)



Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia, czas jakże przez wszystkich wyczekiwany, pełen ciepła, miłości, upominków i dobrego słowa. To także czas refleksji, zadumy i zastanowienia się nad własnym życiem, nad tym, co powinniśmy w nim zmienić na lepsze. W czasie tych świąt wiele rozmyślamy, cieszymy się z prezentów, śpiewamy kolędy. W wigilijny wieczór łamiemy się z najbliższymi opłatkiem, a także wymieniamy się z nimi życzeniami. Czasem nawet iza błysnie w oku...

Każdy z nas wie, że Święta Bożego Narodzenia są pamiętką narodzin Chrystusa, nadzieją na więcej dobra, spokoju, miłości. Wielu z nas wierzy, że wraz z narodzinami Pana narodzi się także nadzieja na lepsze „jutro”. Ale czy w sercach wielu ludzi Chrystus rodzi się tak naprawdę? Czy rzeczywiście wyczekuj Jego przyścia z niecierpliwością, czy tylko czekają na parę wolnych dni, prezenty od Gwiazdora, chwilę odpoczynku od pracy? A przecież potrzeba nam prawdziwych narodzin Chrystusa! Mam tu na myśli, że brakuje nam dzisiaj dobra, ciepła, spokoju i pozytywnej refleksji. Potrzebujemy głębszego spojrzenia na samych siebie i bliźnich. Brakuje życzliwości, zrozumienia i prawdziwej miłości. Pomyślmy przez moment jakże piękny byłby świat, a wraz z nim nasze życie, w którym główne miejsce zajęłyby powyższe wartości! Nie tylko na święta, na część Chrystusowych narodzin, ale na co dzień. I w pracy, i w domu, na podwórku, w szkole. A wokół tyle zła, wojen, znieczulicy, obojętności. A tak wiele dałabym za to, by wraz z narodzinami Pana zagościło w naszym życiu i sercach dużo dobra, ciepła, miłości do bliźniego, zrozumienia. Życzyłabym nam wszystkim, aby Chrystus narodził się tak naprawdę w nas samych. Aby wraz z nim w naszych sercach zagościła na zawsze prawdziwa miłość, życzliwość, dobro, szacunek do drugiej osoby, o czym nadmieniałam już wcześniej. Wartości te na pewno pomogą nam zwalczać zło, a życie stanie się o wiele piękniejsze. A przecież takiego życia nam potrzeba!

Chciałabym życzyć wszystkim zdrowych, pogodnych, pełnych miłości i prezentów Świąt Bożego Narodzenia. Abyśmy mogli wnieść do naszego życia dużo spokoju i szacunku do innych ludzi. Niech Chrystus narodzi się w nas samych i pozostanie na zawsze.

Wesołych Świąt!

Marzena Wieczorek

Po pierwszej gwiazdce

Każdy dzień w roku ma swoją niepowtarzalną aurę, niesamowitą naturę, swój wschód i zachód słońca, lzy i uśmiechy, swoje mgły i chmury, swoją noc, gwiazdy i sen. Następują po sobie niepostrzeżenie, zostawiając w nas ślady na wieczność. Większość z nich znika w czeluściach naszej pamięci, i nawet nie słychać echa ich upadku. Tylko niektóre wspominamy... Bywają jednak takie dni, o których mówimy, że warto by oddać za nie choćby i pół życia, chwile za które oddalibyśmy życie, byle jeszcze raz je przeżyć...

Kiedy wychodzili z domu pierwsza gwiazdka błysnęła niewyraźnie na niebie. Śnieg skrzypiał pod butami. Konie cichutko żarzały, kiedy gospodarz podnosił worek z owsem.

- Dziadku... dlaczego konik nie może iść z nami?

- Chodź już bo się zaziębisz. Dapiero by nam babka dała. – rzekł stary dobrotliwie.

- Dziadku... – jęknął raz jeszcze chłopiec, ale stary pociągnął go za rękę i obaj zniknęli za stajennymi drzwiami.

Gwiazdy skrzyły się jakby mocniej niż te latem. Jakby śnieg odbił ich światło na powrót i teraz świecą światłem swoim i odbitym, jakby je mróz poprzecierał sopłami lodu. Długie i krótkie wisiały na przemian pod okapem stodoly. Na wielkiej czarnej połaci, której nie potrafił ogarnąć oczkami, dostrzegał zawsze te same niejasne zarysy drzwi. Skrzypnęły od mrozu zawiasy.

- Poczekaj tu.

- Dobrze dziadku. – odrzekł potulnie i usiadł na snopku przy drzwiach.

Zawsze jeden snopkę dziadek ustawiał przy drzwiach, żeby w czasie niepogody, chroniąc się przed opadami, móc patrzeć na swoje podwórko. Dziadek zniknął w ciemnościach. Słychać było tylko szelest słomy. Wyciągał snopki na pościółkę dla krów i świń. Mały patrzył chciwie

na migoczące w oknach światełka. Zdawało mu się, że widzi jak mama układa prezenty pod choinką. „Może będzie paczka groszków i wafelek? – pomyślał – Jak będzie pomarańcze to oddam go Magdzie za wafelka.”

- No, idziemy... – wyrwało go z rozmarzenia ostre i krótkie dziadkowe rozkazanie.

- A co dzisiaj dasz krówkom na kolację?

- Kiszonkę, może i burak im się dostanie. A Ty dzie mosh czapkę?

- Jaaanek! Idzieta już? – z daleka dał się słyszeć głos babci.

- Ino damy krowom!

- Dziadku, a czy zwierzęta mówią dzisiaj?

- Może mówią.

- A słyszałeś?

- E.

- A z koniem gadasz – spierał się mały.

- No. – uśmiechnął się stary – Ja tylko do niego mówię. A teraz chodź już, weźniemy siano pod obrus i trochę pszenicy do świeczki i idziemy, bo już pewno czekajom na nas.

W oborze było ciepło. Mały znowu usiadł na snopku. Z dziury w suficie poleciało siano. Zapach kiszonki unosił się w powietrzu i drażnił go w nos. Kot przechadzał się po grubym kołku oddzielającym kojec, w którym mieszkały świni. Kiedy wyszli z obory ziąb ciał ich po twarzy. W sieni przywitał ich pies. Wytrzepali buty.

Z kuchni przez uchylone drzwi czuć było zapach smażonych ryb i grzybów.

- Dziadku, ja nie chcę rosółu ze śliwkami. – powiedział mały i błagalny wzrok utkwiał w dziadku, jakby on jeden mógł go uratować.

- E tam. – machnął ręką stary – Na to nie umiesz.

Kiedy zasiadali do wieczerzy już dawno było po pierwszej gwiazdce.

Tomasz Biel

„Cud stał się niepojęty”

Dziś świat się cały raduje, śpiewają wszyscy aniołowie bo stał się cud niepojęty, który nie mieści się w głowie.

Raduje się dziś wszystka zwierzyzna, i pola, i lasy, niewinna ptaszyna, bo właśnie w ubogim mieście Betlejem, Matka powiła nam Syna.

I zaraz świat cały euforią zatętnił! Oddadzą cześć Panu trzej królowie, radować się będą zastępy świętych, bo cud stał się nam wielki, co nie mieści się w głowie.

Bóg dał nam dziś Syna swojego, tak bezbronnego, a jakże wielkiego. Syna, co sercem swoim pokocha każdego: i bogatego, i biednego, i radosnego, i smutnego.

Niech więc dziś świat cały nam się raduje, niech śpiewają w głos aniołowie, niech tańczą świętych zastępy, bo cud stał się wielki, co nie mieści się w głowie.

Marzena Wieczorek





Z KRONIKI I LO

STYPENDIUM PREMIERA

Stypendium Prezesa Rady Ministrów w roku szkolnym 2004/2005

otrzymała **Luiza Czerniawska**.

Luiza o sobie:

Jestem uczennicą I Liceum Ogólnokształcącego im. H. Święcickiego w Międzyrzeczu i chodzę do klasy III c, w której realizowany jest rozszerzony program z biologii, chemii, języka angielskiego i matematyki. Szczególnie interesuję się biologią i chemią, z którymi chcę związać swoją przyszłość.

W tym roku najważniejsza jest dla mnie matura. Zdaję ją obowiązkowo z języka polskiego i języka nowożytnego (w moim przypadku to język angielski) oraz z biologii, fizyki i chemii na poziomie rozszerzonym. Związane jest to z kierunkiem studiów, który wybrałam a jest to medycyna. Stała się ona pewnego rodzaju pasją a może głębszym zainteresowaniem

od czasu, gdy wstąpiłam do szkolnego koła PCK. Konkretną specjalnością, którą do tej pory się interesowałam z zakresu medycyny to ratownictwo przedmedyczne.

Mam nadzieję, że będę miała szansę realizować swoje pasje, ale zależy to od wyniku tegorocznej matury.

W czasie wolnym (którego szczerze powiedziawszy w tym roku nie mam za wiele) czytam książki o różnorodnej tematyce, ale głównie horrory i kryminały. Są one najlepszym środkiem na relaks po dniu pełnym nauki.

Pragnę podziękować tym wszystkim, którzy przyczynili się, iż mogłam otrzymać Stypendium Premiera. Dziękuję nauczycielom, którzy docenili wysiłek włożony w moją pracę. Jednak w szczególności dziękuję moim rodzicom, gdyż bez nich nie mogłabym osiągnąć tego sukcesu. To oni nauczyli mnie jak radzić sobie z trudnościami i jak rozwiązywać nawet najpoważniejsze problemy, to oni na-



uczyli mnie jak być sobą.

U.P.

Nowa matura, czyli liceum na zakręcie

Dokładnie za 5 miesięcy przystąpiemy do nowej matury i nic już nie zmieni faktu, że będziemy ją zdawać według zupełnie nowych zasad.

Nowa matura budzi wiele naszych obaw i wątpliwości. Boimy się tego egzaminu, gdyż do końca nie wiemy, co nas czeka. Nauczyciele robią co mogą, by nas dobrze przygotować i nadrobić zaległości, ponieważ z wielu przedmiotów w połowie naszej ponadgimnazjalnej edukacji zmieniono zakres wymagań.

Zadałyśmy kilka pytań związanych z nową maturą naszym rówieśnikom. Oto odpowiedzi, jakie uzyskaliśmy:

1) Czy uważasz, że nowa matura jest dobrze przygotowana i czy Ty czujesz się do niej przygotowany?

Większość trzecioklasistów odpowiedziała, że ich zdaniem nowy egzamin dojrzałości jest niedopracowany. Uczniowie są zaniepokojeni i boją się tego, co ich czeka. Większość nie czuje się dobrze przygotowana, gdyż w trzyletnim liceum jest na to po prostu za mało czasu. Oto wypowiedź Agnieszki, Moniki i Igi: „Nowa matura to jeden wielki chaos. Tak naprawdę rzucono nauczycieli i nas na głęboką wodę, a wiele szczegółów nowego egzaminu dojrzałości jest ciągle jeszcze nie do końca ustalonych.”

2) Czego obawiasz się w związku z nową maturą?

Większość boi się, że standardy nowej matury będą nieadekwatne do poziomu ich wiedzy, którą zdobyli w szkole średniej. Obawiają się, że po prostu nie będą potrafili odpowiedzieć na pytania, które tak naprawdę są bardzo trudne do przewidzenia. Duże obawy budzi także organizacja, sposób przeprowadzenia egzaminu oraz krótki czas przeznaczony na jego napisanie. Iga i Martyna zgodnie odpowiadają: „Boimy się wysokiego poziomu matury. Nie wiemy, czy np. z języka polskiego, historii i wo-u będziemy w stanie napisać tak, jak za-

kląda klucz, to przecież bardzo trudne i przede wszystkim stresujące!”

3) Czy sądzisz, że nowa matura będzie łatwiejsza niż stara?

Większość uważa, że nasza matura będzie zdecydowanie trudniejsza od starej; dużo krótszy czas na napisanie, wybór poziomów, zupełnie nowe zasady sprawdzania. Sama świadomość, że to wszystko przecież odbędzie się po raz pierwszy, przeraża maturzystów i jeszcze bardziej ich stresuje. Oto wypowiedź Piotra: „Myszę, że nowa matura będzie trudniejsza. Związane jest to z faktem, że nasz rocznik nie ma żadnego doświadczenia dotyczącego takiego przebiegu egzaminu maturalnego.”

4) Czy uważasz, że jesteś dobrze poinformowany o zasadach przebiegu nowej matury?

Zdecydowana większość naszych rozmówców stwierdziła, że tak (89%). Ich zdaniem wychowawcy i nauczyciele przedmiotowi zrobili bardzo dużo, by każdy posiadał taką wiedzę. W szkole zorganizowane było spotkanie dla uczniów klas trzecich i ono rozwiało wszystkie ich wątpliwości dotyczące przebiegu i zasad nowej matury. Uczniowie zostali poinformowani o swoich prawach, a także o najważniejszych, obowiązujących maturzystów, terminach. Jednak, mimo, iż uczniowie wiedzą, jak przebiegać będzie według regulaminu OKE nowa matura, obawiają się wielu innych, jeszcze nie do końca wyjaśnionych kwestii.

Nie da się więc ukryć, że w obliczu nowej matury liceum znalazło się „na zakręcie”. Wiele jest ciągle niejasności i obaw. Ale przecież

to, co nowe zawsze budzi lęk i wątpliwości. Mamy jednak nadzieję, że zakręt ten nie okaże się dla nas śmiertelny. Pozostaje nam wierzyć w to, że wyjdziemy z tego wirażu obronną ręką i ta przykra, i dość skomplikowana dla nas sytuacja, nie przysporzy nam problemów, lecz zakończy się pomyślnie i szczęśliwie.

Tegoroczne maturzystki z I LO:

Danuta Wójcik, Martyna Sikorska, Natalia Bojarek, Agata Chodor, Kinga Jankowska, Dorota Woźniak

Spotkajmy się!

I Liceum Ogólnokształcące im. Heliodora Święcickiego w Międzyrzeczu 1945-2005

W roku 2005 I Liceum Ogólnokształcące im. H. Święcickiego obchodzić będzie jubileusz 60-lecia powstania szkoły.

Powołany Komitet Organizacyjny Jubileuszu, któremu przewodniczy dyrektor Liceum **mgr Dariusz Jankowski**, pragnie stworzyć okazję do koleżeńskich spotkań, wspomnień i wspólnej zabawy.

Trwają już prace przygotowawcze do **IV Zjazdu Absolwentów**, który będzie miał miejsce **1.10.2005 roku**. W programie Zjazdu przewidziano między innymi: spotkanie w szkole, uroczystą akademię w MDK, bal absolwentów.

Organizatorzy zapraszają wszystkich absolwentów, aby swą obecnością uświetnili uroczystości związane z jubileuszem szkoły. Szczegółowe informacje dotyczące Zjazdu będą sukcesywnie publikowane w „Kurierze Międzyrzeckim”. Informacji będzie można też zasięgać w sekretariacie szkoły.

U. Przybysz

O KOŚCIELE PARAFIALNYM W KAŁAWIE

Kaława – to malownicza wieś położona na trasie: Międzyrzec – Paradyż – Świebodzin.

Została wyzwolona w styczniu 1945 roku, zasiedlona przez ludność kresową.

Przy drodze, na małym pagórku zbudowany jest kościół p.w. Św. Mikołaja. Po wojnie pierwszym proboszczem parafii był ks. Wiktor Kaczmarek, który ponad 20 lat sprawował służbę Bogu i ludziom. Formowaniem Kościoła zajęli się: Antoni Marszałek, Antoni Staszyński, Władysław Kępowicz, Lucyna Środecka, Józef Zuj.

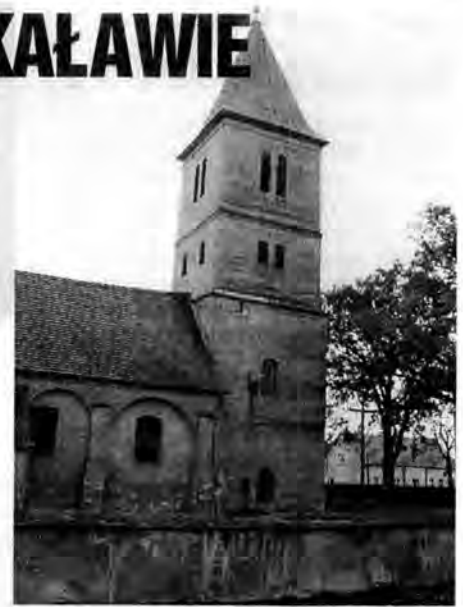
Pierwszym organistą kościoła był Julian Kubicki, a Józef Zuj grał na skrzypcach. Pierwszą nauczycielką i katechetką była Anita Słobodzianka z Tarnopola, a sołtysiem Józef Nędzi. Żywym Kościołem Chrystusa byli mieszkańcy – mówi żona byłego sołtysa. Z Parafii Kaława został wyświęcony ks. Józef Dubiniec, salezjanin,

który często odwiedza swój dom rodzinny, swoją wieś.

Obecnie proboszczem jest ks. Bogusław Dyś. W czasie naszej rozmowy opowiada: „Historyczne wyposażenie kościoła kaławskiego pochodzi w większości z czwartego ćwierćwiecza XIX wieku, z okresu kolejnej przebudowy świątyni. Charakteryzuje jednorodną neogotycką stylizację oraz kolorystykę w tonacji brązu pseudozłoceniście. Parafia posiada sześć kościołów filialnych:

- Boryszyn – p.w. Zwiastowania NMP,
- Kęszycza – p.w. Św. Marcina,
- Kęszycza Leśna – kaplica zaadoptowana po wojsku sowieckim
- Nietoperek – p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego
- Szumiaca – p.w. Św. Józefa,
- Wysoka – p.w. Św. Barbary.

Kazimierz Kulas



10 października 2004 roku, prezes tego Koła – por. Leon Szymański wraz z por. Stefanem Mazurkiem oraz por. Antonim Kowalewskim odwiedzili dom rodzinny Bronisława Hajdasza i wręczyli mu Dyplom Uznania. Były gratulacje, kwiaty, życzenia.

Tekst i foto: Kazimierz Kulas

WSPOMNIENIE KOMBATANTA Z WYSOKIEJ

Pamiętam, że obok mnie ginęli ludzie...

Wieś Wysoka, położona jest w zachodniej części gminy Międzyrzec, w odległości 6 km na trasie przez Nietoperek i Kaławę w kierunku bunkrów i rezerwatu nietoperzy.

Wieś Wysoka została wyzwolona w styczniu 1945 roku przez Oddziały I Frontu Białoruskiego. Po wojnie wieś została zasiedlona przez osadników wojskowych, mieszkańców z woj. tarnopolskiego. Pierwszym księdzem w Parafii Kaława ks. Wiktor Kaczmarek, obsługiwał pięć kościołów filialnych: Boryszyn, Kęszycza, Nietoperek, Szumiaca, Wysoka. Była też szkoła, a jej pierwszym nauczycielem była pani Jadwiga Psiurka. Wielu mieszkańców pamięta jeszcze pierwsze Święta Bożego Narodzenia i Pasterkę po wojnie, w wyzwolonej Ojczyźnie. Wówczas po raz pierwszy śpiewano polskie kolędy.

W tej wsi mieszkało kiedyś dużo kombatantów, osadników wojskowych. Zagospodarowali ziemię, zakładali rodziny. Dziś jeszcze mieszka jeden z nich – Bronisław Hajdasz, opowiada o sobie: „Urodziłem się 10 paź-

dziernika 1912 roku we wsi Drachów, woj. tarnopolskie, na pięknej Wyżynie Poleskiej, która kiedyś należała do Polski – dziś Ukraina. Mój ojciec zajmował się rolnictwem, a mama wychowaniem dzieci. Moje dzieciństwo było piękne, ale krótkie. Zaraz, w 1914 roku wybuchła wojna. Zostałem sam z mamą i rodzeństwem. Kiedy miałem siedem lat posłano mnie do szkoły, nabyłem tam umiejętności czytania, pisania oraz liczenia. Oprócz chodzenia do szkoły, musiałem także pomagać w domu. Mama nauczyła mnie piec chleb, co później bardzo mi się w życiu przydało. Odbylem też zasadniczą służbę wojskową”.

Dziś, Bronisław Hajdasz – kombatant, mimo podszłego wieku przywołuje opowiada: „Pewnego letniego dnia przyjechali do Drachowa rosyjscy żołnierze. Kazali się nam spakować i wsiąść do pociągu. Nie wiedziałem do końca, o co im tak naprawdę chodziło. Trochę się bałem, bo nie znałem ich zamiarów. Wsiadliśmy do pociągu, był wielki harmider i tłok. Podróż trwała około dwóch tygodni. Warunki były spartańskie. Myśmy się cieszyli, że nie jest gorzej, bo w innych pociągach nawet jeść nie dawali. Miałem wtedy 32 lata.

3 maja 1944 roku zostałem powołany na wojnę. Wzięli nas pociągiem do Sum, później do Helmu. Służyłem w 1 dywizji piechoty.

Kiedyś obok piekarni wybuchła mina. Wszyscy uciekli, ja też. Miałem pecha, ponieważ dostałem odłamkiem w oko. Do dnia dzisiejszego nic na to oko nie widzę. W czasie walk widziałem wielu rannych i zabitych. Pamiętam, że obok mnie ginęli ludzie, moi koledzy, żołnierze frontowi. To było straszne.

Po wojnie, w 1945 roku wróciłem do Polski, rodzinę odnalazłem w Szumiacej. Następnie przeprowadziłem się do Wysokiej, gdzie objąłem gospodarstwo rolne...”.

Od kilku lat Koło Związku Kombatantów i Byłych Więźniów politycznych w Międzyrzeczu odwiedza swoich podopiecznych – Weteranów Wojny.



GABINET LEKARSKI

JADWIGA KRAWIEC

specjalista neurologii, psychiatra
poniedziałek, od godz. 16.00

RYSZARD KRAWIEC

specjalista neurologii i radiologii
poniedziałek, środa od godz. 16.00

MIĘDZYRZECZ, ul. Konstytucji 3 Maja 16

Leczenie chorób układu nerwowego, w tym nerwicy, depresji, zespołów bólowych kręgosłupa interpretacja (opis) badań radiologicznych

Badanie USG narządów jamy brzusznej, tarczycy, sutków, jąder, zmian guzowatych leżących podskórnio.

Badanie dopplerowskie tętnic kończyn i przedmózgowych, dużych tętnic jamy brzusznej w systemie DOPPLER – color i power –DOPPLER

tel. (095) 742 88 30, 741 52 34

kom. 0 603 638 819

„W GÓRĘ SERCA” czyli patriotyczne śpiewanie

Z okazji Święta Niepodległości 11 listopada w sali widowiskowej MOK było pięknie u patriotycznie. Stało się podziękuję śpiewakom przybyłym z Równego na Wołyniu. Chór kameralny wykonał wiele polskich pieśni narodowych rozpoczynając od: „Gaude Mater Polonia” pieśni będącej kiedyś hymnem Polski. Później rozbrzmiewały pieśni uroczyste, dostojne i lekkie, żołnierskie i miłosne. Pieśni przemawiające do poważnych uczuć i piosenki budzące wesołość. Wszystkie wykonane pięknie, z dużym zaangażowaniem i bardzo dobrą dykcją.

W drugiej części koncertu estrada rozbłysła. Cztery śliczne dziewczyny w czerwonych spódniczkach i białych haftowanych bluzkach, z kwiatami we włosach bardzo dynamicznie zaśpiewały kilka polskich pieśni ludowych o miłości i rozterkach sercowych młodych ludzi Trzecią część koncertu wypełniły pieśni patriotyczne i piosenki ludowe śpiewane przez chór z akompaniamentu gitary lub akordeonu.

W oczach wielu osób pojawiły się łzy, a część publiczności wtórowała chórowi. Był „Czerwony pas” i „Sokoły” oraz wiele pięknych pieśni o miłości ojczyzny.

Słuchając i podziwiając nie mogłam uwolnić się od paru refleksji. Pierwsza to taka, że naszym największym wkładem wnoszonym do Unii Europejskiej są odnawialne zasoby pięknych dziewcząt.

Druga, smutna dotyczy niemożności utworzenia w Międzyrzeczu „dorosłego” chóru, pomimo kilku podejmowanych prób. Czyżby nie było wśród nas choćby 20 odważnych osób lubiących śpiewać? Szczególny problem jest z głosami męskimi.

Mimo to, wierzę, że stać nas na to, aby w przyszłym roku na obchodach Święta Niepodległości zaśpiewał nasz międzyrzecki chór.

W. Murawska

ZASŁUŻONY DLA KULTURY

26 października w sali narad Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu, na sesji radnych został uhonorowany Odznaką Zasłużonego Działacza Kultury - radny Emil Stankiewicz, mieszkaniec Międzyrzecza.

Aktu odznaczenia dokonał dr Stanisław Tokarczuk, nauczyciel akademicki Uniwersytetu Zielonogórskiego w Zielonej Górze, w obecności burmistrza Tadeusza Dubickiego, radnych i zaproszonych gości.

Emil Stankiewicz urodził się w 1941 roku na pięknej Wyżynie Podolskiej, która kiedyś należała do Polski (dziś Ukraina), w miejscowości stary Zbaraż. Pamięcią przywołuje swoją wieś, kościół, szkołę, sąsiadów, krewnych i znajomych. W roku 1946 jego rodzice wraz z trojgiem dzieci opuścili swój dom rodzinny, aby przyjechać na Ziemię Lubuską. Zamieszkali w Kleszczewie, koło Międzyrzecza.

Pan Emil Stankiewicz zakłada rodzinę, na stałe zamieszkuje w Międzyrzeczu. Pracę podejmuje w służbie zdro-

wa - Kolumna transportu sanitarnego, pracuje w latach 1968-1985. zostaje wybranym na przewodniczącym Związków zawodowych. W czasie pracy ulega wypadkowi, przechodzi na rentę inwalidzką. Daje się poznać jako społecznik, pomaga ludziom pokrzywdzonym przez los.



Od prawej: Emil Stankiewicz, Stanisław Tokarczuk, Tadeusz Dubicki - burmistrz

W czasie Zjazdu Familijnego w 2000 roku w Jarosławiu, którego organizatorem był arcybiskup Ignacy Tokarczuk (jego stryjek), poznał całą swoją rodzinę z Kresów i Polski, m.in. dr Stanisława Tokarczuka, który od kilku lat prowadzi i jest przewodniczącym Stowarzyszenia Animatorów Kultury i Edukacji w Lubinie. Poza tym organizuje wycieczki na Kresy: do Buczacza, Zbaraża, Lwowa, Krzemieńca.

Emil Stankiewicz jest już radnym drugiej kadencji, na lata 2002-2006. jest zasłużonym międzyrzeczianinem, społecznikiem. Rozprowadza cegielki na budowę kościoła p.w. Św. Antoniego z Padwy w Zbarażu, propaguje w Międzyrzeczu i na Ziemi Międzyrzeckiej dorobek kultury kresowej. Otrzymał wiele wyróżnień i listów gratulacyjnych za swoją pracę i zaangażowanie, m.in.: „Podaruj Dzieciom Uśmiech” - od ks. Marka Walczaka - proboszcza Parafii Św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu oraz firmy „Instalko” Romana Strzelczyka, posiada odznakę „Wzorowy Kierowca”, Międzyrzeczki Medal Milenijny Pięciu Braci Międzyrzeczkich.

Pan Emil Stankiewicz może służyć jako wzór życia rodzinnego, religijnego i społecznego...

Tekst i foto: Kazimierz kulas

DAMA Z PIESKIEM

Było to w listopadowe, deszczowe, sobotnie przedpołudnie. Stała na tle okna wystawowego sklepu perfumeryjnego przy ul. 30 Stycznia, obok Żabki. Chodnikiem pędzili zmarznięci, przemoczeni ludzie, na których Dama nie zwracała uwagi. Miała zajęte obie ręce. W lewej trzymała parasolkę, pod którą starała się ukryć przed deszczem swe promiennie rude włosy, utrefione kunsztownie w krótką koafurę (mówiąc językiem pasującym do Dam). W prawej ręce trzymała smycz, do której przywiązany był śliczny mały, beżowy piesek, niestety przemoknięty do ostatniego włoska swej sierści. Dama w czarnym stro-



ju (skórzana kurtka i spodnie) oraz czekoladowopodobny piesek - grupa godna malarskiego pędzla! A więc Dama stała niewzruszona, a piesek? A piesek **SRAŁ**, (czyli mówiąc językiem pasującym do Dam załatwiał swe potrzeby fizjologiczne) wprost pod nogi przechodniów. Wreszcie Dama szarpnęła smyczą, piesek bowiem skończył swą czynność i odeszli razem w przesiąkniętą deszczem dal. Na chodniku zostały psie kupy albowiem ich sprzątniecie nie przystoi żadnej Damie, nawet międzyrzeckiej!

Anna Kuźmińska - Świder

P.S. Opisana scenka skłania do wielu refleksji i pytań. Ciekawe co na to czytelnicy KM?

ŚLEPA ULICZKA OBJAZDÓW

Międzyrzeczanie znają ulicę Sienkiewicza. Znają jej szerokość i przepustowość. Niestety, nie wiedzą o ulicy Sienkiewicza nic kierowcy tirów i władowują się w nią szukając objazdu, spowodowanego remontem ulicy 30 Stycznia. Mieszkam na ulicy Sienkiewicz od kilku lat, zawsze była to senna, spokojna uliczka, po której dzieci jeździły na rolnach. A teraz jest to obwodnica dla samochodów. Tyłu olbrzymich tirów nie widziałam nigdy w życiu. Nocą suną te olbrzymy omiatając reflektorami ciche domki. Suną do

ślepego końca ulicy. Wreszcie zatrzymują się, z szoferek wyskakują zdezorientowani, przestraszeni lub wściekli kierowcy. Szukają pomocy i wskazówek, co mają robić dalej? Desperaci próbują skrócić w ulicę Rolną rozjeżdżając chodnik, studzienki kanalizacyjne, a nawet słupki telekomunikacji. Rozsądni włączają wsteczny bieg i cofają się 1000 metrów do punktu wyjścia, czyli do tartaku.

Drogowcy: dlaczego tak się dzieje? Coś musieliście spartolić przy oznakowaniach objazdów!

Naprawcie swój błąd, bo nas rozjadą!

Anna Kuźmińska - Świder
mieszkanca ul. Sienkiewicza

Agencji Usługowej „DUET” S.C.

Jacek i Beata Bełz

za obfity stół szwedzki i nie tylko!

Na Zjeździe Absolwentów ZSR Bobowicko,
który odbył się we wrześniu 2004 roku
Serdecznie Dziękują organizatorzy.

Pracownicy Działu Technicznego
przy Samodzielnym Publicznym Szpitalu
dla Nerwowo i Psychicznie Chorych
w Międzyrzeczu - Obrzycach
serdecznie dziękują Dyrektorowi placówki
mgr Władysławowi Tadeuszowi Biernatowi
za sześćoletni okres bardzo dobrej
i owocnej współpracy.

W tym roku uroczystość dzieje się w sali kinowej MOK. Wielkie widowisko z udziałem młodych obywateli. Dzisiaj pasuje się ich na uczniów. Przejęte, w „akademickich” biretach parady na scenie, pięknie ubrane, by odebrać z rąk dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 2 pani Marii Słomińskiej, uścisk dłoni i życzenia na nową drogę uczniowskiego życia. Wielki Olówek jak rycerski miecz zabierze ich na kilka najbliższych lat do grona społeczności, która odąd wyznaczać będzie ważne dla nich pryncypia. Dyplom Pasowania, ten dokument ze zdjęciem, na pewno znajdzie miejsce w archiwum rodzinnym, jako pamiątka najpiękniejszych lat życia. Patrząc na dziecięce twarze, myślę, ilu spośród



bięktownie- trzeba robić swoje, delikatnie stymulując naturalny rozwój małego człowieka, wychowywać. Być otwartym i chronić jednocześnie dziecko, uczyć odpowiedzialności. Pani dyrektor mówi – Sukces dziecka jest naszym wspólnym sukcesem. Napotka dziecko, potem młody człowiek, przeszkody w swoim życiu, ale tutaj, w tej społeczności, do której teraz wstępuje, uczyć będziemy te przeszkody pokonywać. Rzecz jasna życzy uczniom samych szóstek (tych życiowych też), ale inne oceny też będą, należy zatem o tym wiedzieć, by walczyć o dobre noty, poprawiać je, uczyć się być w społeczeństwie z innymi, i ze sobą również.

Drugim ważnym filarem, o któ-



nych, którzy, będą w przyszłości akademikami, naukowcami, jak potoczyć się ich życie.

Tymczasem Poczet sztandary już stoi. Przedtem w holu filmowanie, w grupach, wśród przyjaciół. Na scenie wielki napis „Jestem uczniem”. Staranne dekoracje, wielkie ikebany w plecionych

koszach. Za kulisami przemycają młodzi muzycy z „Antiquo More”. Będzie część artystyczna.

Teraz słyszymy hymn państwowo – wstajemy wszyscy.

Pierwszaki już umieją wierszyk: „Kto ty jesteś-Polak mały”. Ślubują – „Będę starał się być dobrym i uczciwym”. Odśpiewany jest hymn



szkoły o „Szarych Szeregach”, tej najlepszej tradycji ruchu młodzieżowego, polskiego harcerstwa. Symbol Polski Walczącej, patriotycznej, wisi także nad sceną. Bycie uczniem, bycie nim w Szkole Podstawowej Nr 2 to bardzo poważna sprawa, zobowiązująca. Słowa w hymnie mówią o tym jak należy strzec jej dobrego imienia, przez pamięć o patronach szkoły.

Kierownictwo szkoły wie, że nadać rangę temu wydarzeniu, jakim jest pierwsza przynależność dziecka do wspólnoty innej niż rodzina, koniecznie należy. Że konsekwentnie nadać należy impuls następującemu po tym procesowi wychowawczemu. Że bez względu na to, jakim jest świat, czy jakim się komu jawi – zawsze su-

ry wspiera się proces wychowawczy szkolny dziecka jest pomoc i współpraca rodziców. Pani Edyta Adamus występuje z krótkim przemówieniem w imieniu Rady Rodziców. Życzenia nowym uczniom składa też Mały Samorząd Uczniowski. Jeszcze tylko słodkie upominki od rodziców dla najważniejszych dzisiaj dzieciaków i zaczyna się sesja zdjęciowa, błyskają flesze, kamery. Każdy rodzic chce mieć pamiątkę. Scena jest pełna ludzi dużych i małych, wymienia się uściski, całusy.

Piękna, wzruszająca uroczystość, sprawnie przeprowadzona, mądra w swojej wymowie. Serdeczne życzenia dla dzieci, dla szkoły, dla rodziców.

Iwona Wróblak

HALLOWEEN W SP 2

W dniu 29.10.2004 r. już po raz drugi świętowaliśmy w Szkole Podstawowej nr 2 Halloween. Tym razem uczestnikami byli wszyscy uczniowie naszej placówki. Dzieci przygotowywały się pieczołowicie do różnych konkurencji, między innymi wykonanie najciekawszej dyni, najbardziej pomysłowa dekoracja klasy. Wszystko utrzymane w nastroju magii, czarów i duchów. Każdą klasę odwiedziła w tym dniu grupa przebrańców robiąca psikusy i rozdająca cukierki ukryte w dyni. Uwieńczeniem tego dnia był konkurs o Harrym Potterze, prowadzony przez panią A. Baryłę, I. Berk Liberkowską i K. Baczyk. By zwiększyć szanse wszystkich dzieci zostały one podzielone na 3 grupy wiekowe: klasy IV, V, VI. 3-osobowe zespoły z poszczególnych klas losowały pytania. Za każdą poprawną odpowiedź otrzymywali po 1 pkt. Nie zabrakło też zadań zbiorowych, gdzie o ilości zebranych punktów decydowała doskonała znajomość książki. Wszystko odbywało się pod czujnym okiem komisji w składzie pań: A. Kmieciak, M. Słomińskiej, E. Zabielskiej, M. Zięciak. Po rozstrzygnięciu konkursu i przyznaniu nagród najlepszym, w rytm magicznej muzyki wyłoniły się wszystkie duchy i magicy prezentując swe wymyślne stroje, które również podlegały ocenie jury. Najlepsi uczniowie we wszystkich kategoriach konkursowych zostali nagrodzeni dyplomami i słodyczami. Wszystkie dynie można było obejrzeć na wystawie w budynku A. Uczniowie poznali także tradycje i zwyczaje związane z obchodami Halloween w różnych zakątkach świata. Był to bardzo udany dzień, przepelniony magią i czarami.

nauczycielki języków obcych z SP 2

Z okazji **35. roczny ślubu**
Bogumile i Stanisławowi Gurakowskim
 wiele radosnych chwil we dwoje,
 dużo szczęścia w rodzinnym
 gronie, zdrowia i pogody ducha.
 Wasze szczęście jest także
 naszym. Niech trwa wiecznie!
 Życzenia i wyrazy szacunku
 od dzieci: Joli, Kamili,
 Zbyszka i Beaty z rodzinami



BYLIŚMY PŁACZĄCYMI MALUCHAMI,

STALIŚMY SIĘ PRAWDZIWIYMI PRZEDSZKOLAKAMI

*Ja, przedszkolak mały,
będę zawsze śmiały.
Będę zjadał całe śniadanie
i słuchał wszystkie panie.*

*Będę dbał o zabaweczki
i szanował wszystkie książeczki.
Nie będę więcej płakał,
Bo otrzymam miano przedszkolaka.*

Takimi słowami przedszkolaki najmłodszej grupy Przedszkola nr 4 w Międzyrzeczu, w pozycji stojącej i jak na składanie przysięgi przystało z rączką podniesioną do góry, złożyły ślubowanie. Pierwsza w historii naszego przedszkola uroczystość „Pasowania na przedszkolaka” odbyła się w czwartek 18 listopada 2004 roku.

„Nowicjusze” przedstawili rodzicom program artystyczny składający się z piosenek poznanych w przedszkolu, wyrecytowali wierszyk o trzylitku a na koniec przy akompaniamencie pianina zatarczyły krakowiaka.

Pani dyrektor **Hanna Sikorska** obserwując przebieg uroczystości, czarodziejskim ołówkiem dokonała pasowania dzieci na „PRAWDZIWYCH PRZEDSZKOLAKÓW”. Następnie dzieci otrzymały medale „WESOŁE SŁONECZKA”. Ostatnim upominkiem były dyplomy „PRAWDZIWEGO PRZEDSZKOLAKA”, które każdemu nowo przyjętemu w poczet przedszkolaka „maluszkowi” wręczyła p. dyrektor.

Po oficjalnej części uroczystości zaprosiliśmy rodziców do wspólnej zabawy z dziećmi, przy rytmach granych na pianinie przez panią **Henię Janas**. Uroczystość zakończyła się słodkim poczęstunkiem dla dzieci i rodziców. Impreza była bardzo udana. Dzieci okazały się niezwykle dzielne biorąc czynny udział we wszystkich naszych poczynaniach.

Uroczystość „Pasowanie na przedszkolaka”, nadana temu dniu rangą oraz towarzysząca przeżycia i emocje wszystkich uczestników tej imprezy są początkiem czteroletniej podróży, do której wraz z dzieckiem zapraszamy jego najbliższych. Celem tej podróży jest osiągnięcie przez dziecko takiej wiedzy, umiejętności i sprawności, które pozwolą mu na podjęcie obowiązku szkolnego i będą wyróżniać go jako absolwenta naszego przedszkola. Mamy nadzieję, że „Pasowanie na przedszkolaka” wpisze się na stałe w poczet uroczystości obchodzonych przez naszą placówkę.

WYCHOWAWCA GRUPY **DANUTA SIKORSKA**



*Życie przemija i pamięć i miłość i to, co boli.
Życie przemija, tak chce przeznaczenie,
Jedno zostaje - wspomnienie.*

słowa **Dorota Grześkowiak**

9 listopada 2004 r. w sali widowiskowej Międzyrzeckiego MDK - u, odbyło się uroczyste pasowanie na uczniów klasy pierwszej. Społeczność Szkoły Podstawowej nr 3 w Międzyrzeczu z radością przyjęła nowych uczniów w swoje szeregi. Dla rodziców było to ważne święto, bowiem ich podieczki rozpoczęły edukację szkolną.

Bohaterów wydarzenia przygotowali: kl. I "a" wychowawcy mgr Dorota Grześkowiak i mgr Anna Grześkowiak; kl. I "b" wychowawca mgr Elżbieta Kruk; kl. I "c" wychowawca Edyta Gajowy; kl. I "d" wychowawca mgr Justyna Pawliszak. Dzieci, chyba bardziej przejęte od rodziców (może vice versa), wzorowo i śpiewająco przechodziły wszystkie skomplikowane zadania. Rodzice, rodzeństwo, dziadkowie i zaproszeni goście (jury) jednogłośnie i z zadowoleniem "zaliczyła" wszystkie starania pierwszoklasistów gromkimi brawami. Kulminacją uroczystości było pasowanie na ucznia dużym kolorowym ołówkiem przez wychowawczynię klasy. Każdy uczeń dostał dyplom i tarczę szkolną. Dyrekcja SP-3 ufundowała kroniki dla klas, Rada Rodziców słodczyce, Samorząd Szkolny (Małgosia Janicka) i Ażetka szkolna (Michalina Ślusarek) życzyły samych piątek i szóstek w dzienniczku. Przedstawiciele Rady Rodziców Krzysztof Gaj i Jacek Czopor gratulowali sukcesów w edukacji.

Barczo dobra koordynacja, dopracowanie szczegółów sprawiło, że uroczystość toczyła się z wawem, z polotem i dużym talentem organizacyjnym prowadzącej Doroty Grześkowiak, której nie zabrakło humoru i pogody ducha. Fotoreporterzy nie nadawali za takim wydarzeń na scenie, gdzie kulminację gonili jedna drugą.



Uroczysty charakter wydarzenia na długo pozostanie w pamięci rodziców i działaw. Przyczynia się też do stwierdzenia, że troska o każde dziecko - czyli ucznia jest dla rodziców, grona pedagogicznego i innych pracowników szkoły najważniejszym zadaniem i wyzwaniem, o którym należy pamiętać. W szkole każdy uczeń musi czuć się dobrze oraz bezpiecznie, aby mógł się uczyć i rozwijać swoje zdolności. Po uroczystym pasowaniu, uczniowie siedząc już wygodnie w fotelach, mogli podziwiać artystyczne prezentacje uzdolnionych kolegów i koleżanek z klas starszych.

Podziękowania za trud przygotowania kl. III "a" dla pań Krystyny Solarewicz i Ewy Witkowskiej. Śpiewały Anita Kostrzewa, Ula Bacht - przygotowanie Rafał Gajdka. Akrobatyka sportowa UKS "Trójka" p. Hanna Jończyk. Zespół "TRANS" p. Anna Bubnowska. Przedstawiciele dyrekcji szkoły mgr Donata Groll i mgr Bogusław Kowalik czuwal nad całością. Serdeczne podziękowania dla wszystkich osób, które pomogły w zorganizowaniu uroczystego przedsięwzięcia.

Zdzisław Musiał

E - SYSTEMY

- instalacje elektryczne (EIB)
- ogrzewanie
- oświetlenie
- wideodomofony
- alarmy
- pomiary elektryczne

Mariusz Zdunek
ul. Świerczewskiego 121
66-300 Międzyrzecz
tel./fax. (0-95) 742-19-28
kom. 606-738-531

POSIADAMY STOSOWNE UPRAWNIENIA !!!

Sprzedam mieszkanie

3 pokoje (68,8 m²), IV piętro,

tel. (095) 742 06 99



PO PLENERZE

Na początku września grupa młodych artystów związanych z Pracowniami Sztuk Pięknych KOTŁOWNIA przebywała na plenerze malarskim w Szklarskiej Porębie. Do swojego pensjonatu zaprosił ich pan Eugeniusz Kasperski, zapewniając noclegi.

Dnia 6 listopada o godz. 17.00 w starej kotłowni przy ul. konstytucji Maja miał miejsce wernisaż wystawy poplenerowej. Witając gości, Anita Klepczarek (obecnie studentka poznańskiej ASP) podziękowała sponsorom pleneru, a były nimi międzyrzeckie firmy: Rempol, Nadleśnictwo Międzyrzec, Tartak i Suszarnia Międzyrzec.

W surowym wnętrzu pokazano ok. 30 obrazów olejnych, przedstawiających kolorowe pejzaże, wnętrza lasów i architekturę oraz grę światła na wodzie płynących potoków i wodospadów. Autorami prac są: Anita Klepczarek, Agnieszka Wiszniewska, Joanna Kozakiewicz, Ania Dybek, Inga Murawska, Łukasz Bednaruk, Hubert Winnik, Karolina Czyż, Aleksandra Antkowiak, Ewelina Skotnicka, Magda Grenda, Natalia Fiszer i Wojtek Turosz. Natomiast Patrycja Jarmolowicz stworzyła piękne baśniowe grafiki. Wystawione zostały również fotografie dokumentujące przebieg pleneru i najbardziej charakterystyczne detale otoczenia. W zimny listopadowy wieczór przypomniane zostało słońce i ciepło pięknej, polskiej jesieni. Mając jeszcze w zamieci prace niektórych autorów sprzed paru lat z przyjemnością zauważyłam rozwój ich talentu, większą dojrzałość i wzbogacenie warsztatu malarskiego, śmiałość w stosowaniu kolorów i tworzeniu własnego stylu. Właściwie każdy obraz i grafiki może wzbogacić wnetrze każdego mieszkańca.

W.M.

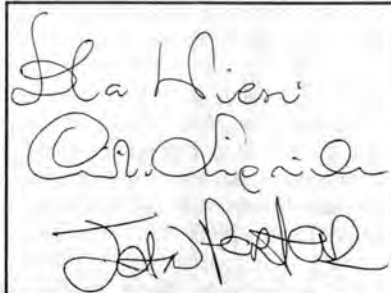
NIEPRYZWOITY KONCERT

Klub Garnizonowy, środa, 10 listopada, godz. 19.00. na estradce w sali tanecznej gwiazdy wieczoru ANITA LIPNICKA i JOHN PORTER. Zapowiadając występ, kierownik Klubu – Andrzej Sobczak przypomina ich artystyczną przeszłość i początki kariery (Anita Lipnicka śpiewała przed laty z zespołem Varius Manx. John Potrer zakładał zespół Maanam i nadal jest rockowym mistrzem gitary akustycznej).

Utworki zaprezentowane w czasie koncertu znajdują się na najnowszej płycie duetu pt. „Nieprzyzwoite piosenki”. Wykonawcy sami zapowiadali swoje utworki, wspominając okoliczności i emocje towarzyszące ich powstaniu. Śpiewali, akompaniując sobie na gitarach. Anita Lipnicka śpiewała subtelnie, ciepło i z dużą wrażliwością. John Potrer był bardziej ekspresyjny. Niektóre jego piosenki i niskie brzmienie głosu przypominały nastrój ballad Leonarda Cohena. Artyści wyśpiewali miłość i cierpienie, wiarę i niepewność. Ich piosenki wzruszały i uwodziły, wprowadzały w świat miłości spełnionej i miłości metafizycznej.

Po koncercie artyści rozdawali autografy wszystkim chętnym i cierpliwie pozowali do zdjęć.

W.M.



SYLWESTER

Międzyrzecki Ośrodek Kultury
zaprasza na

KONCERT SYLWESTROWY

muzyka wiedeńska, najsłynniejsze walce,
polki i marsze, muzyka z różnych stron świata

31. XII. 2004 godz. 22³⁰
sala widowiskowa domu kultury

Bilety w cenie 30zł od osoby, do nabycia
w Domu Kultury do dnia 17. XII 2004r.

Wszelkie informacje pod nr tel. 741 1802

Biuro Domu Kultury czynne:

- od poniedziałku do piątku w godz. 8⁰⁰ - 19⁰⁰
- w sobotę w godz. 10⁰⁰-17⁰⁰

Najserdeczniejsze życzenia
Z okazji **60. urodzin**
Stanisławowi Gurakowskiemu
zdrowia, szczęścia
mnóstwo radosnych chwil.
Obyś takich dni świętował jeszcze wiele!



Życzenia składają dzieci:

Jola, Kamila,
Zbyszek i Beata
z rodzinami

Wieczór z kabaretem

„SZUM”

Impreza w Klubie Garnizonowym. Nieodłączne świece na stolikach. Jest pełna sala. Kabarety zawsze ściągają publiczność. Jest popyt na dobrą rozrywkę, sposobność do chwili, kiedy można się odprężyć, odpocząć.

Co nam pokaże zielonogórski kabaret?

Cztery przystojne dziewczyny, śpiewają: „dziewczęta drobne są - ...a kto w to nie wierzy- ja walę w ryj”. Na pewno wykonawczynie mają dużo temperamentu. To młody narybek „SZUMU”. O słabostkach kobiecych mówią otwarcie. Mają dystans do tematu, co świadczy o dobrym poziomie artystycznym kabaretu. Niewątpliwe talenty aktorskie. Od strony siedzącego za mną mężczyzny słyszę pochwały pod ich adresem - „dobre, dobre”. Kobiety, te ciepłe, mądre istoty mają swoje sposoby na życie, na wychowa-

nie np. krnąbrnej córki „panków”, na męża.

Wbrew moim przypuszczeniom nie było wojowniczo, było mądrze.



Śmiech był na sali zdrowy, z pełnej piersi. Teksty dziewczyny piszą same. Tematy nie-

śmiertelne, babskie (czy tylko...) - ploteczki, ploteczki, o sąsiadce, lifting twarzy, scenki z poczekalni z przychodni zdrowia, realia polskiego życia domowego przy niskiej pensji, ciepły ludzki humor rodem z Haszka. Może lepszy niż ten z telewizji, bo na żywo. Były też i starsze już znane numery kabaretu „SZUM”, ale także nowe skecze. A na koniec - przepiękna ballada o zabawkach, które proszą, żeby je przytulać. Upchnięte na strychach, niepotrzebne, nieużywane, jak powrót do archetypu dziecięcego, do emocji, do etapu, który nie może umknąć żadnemu dziecku (nawet temu dorosłemu). Bis musiał być.

O psychice kobiecej, ludzkiej na wesoło, żeby tak męski kabaret o mężczyznach...
Iwona Wróblak

Irena Zielińska

Taka baśń

mały chłopiec z ulicy biedaków
 skulony siedzi
 pomiędzy skibką głodnego chleba
 a gwiazdką betlejemską

na kolana chłopca
 pada śnieg

i mróz ostrzy nóż
 chłopiec wątlymi rączkami
 rozcina niebo

gdzieś o krok dalej za ciepłą szybą
 świeci choinka
 jak stara panna

nagle
 na zimny bruk
 z jękiem spada

gwiazda
 betlejemka

ręce chłopca
 po omacku szukają
 światła
 i serca

ale

w naszych czasach
 baśń Andersena

wciąż trwa

KONCERTY SZKOŁY MUZYCZNEJ

Uczniowie i nauczyciele Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Międzyrzeczu rozpoczęli po wakacyjnej przerwie działalność koncertową. Są to prezentacje artystyczne dla środowiska, prowadzone od wielu już lat. Swoje zdolności prezentowali w listopadzie uczniowie klas gitary klasycznej oraz skrzypiec. W Domu Pomocy Społecznej w Rokitnie 9.11.br. wystąpili: Aleksandra Frankiewicz, Angelika Ropel, Karina Kuschek, Bartłomiej Dziedzic i Ewelina Kopysciańska z klasy gitary Zdzisława Musiała.

18. listopada dla Warsztatu Terapii Zajęciowej w Domu Pomocy Społecznej w Międzyrzeczu zagrały skrzypaczki Kasia Skotnicka, Klaudia Rzepecka oraz Weronika Nowak, którym akompaniował pianista Kamil Dziembowski. Violinistki przygotowała Hanna Maculewicz - nauczycielka klasy skrzypiec. Zaprezentował się duet skrzypcowo - gitarowy H. Maculewicz, Z. Musiał, który solistycznie przeplatał prezentacje skrzypczek.

Koncerty cieszyły się powodzeniem, bowiem sporo publiczności słuchało z nie ukrywającą przyjemnością.

Viva guitarra

Krzysztof Nieborak



Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia
 w Międzyrzeczu serdecznie zaprasza
 na „KONCERT GWIAZDKOWY”,

który odbędzie się

22 grudnia 2004 r. (środa)
 o godz. 17.00 w auli szkoły

MUZYKA EPOKI KLASYCZNEJ W SZKOLE MUZYCZNEJ

Wykonawcy:

Michalina PAWLUŚ - flet,
 Prof. Jan JAŃSKI - fortepian
 Maciej Straburzyński - bas, baryton
 Marian KORZENIEWSKI - prelegent

Cykliczny koncert Filharmonii Poznańskiej w auli PSM I st. w Międzyrzeczu 15 listopada 2004 r. Utwory trójki klasyków wiedeńskich. L. van Bethowen - sonaty „Patetyczna” i „Księżycowa”. W.A. Mozart - „Marsz turecki” w opracowaniu na flet i fortepian. J. Haydn - oratorium „Stworzenie świata”. Uroczko zabrzmiał Menuet L. Boccheriniego na flet i fortepian.

Aula szkoły wypełniona słuchaczami w

100%. Są to nieliczne koncerty muzyki klasycznej w naszym mieście, nie licząc występów czy koncertów uzdolnionych artystycznie uczniów i nauczycieli naszej muzycznej szkoły. To jednak za mało, aby móc się rozmiłować w tej cudownie brzmiącej muzyce.

Koncerty Filharmonii Poznańskiej odbywają się zawsze w trzeci poniedziałek każdego miesiąca o godz. 16.00. Melomanów serdecznie zapraszamy. Informacji o koncertach udziela sekretariat szkoły muzycznej, tel. 741 24 44.

Z muzycznym pozdrowieniem

Zdzisław Musiał

PORANEK POETYCKI Z MARTĄ GUŚNIEWSKĄ

Dnia 27 października 2004 gościem biblioteki publicznej i zgromadzonej publiczności była pani Marta Guśniewska, laureatka kilku konkursów literackich. Spotkanie prowadziła dyrektorka Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury, pani Jolanta Pacholak-Stryczek. Wśród zaproszonych gości znaleźli się Burmistrz Międzyrzecza Tadeusz Dubicki, pełniący obowiązki Kierownika Wydziału Organizacyjno-Administracyjnego Wiesława Walkiewicz, rzecznik prasowy Jerzy Rudnicki, Anna i Aleksander Migdal (Studio Reklamowo-Poligraficzne „Migdal”) oraz rodzina poetki. Na spotkanie przybyli także nauczyciele i młodzież Gimnazjum Nr 1, Gimnazjum Nr 2, Liceum Ekonomicznego oraz Zespołu Szkół Rolniczych Bobowicko. Nie zabrakło też dziennikarzy lokalnej prasy. Deszcz nagród w 2004 r. spowodował, że autorka znalazła się w centrum uwagi lokalnych mediów, a mimo to nie jest zbyt znana wśród mieszkańców naszego miasta. Nasze spotkanie miało na celu spopularyzowanie poetki i jej sporego dorobku artystycznego.

Pani Jolanta Pacholak-Stryczek przedstawiła zgromadzonej publiczności najważniejsze osiągnięcia pani Marty, a uczennica międzyrzeckiego gimnazjum przeczytała jej liryki. Za swoją twórczość i liczne osiągnięcia została uhonorowana przez Burmistrza Tadeusza Dubickiego – „Medalem Uznania”.

W drugiej części spotkania zgromadzona publiczność zasympała autorkę licznymi pytaniami. Ich aktywna postawa zmusiła naszego gościa do większej otwartości i szczerości. Pytano o warsztat, tematykę sztuk, filozofię życiową, związek kierunku studiów z twórczością literacką oraz zdolności plastyczne. Kolejne pytania dotyczyły sensu i roli poezji we współczesnym świecie. Jak mówi poetka każdy ma inną potrzebę, wymagania, usposobienie i od niego samego zależy, co ze złożonej materii życia potrafi wybrać dla siebie i rozwinąć. W swoich wypowiedziach często wspominała o silnych więziach łączących ją z najbliższymi, którzy wspierają w życiu osobistym i jej twórczości. Prace na konkurs wysyła mama, która jest też często pierwszym recenzentem jej utworów. Jak mówi z przekorą w głosie rodzina nie oczekuje, że dorośnie. Jest najmłodszym dzieckiem a literatura pozwala ten stan przedłużyć. Reasumując Marta Guśniewska chciała by związać się z teatrem, pisać sztuki i oglądać je na scenie. Autorka udzieliła wywiadu uczniom Gimnazjum Nr 2, a potem rozdawała autografy.

W hallu biblioteki można zobaczyć wystawę poświęconą Marcie Guśniewskiej, a także obejrzeć jej grafiki.

Organizatorzy poranku z poezją składają podziękowania dyrektorom szkół, które przyjęły nasze zaproszenie. Szczególnie nauczycielom i uczniom, których nieszablonowe pytania wpłynęły na atrakcyjność naszego spotkania:

- pani Joannie Obrębskiej-Spychale i pani Małgorzacie Stuckiej oraz uczniom klasy II F i członkom „Kółek Polonistycznych z Gimnazjum Nr 1,
- pani Małgorzacie Bukowskiej i oddelegowanym uczniom Gimnazjum Nr 2,
- pani Halinie Dramowicz i młodzieży kl. III B



Liceum Ekonomicznego.

Krystyna Pawłowska

P.S. Dla czytelników „Kuriera Międzyrzeckiego” przygotowałam biografię naszej młodej, ale już bardzo utytułowanej poetki.

Marta Dominika Guśniewska urodzona w Międzyrzeczu, skończyła tutejsze liceum. Jej debiut licealny zatytułowany „Wendeta” był inspirowany tragediami Szekspira. W 2004 otrzymała tytuł magistra filozofii na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza. Tematem pracy magisterskiej była filozofia Wschodu. Debiutowała w antologiach literackich: „Beatus qui amot” - 1997, „Księga Przyjaciół” - 1998, „W ciszy przyjdź do mnie”-

utwory: „Sukno Jeremiasza” i „Królestwo za dwie korony”. Konkurs zorganizowała Estrada Poznańska - Scena na Piętrze. Łącznie wpłynęło 130 prac, a pani Marta Guśniewska dostała dwie nagrody, nawet bez podziału, za którą sztukę pierwszą, a za którą drugą. To są tak bardzo różne teksty, że jak mówił przewodniczący jury Ryszard K. Przybylski komisja była bardzo zdziwiona, że obie sztuki napisała ta sama osoba. Ponadto za sztukę „Sukno Jeremiasza” otrzymała nagrodę Ministra Kultury i nagrodę Radia „Merkury, a za „Królestwo za dwie korony” nagrodę fundacji „TESPIS” i nagrodę Klubu Wielkopolek. Autorka otrzymała „Medal Młodej Sztuki” przyznawany przez kapitułę pracującą przy „Głosie Wielkopolskim” pod kierunkiem red. Olgierda Błażewicza.



1999. Jest laureatką konkursu poetyckiego im. E. Pietruszaka w Drezdenku w 1997 r. i „O Srebną Muszlę Bałtyku” w Szczecinie w 1999 r.

Jest członkinią Klubu Młodych Dramaturgów przy Polskim Ośrodku Międzynarodowego Stowarzyszenia Teatru dla Dzieci i Młodzieży „ASST-TEJ”, gdzie czynnie uczestniczy w warsztatach dramaturgicznych. Jak mówi warsztaty uświadomiły jej „czym jest pisanie dla żywego teatru, zrozumiałam jak kardynalne błędy popełniam”. W konkursie zamkniętym dla członków klubu zdobyła I Nagrodę za „Dzieciństwo Mikołaja Kopernika” i w 2003 r. I Nagrodę za „Rondo Kopernika”.

W VI i VII edycji konkursu „Szukamy polskiego Szekspira” otrzymała wyróżnienia. Jej sztuka „Nihil Obstat” ukazała się w wyborze dokonanej laureatów tegoż konkursu w 1999 r.

Zdobyła też I Nagrodę w konkursie na sztukę o dziecku niepełnosprawnym. Jej zainteresowania są dużo bardziej rozległe. W 2004 r. do Konkursu Dramatycznego „TESPIS 2004” w kategorii sztuki małoobsadowe zgłosiła swoje dwa

utwory: „Sukno Jeremiasza” i „Królestwo za dwie korony”. Konkurs zorganizowała Estrada Poznańska - Scena na Piętrze. Łącznie wpłynęło 130 prac, a pani Marta Guśniewska dostała dwie nagrody, nawet bez podziału, za którą sztukę pierwszą, a za którą drugą. To są tak bardzo różne teksty, że jak mówił przewodniczący jury Ryszard K. Przybylski komisja była bardzo zdziwiona, że obie sztuki napisała ta sama osoba. Ponadto za sztukę „Sukno Jeremiasza” otrzymała nagrodę Ministra Kultury i nagrodę Radia „Merkury, a za „Królestwo za dwie korony” nagrodę fundacji „TESPIS” i nagrodę Klubu Wielkopolek. Autorka otrzymała „Medal Młodej Sztuki” przyznawany przez kapitułę pracującą przy „Głosie Wielkopolskim” pod kierunkiem red. Olgierda Błażewicza.

Obie sztuki mają formę stylizowanych moralitetów. W „Suknie ...” rozważany jest problem doczesności, a w „Królestwie za ...” problemy władzy, dochodzenia do niej, formy jej sprawowania czy wreszcie odejścia. Walorem obu utworów jest język żywy i barwny, a jednocześnie współczesny. Trudne problemy moralne obie sztuki ukazują w prostej i żartobliwej formie.

Autorka ujawnia w nich duże poczucie humoru, bawi się postaciami i stworzonymi przez siebie sytuacjami. Zgodnie z regulaminem konkursu nagrodzone sztuki przez półtora roku pozostają w dyspozycji organizatora, który je wystawia, albo poszukuje innych realizatorów. Na taki właśnie moment czeka nasza autorka - ujrzeć własną sztukę na scenie. Na razie pani Marta widziała tylko fragment swojej sztuki „Nihil Obstat” wystawianej na Węgrzech i to języku angielskim.

Obecnie współpracuje z Dorotą Dobrowolską („Dziennik Telewizyjny” Jacka Fedorowicza). Píše scenariusze programów teatralnych dla dzieci (m.in. „Koniem, powozem, autobusem”) grane przez aktorki w warszawskich szkołach. Ponadto pracuje nad książką dla dzieci. Przy okazji jej ulubione lektury z dziecięcej półki to „Alicja w krainie czarów” i „Piotruś Pan”.

Równolegle pisze dłuższe opowiadanie, zamierza spróbować swoich sił w prozie dla dorosłych.

Wydawnictwo Studio RP „Migdal” w Międzyrzeczu przygotowuje wydanie zbioru wierszy Marty Guśniewskiej ilustrowanych przez autorkę.

Poza talentem literackim ma także zdolności plastyczne. Przygotowała zabawny cykl rymowanek o zwierzątkach wraz z rysunkami. Część z nich opublikował „Pegaz Lubuski”. Te i inne grafiki można obejrzeć na stronie internetowej www.Salonart.Deco.Pl.

Krystyna Pawłowska

DOROSŁOŚĆ

Więc wejść w dorosłe życie.

Przecież mogą być rany!

Odwadź się wkręcić w tę mękę.

Wejść tam krótko po świecie,

Z mocno w nadgarstku ściszanym

Pluszowym miśkiem za rękę...

Marta Guśniewska





Przyroda

Nowy most na zamku

Stary już wysłużony most przy międzyrzeckim zamku, wybudowany 1972 r. zostanie zastąpiony nowym. Nowa metalowo-drewniana konstrukcja mostu stanie na solidnej betonowej podstawie, wszystkie metalowe elementy zabudowane zostaną drewnem. Most architektonicznie będą komponował się z historyczną budowlą zamku. Całość prac i projekt nadzorowany jest przez wojewódzkiego konserwatora zabytków i dozór archeologiczny. W związku z budową nowego mostu zostanie też dokończona pogłębienie fosy, które nie mogło być wykonane wcześniej z uwagi na możliwość zawalenia się starego mostu. Inwestycja finansowana jest przez Starostwo Powiatowe i ze środków własnych Muzeum. Prace wykonuje, wyłoniona w drodze przetargu gorzowska firma ta sama, która pogłębia Obrę. Jest to kolejna inwestycja międzyrzeckiego Muzeum wcześniej wykonano między innymi: pogłębienie stawu i fosy zamku, wybudowano nowe zastawki na fosie i wyremontowano cztery pozostałe mostki.

Tekst i foto **Andrzej Chmielewski**



Kaczki z Pamiątkowej

Kaczki krzyżówki są najbardziej znanymi i najliczniej występującymi kaczkami w Polsce. Niegdyś dzikie unikały osiedli ludzkich i zamieszkiwały obrzeża wszelkich zbiorników wodnych, dziś coraz częściej gniazdują w pobliżu siedzib ludzkich. Dokarmiane przez ludzi coraz liczniej zaczęły zimować w miastach a niektóre zamieszkały na stałe. Bardzo szybko spostrzegły, że nie tylko łatwo tu o pożywienie ale mniej jest naturalnych wrogów.

W ciepłe wiosny już w końcu marca, najczęściej jednak w kwietniu lub dopiero w pierwszych dniach maja krzyżówki zakładają gniazda. Przeważnie w pobliżu wody lecz zawsze na stałym gruncie i z reguły gniazdo jest dobrze zamaskowane i nie wyróżnia się z otoczenia. Lecz zdarzają się wyjątki, „Kaczki dziwaczki”. Swoje gniazda zakładają w innych dziwnych miejscach na przykład wysoko na drzewie w nieużywanym gnieździe sroki lub daleko od wody przy płocie PUBR-u („KM” 6/2000). W naszym mieście najszybciej osiadły na stałe na terenie zamku gdzie mają doskonałe warunki. Od kilku lat para krzyżówek gnieździ się w okolicach rowu łączącego rz. Paklicę z Obrą koło ulicy Pamiątkowej. Ciekawe jest, że kaczka mama swoje pociechy od czasu do czasu prowadzi na podwórko do „darmowej” stołówki przygotowanej dla kur (foto). Ulica Pamiątkowa kończy się przy granicy miasta, ale kaczki to nie jedyna ciekawostka. W jej pobliżu zimuje największe stado gołębi sier-



pówek i jest największa noclegownia srok w mieście. Ponadto podczas polowania zalatują tu: myszółw, jastrząb, krogulec, pustulka i czasami kobuz. Jak widzimy wcale nie trzeba wyjeżdżać poza miasto aby odkryć w przyrodzie coś ciekawego. A może na waszej ulicy są inne ciekawostki przyrodnicze. Czekamy na listy.

Tekst i foto: **Andrzej Chmielewski**

Do biblioteczki regionalnej

Książką wartą szczególnego polecenia wszystkim miłośnikom okolic Międzyrzecza jest „Ziemia Międzyrzecka - kraina lasów i jezior” autorstwa dr. Jana J. Krajniaka. Autor jest doskonale znany wielu mieszkańcom naszego miasta jako długoletni nauczyciel geografii w liceum ogólnokształcącym i wszystkim, którzy interesują się historią, geografiami i przyrodą regionu. To już 16 pozycja wydawnicza tego autora, gdzie w sposób naukowy i popularno-naukowy przedstawił wyniki własnych badań prowadzonych w terenie.

Książka „Ziemia Międzyrzecka - kraina lasów i jezior” to świetny przykład promocji regionu, napisana w sposób przystępny dla każdego czytelnika. Autor w kolejnych rozdziałach przedstawia: położenie, historię, klimat, rzeźbę terenu, walory turystyczne i przyrodnicze ziemi międzyrzeckiej. W książce jest wiele fotografii (w tym zdjęć lotniczych), rycin, szkiców, ta-



bel, nalezycie wplecionych w tekst. Cennym elementem tej publikacji są mapki opracowane z dbałością o szczegóły przez autora i J. Kraszewskiego.

Książka została wydana na zlecenie Zarządu Powiatu Międzyrzec w nakładzie 1500 egzemplarzy, a wykonana przez międzyrzecką firmę „MIGDAL”. W całości została przeznaczona na działania promocyjne. Większość nakładu, nieodpłatnie rozdysponowano wśród: urzędów gminnych, instytucji państwowych, szkół, bibliotek, muzeum, organizacji społecznych...

Andrzej Chmielewski

Sulęcín się zapromował

Urząd Miasta i Gminy Sulęcín przy współpracy Oddziału PTTK „Ziemia Sulęcínska” wydał przewodnik turystyczny „Sulęcín i okolice”. Publikacja ta promuje okolice Sulęcína i jest gotowym przewodnikiem po zespole przyrodniczo - krajoobrazowym „Uroczysko Lubniewsko”. Szczegółowy opis szlaków rowerowych i pieszych wraz z odległościami jakie turysta pokonuje podczas wędrowki, umożliwia wcześniejsze zaplanowanie trasy. Różne warianty i długości szlaków sprawiają, że każdy turysta znajdzie tu coś dla siebie. Również amatorzy konnych wypraw mogą poznawać uroki „Uroczyska” po specjalnie wyznaczonych przez nadleśnictwo leśnych trasach konnych. Praktyczny format książki z czytelną mapą (1 : 25000) ułatwia korzystanie z przewodnika w terenie. To dobrze wykonana publikacja promująca walory przyrodnicze i krajoobrazowe okolic Sulęcína. Szkoda tylko, że nasze „Uroczysko MRU” nie do-



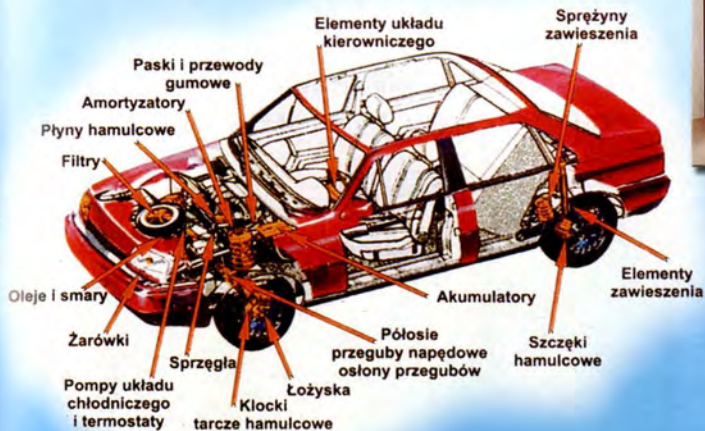
czekało się jeszcze takiego przewodnika.
Andrzej Chmielewski

Zapraszamy

od poniedziałku do piątku 8.00 - 17.00
 sobota 8.00 - 14.00

CENTRUM MOTORYZACYJNE

**40 TYS. CZĘŚCI I AKCESORIÓW W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY
 CENY PROMOCYJNE**



**SPRZEDAJEMY CZĘŚCI DO SAMOCHODÓW
 POLSKICH I ZAGRANICZNYCH**

SALON MEBLI ŁAZIENKOWYCH



oraz DZIAŁ SANITARNY



Škoda FABIA - upust 5000 zł + opony zimowe + czujniki cofania,*

AUTO-BIS Sp. z o.o.
 ul. Olimpijska 46
 66-400 GORZÓW WLKP.
 tel. (095) 723 86 60

Zapraszamy
 Od Pn do Pt w godz. 8.00-19.00
 w soboty 8.00-16.00

* specjalna promocja dla mieszkańców powiatu Międzyrzecz.



RESTAURACJA HOTEL DUET sc JACEK & BEATA BELŻ

PROFESJONALNA OBSŁUGA, PRZYJEMNA
ATMOSFERA ORAZ SMACZNA I STOSUNKOWO
TANIA KUCHNIA TO NASZE NAJWIĘKSZE ATUTY !!!

... DLA TROSZKĘ STARSZEJ MŁODZIEŻY - 31-12-2004 r
SYLWESTER ...

ZABAWA SYLWESTROWA

Restauracja Hotel DUET zaprasza na
ZABAWĘ SYLWESTROWĄ,
która odbędzie się w Restauracji DUET
os. KASZTELAŃSKIE dnia 31-12-2004r.
od godziny 20⁰⁰ do „ białego rana ”.
Oprawę muzyczną zapewni
pan **Grzegorz Szyszka**.
Zapewniamy Państwu wiele atrakcji, konkursów,
nagród, smaczne dania oraz jak zawsze przyjemną
atmosferę i szampańską zabawę.

UWAGA !!! ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA



Os. KASZTELAŃSKIE 8A Tel.:095 742 22 56
66-300 MIĘDZYRZECZ Faks:095 742 22 97



CENA Z KONSUMPCJĄ 290,00 zł
e-mail: biuro@hotelduet.com www.hotelduet.com

SKŁAD OPAŁU, SKUP ZŁOMU I METALI KOLOROWYCH **WĘGLOPOL**

Międzyrzecz, ul. Poznańska 109
tel. 741 54 71, 741 52 61, kom. 0601 857 328

CENNIK:

1. Węgiel kamienny Orzech gruby 520,00 zł/t
2. Węgiel kamienny Orzech 480,00 zł/t
3. Węgiel kamienny Orzech drobny 460,00 zł/t
4. Węgiel kamienny Groszek 410,00 zł/t
5. Węgiel brunatny 180,00 zł/t
6. Miał 330,00 zł/t
7. Koks 1. 100,00 zł/t



NOWOŚĆ!!!
Brykiety drzewny
(do kominków i c.o.)

Transport gratis!

**Możliwość wymiany
złomu za węgiel.**



KOMANDOR

WOŹNIAK

Autoryzowany Producent

Salon :

Gorzów Wlkp., ul. Krzywoustego 4A
☎ 095 720 61 20

Gorzów Wlkp., Obrońców Pokoju 82D
☎ 095 724 04 80

od 1991 r.

www.komandor.gorzowwlkp.pl

- Szafy wnekowe,
- Garderoby,
- Meble Kuchenne

DOJAZD GRATIS!

od projektu ... do realizacji



Kochanym Jubilatom
**Irene i Zenonowi
Matuszewskim**

z okazji 35. rocznicy ślubu
dużo zdrowia oraz pomyslności
na dalszej wspólnej drodze życia

życzą

córka i syn z rodziną

NAJWIĘKSZY SKLEP MEBLOWY W REGIONIE CENTRUM MEBLOWE SKLEP FIRMOWY

UL. REYMONTA 4
66-300 MIĘDZYRZECZ
TEL. 0-95 741 68 09

ORMEB

PN-PT 9:30-17:30
Sobota 9:30-14:00
Niedziela 11:00-13:00

ORMEB MEBLE

MIĘDZYRZECZ, UL. 30 STYCZNIA 31
TEL/FAX 095 741 22 55
PN-PT 9:30 - 17:00, Sobota 9:30 - 13:00

Za Starostwem Powiatowym
były Confex

CZYNNE 7 DNI W TYGODNIU!

TYLKO U NAS



GEMINI/MIŚ 3DL

direkta

RAFAL PLUS
super cena **119,-**
do wyczerpania zapasów



Domino

MEBLE:

- TAPICEROWANE (produkcja na wymiar, renowacja)
- SYPIALNIE,
- SEGMENTY,
- MŁODZIEŻOWE,
- KUCHENNE (na wymiar),
- HOTELOWE,
- KAWIARNIANE,
- BIUROWE,
- GALANTERIA DRZEWNA,
- LISTWY WYKOŃCZENIOWE,
- KARNISZE
- i DUŻO WIĘCEJ



SYSTEM OLIVIA

VOX
NOWOŚĆ!!!
STOISKO FIRMOWE



AIG
sprzedaż na
raty

Zdrowych i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia



Transport GRATIS
(do 30 km),
sprzedaż ratalna

**INVEST
KREDYT**



Spółdzielcza Grupa Bankowa
Gospodarczy Bank Spółdzielczy Międzyrzecz

Kredyt „Mikołajki”



W prezencie bardzo niskie oprocentowanie od **8,5%**!

Kwota kredytu na małe i duże wydatki od **500 do 12000** złotych

Splata nawet do **dwunastu miesięcy**

Możliwość uzyskania kredytu **bez poręczycieli**

Specjalne warunki dla posiadaczy ROR i członków Banku

Przy kwocie **1000 zł** - 6 rat po **171 zł** lub 12 rat po **89 zł**

Zapraszamy do naszych placówek...

Międzyrzecz	ul. Waszkewicza 24	(095) 742 80 20
Bledzew	ul. Rynek 4	(095) 742 80 59
Przytoczna	ul. Główna 44	(095) 749 40 12
Trzciel	ul. A. Czerwonej 38	(095) 742 80 44
Zbąszynek	ul. Topolowa 24	(068) 347 94 62

WWW.GBSMIEDZYRZECZ.PL

Rygorystycznie sprawdzamy zdolność kredytową i prowizji 4% wynosi 20,54 %
Kwoty i warunki kredytu zależą od indywidualności od terminów spłaty





OSRODEK WYPOCZYNKOWY

KARINA

ZAPRASZA NA

BAL SYLWESTROWY

2004/2005

ZAPEWNIAMY DOBRĄ KUCHNIĘ I WSPANIAŁĄ ZABAWĘ Z ATRAKCJAMI!

CENA 350 ZŁ OD PARY (Z NOCLEGIEM I ŚNIADANIEM)

Jednocześnie pragniemy poinformować naszych Szanownych Klientów, iż każde „Zaproszenie Sylwestrowe” dla dwóch osób otrzyma kupon rabatowy w wysokości 50 zł na Zabawę Karnawałową, która odbędzie się w styczniu 2005 roku.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

ul. Wybudowanie 15
66-300 Pszczew

www.karina.cil.pl

tel. (095) 749 10 71
kom. 0 601 74 91 82

CAŁA POLSKA CZYTA DZIECIOM



Zapraszamy
dzieci
do oglądania
zamku
w Bibliotece



Ludzie listy piszą

Do redakcji Kuriera Międzyrzeckiego

Od dłuższego czasu najbardziej bawią całą naszą rodzinę wypowiedzi burmistrza Dubickiego – kiedyś przelożonego męża i naszego taty z okresu PUBR- o obwodnicy miasta. Doskonale pamiętamy, jak przed wyborami zapewnił nas, że tylko on ma pomysł na szybkie rozpoczęcie budowanej, jak się wtedy mówiło już od 30 lat obwodnicy miejskiej. Następnie przed halą sportową, w roku 2003, uroczyste z dygnitarzami podpisał jakieś dokumenty i w pełnej euforii obwieścił, że oto wydano pozwolenie na realizację tej inwestycji. Za kilka dni – jak mówił- na obwodnicy będą huczeć spychacze i wywrotki. Wierząc w to – ale byliśmy naiwni. Potem znowu zapewniał 150 bezrobotnych, że już jesienią 2003 będą zarabiać pieniądze na budowanej obwodnicy. Kolejny raz dowiedzieliśmy się, że już wybrano inwestora, bo pieniądze leżą od wielu miesięcy i sprawa jest pilna. Wielokrotnie wyrażano super wdzięczności, za super zaangażowanie odwołanemu już wicepremierowi, wojewodzie, jakimś dygnitarzom i marszałkom. I oto 2 listopada w Gazecie Lubuskiej /dab/ informuje nas ... a budowa obwodnicy nawet się jeszcze nie zaczęła. I tak oto druga rocznica niezwykłego zaangażowania w budowę obwodnicy mija spokojnie i ku wielkiemu zadowoleniu. W samo upojeniu się sukcesami. Prawda, aż do bólu.

W piątek 12 listopada, po Święcie Niepodległości pojechaliśmy całą rodziną na teren „budowanej obwodnicy od strony Głębockiego i Nietoperka”. W tym mieście mieszkamy już blisko 50 lat. I oto, co zobaczyliśmy – w ciągu 2 lat wycięto tam zaledwie kilkanaście drzew. Nic więcej. Zachęcamy – pojedźcie tam państwo, sami zobaczcie tę „budowę”.

A solennie burmistrz Dubicki zapewniał, że budowę obwodnicy przyspieszy i zakończy w roku 2005.

Rodzina Wesołowskich

Szanowny Panie Burmistrzu!

Niech nam pan wybaczy, że ośmielamy się opublikować ten nasz list. Czytamy ostatnio w różnych gazetach coraz więcej złych opinii o naszym mieście. A to jest przecież nasze miasto od 1945 roku – chociaż urodziliśmy się krótko przed wojną daleko na wschodzie. Zapewne nie słyszał pan o naszym wielkim trudzie przy porządkowaniu miasta w pierwszych latach po wojnie, czy usypywaniu z gruzów wałów nad rzeką. Bez pieniędzy czasem też i bez narzędzi. Nie możemy z żoną zrozumieć, jak teraz, po tylu latach od zakończenia wojny władza naszego miasta i starosta są tak bezradni i tak bezsilni wobec tak prostych spraw. Czytamy, że pan burmistrz Dubicki i starosta Puchan nic nie mogą zrobić dla urządzenia muzeum pożarnictwa w mieście. Są piękne eksponaty w Kęszycach Leśnej (oglądaliśmy je dwa razy) i jest opuszczony budynek Straży pożarnej. A obaj panowie są dziecinnie bezradni. Jeden zwala na drugiego. A może tak ja my, 50 lat temu, własnymi rękami spróbujecie panowie pomalować budynek i przewieźć sikawki. Przecież załatwienie takich spraw należy do waszych obowiązków, za wykonanie których pobieracie bardzo duże pieniądze.

Przy okazji, jest jeszcze kilka spraw, które nas boją. Od ponad roku nie możemy z naszymi gośćmi zwiedzić ruin Zamku z powodu zawalenia się kładki nad fosą. Tu też burmistrz i starosta są dziecinnie bezradni. Czy naprawdę takie sprawy przerastają możliwości burmistrza i starosty. Dawnemu temu wielce zasłużony dyrektor Ogniska Muzycznego – Florian Maluszyn, wielkim własnym wysiłkiem zbudował amfiteatr przy ognisku muzycznym – ileż razy występowała tam znana w całej Polsce kapela podwórkowa. Myślimy, że burmistrz nie oglądał teraz tego miejsca, bo by się natychmiast spalił ze wstydu, bo tu również władza jest bezsilna.

Ościennie miasta, choćby Świebodzin, Sieraków wybudowały mieszkańcom basen pływacki. Nasza władza międzyrzecka, jak ludzie szemrzą, wybuduje basen na następne tysiąclecie, bo władza jest bezradna.

Nie znamy się panie burmistrzu na rządzeniu miastem, ale znamy się doskonale na gospodarskim, przemysłowym i oszczędnym wydatkowaniu naszej żebraczej emerytury.

Podpowiadamy panu konkretne propozycje – zrezygnuj pan choćby z jednego swojego zastępcy (wojewoda na całe województwo ma tylko jednego zastępcę, a inne miasta, nawet większe też jednego) i zrezygnuj pan z rzecznika prasowego. Napisanie jednej strony raz w miesiącu do Kuriera może wykonać jeden urzędnik w normalnych godzinach pracy. Zatrudnienie dodatkowo człowieka – renciście, do napisania tylko jednej strony, to właśnie przykład roztrwania miasta miejskich, tzn. naszych pieniędzy. Tak zaoszczędzone pieniądze starcza na wyremontowanie kładki do ruin Zamku oraz wymalowanie strażnicy i przewiezienie eksponatów strażackich. Kreślimy się z nadzieją, że wobec tak prostych spraw naszego miasta, burmistrz i starosta nie będą do końca kadencji dziecinnie bezradni.

K.Z. Domaszewiczowie

Serdeczne podziękowanie dla sąsiadów i znajomych, którzy uczestniczyli w Różańcu Św. oraz ostatniej drodze mojej Mamy śp. Walerii Grudniewskiej
składa
córka z rodziną

Serdeczne podziękowanie dr Kazimierzowi Antonowiczowi, pani kierownik Teresie Romanów oraz całemu personelowi pielęgniarskiemu Zakładu Opieki Paliatywnej w Międzyrzeczu za troskliwą opiekę mojej Mamy śp. Walerii Grudniewskiej
składa
córka z rodziną

Pani Janinie Dąbrowskiej wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci *Ojca*
składają
dyrekcja, nauczyciele oraz pracownicy administracji i obsługi Szkoły Podstawowej nr 3 w Międzyrzeczu



*„Pan niech zawsze będzie z wami i niech sprawi byście zawsze byli z Nim razem. Amen”
(Św. M. Klara)*

Na radosne dni Świąt Bożego Narodzenia, na Nowy Rok 2005, w imieniu naszej Wspólnoty Towarzystwa Św. Klary z Asyżu składam bardzo serdeczne życzenia.

Całym sercem życzę, aby Boże Dziecię niesło Światu, Polsce i Mieszkańcom naszego miasta **POKÓJ, RADOŚĆ I MIŁOŚĆ.**

Szczególne życzenia pragnę przekazać dla wszystkich Dobroczyńców, którzy w jakikolwiek sposób pomagają nam w przygotowaniu ciepłych posiłków dla Ubogich:

- dziękujemy Paniom Wolontariuszkom za pomoc
 - Panu Burmistrzowi za drzewo na opał
 - za chleb Panu Rojkowi, Pani Janik, Dyrekcji LIDL,
 - za wędliny, kości i tuszeczki Panu Boczerowi, W. Szczerbie i A. Szczerbie
 - za jarzyny Pani Bożek i Pani W. Zasiem za kapustę.
- Specjalne podziękowania dla Pana Ryszarda Dudy za transporty.

Całym sercem dziękując Wszystkim, łamiemy się Wigilijnym Opatkiem, życzymy radosnych Świąt. A słowa Jana Pawła II: „Zostań z nami Panie, bo ma się ku wieczorowi”

Niech ubogają nas swoją treścią w Roku Eucharystycznym.

m. Stanisława Golec

WIADOMOŚCI HARCERSKIE



Żeglarstwo i harcerstwo

Pewnego lipcowego poranka na przystani żeglarskiej na Gębokim pojawiła się gromada chłopców, którzy narobili nie-malego zamieszania i zapewne wywołali niepokój wszystkich bywalców przystani, jakim zdziwieniem było pojawienie się namiotu na środku przystani.

A była to świetlica potrzebna aby przeprowadzić szkolenie żeglarskie, które pod nadzorem żeglarzy czynnych i tych, którzy bacznie obserwują i z nostalgią wspominają, gdy jezioro wypełniały białe żagle, przez cały tydzień szkolili nas w zakresie wiedzy teoretycznej oraz praktycznej w tym miejscu chce podziękować serdecznie za czas nam poświęcony wszystkim, którym żeglarstwo nie jest obojętne, oraz nie jest obojętne to żeby żagle stałe pojawiały się w sercach coraz to większej rzeszy młodych ludzi.

Przez większość wakacji regularnie na przystani pojawiali się młodzi ludzie, którzy zapragnęli spełnić się w zmaganiach z wiatrem i stałe ich przybywało.

Z nich to zawiązała się drużyna harcerska - wodna. Dzięki żeglarzom, którzy wsparli nas swoją wiedzą i obecnością pływamy już dziś całkiem niezłe rozpoczęliśmy starania o zwiększenie ilości żagłówek, na których moglibyśmy pływać dziś pływamy na Omegach "Borsuka" i "Nowej" a także na "Dali", która wygrała niejedne zawody pod harcerską banderą wkrótce, jeśli tylko uda się zdobyć środki na budowę, pojawi się także przebudowana na kabinówkę Omega "Peruwianka". Mam też nadzieję, że pod nadzorem Uczniowskiego Klubu Żeglarskiego "Fram" odbędzie się Kurs na patenty żeglarsza jachtowego. Byłaby to szansa dla wielu młodych ludzi. Obóz, na którym na ogół zdobywa się patenty kosztuje od 700 do

1000 zł. Kogo na to stać? A my chcemy pływać, czuć wiatr pod żaglami, zdobywać kolejne rzeki. Chcielibyśmy w wakacje zorganizować obóz wędrówki i spłynąć Wartą i Odrą nad morze.

Usłyszałem niedawno opinie, że żeglarze kojarzą się głównie z alkoholem przerażony tymi słowami odpowiedziałem, to jest pasja, to walka ze słabościami, to siła ducha, wytrwałość i, zapal do pracy.

Żeglarstwo to coś więcej, tym bardziej, że w Polsce od samego początku jego

istnienia promowali je wielcy ludzie, Generali Mariusz Zaruski, twórca floty żeglarskiej w Polsce, harcmistrz Witold Bublewicz - twórca polskiej szkoły pod żagłami" Harcerze trwale wpisali się w historię żeglarstwa, dzięki swojej wytrwałości zadziwiali niejednokrotnie cały świat, nie zapomnijmy o wychowaniu przez pracę. I to chcemy osiągnąć, aby przyjemność wędrowania pod żaglami była poparta pracą, rzetelną w miarę możliwości naszych młodych rąk, kweekich umysłów i gorących serc. Tym Chcę, aby się stała nasza drużyna.

Czuwaj!

Phm. Mariusz Kozyra
Instruktor ZHP
Przyszły żeglarz jachtowy

P.S. Dziękuję serdecznie wszystkim dobrym duszom pojawiającym się na przystani. Mojej Mamie, która nie zapominała o głodnych żeglarzach, mamie Wojtki, która zawsze z uśmiechem witała naszą rozwrzeszczaną gromadę, i która nigdy nie odmówiła, gdy był nam potrzebny kajak gdy trzeba było wyciągnąć któryś jacht z krzaków oraz rodzinie naszego „Zeba” tajemniczego i jak mało Kto znającego jezioro...

Wspomnienia z wakacji

Czy nie czujecie czasami silnego pragnienia przeżycia przygody? ile razy myślicie sobie "chciałbym wyruszyć gdzieś daleko, zobaczyć coś nowego", a tak niewiele trzeba. Tak zaczęła się nasza przygoda, o której chciałem opowiedzieć.

Ja i trzech moich kolegów drużyny harcerskiej żeglarskiej Postanowiliśmy zdobyć Szczecin zaczynając od Skwierzyny. Przepłynąć Wartą na Odrę, potem na jezioro Dąbie. Pewnego sierpniowego poranka zarzuciliśmy (ha) żagłówek klasy Omega „Borsuka” na przyczepkę, załadowaliśmy ją sprzętem biwakowym i wyruszyliśmy przetrzeć ponownie szlak, który był tradycyjnym szlakiem wielu żeglarzy z Międzyrzecza. Z obawy, że nie zdążymy nieco skróciliśmy szlak i zamiast ze Skwierzyny wyruszyliśmy z Sanoka. Zwodowaliśmy „Borsuka” Postawiliśmy maszt i okazało się, że nie zabraliśmy „talii” żeglarzom nie muszę tłumaczyć jak wielkim problemem może być brak tego urządzenia rozwiązałyśmy problem (a właściwie niezawodny Tadek) kupując bloczki budowlane w Castoramie w Gorzowie (niech żyje pomysłowość).

Pierwszy dzień naszego rejsu obfitował w wiele przygód, cały dzień halsowaliśmy pod wiatr aż do Świerkocina, dokąd dotarliśmy wieczorem i tam nocowaliśmy.

Tutaj byliśmy zmuszeni wymienić urządzenie sterowe, które rozsypało się po około 120 zwrotach (wszystkich zwrotów pod wiatr było dokładnie 132) i znowu ukłonił w stronę Tadzia, który nam je przywiózł oraz jego żony Ani która zaserwowała zmęczonym żeglarzom przedudowną jajecznicę.

Następny dzień obfitował we wspaniałe widoki Słońskiego Parku Krajobrazowego, dopłynęliśmy do Kostrzyna gdzie Warta kończy swój bieg i wpada do Odry. Tutaj uradowani wiatrem „w plecy” pognaliśmy do przodu, aby zanoctować w miejscowości Czelin, było to dla nas sporym zaskoczeniem gdyż wg naszych obliczeń na mapie znajdowaliśmy się jakieś 30 km bliżej J. Następnym dniem była wędrówka wzdłuż granicy Polsko-

Niemieckiej, zwiedzanie Muzeum w Siekierkach i Burze, które zmuszały nas do stałego wybierania wody z „Borsuka” na koniec dnia jedna z nich zmusiła nas do przymusowego noclegu przy wielkiej żwirowni niedaleko miejscowości Piaski, wilgoć o poranku następnego dnia, wszystko mokre, samopoczucie fatalne to wszystko zmusiło nas do poszukania wioski, w której poprawiliśmy sobie nastrój obfitym śniadaniem (płatki na mleku, miód i kilka innych smakolek) już z lepszymi nastrojami ruszyliśmy dalej. Wg mapy powinniśmy dotrzeć tego dnia do Gryfina, i udało się nam z tym, że do Gryfina wpędziła nas burza, która nie pozwoliła nam przybić do brzegu, to była nasza pierwsza burza na wodzie daliśmy jej niezły wyścisk, noc na plaży w centrum Gryfina (nikt nie zwrócił na nas uwagi) i zbliżyliśmy się do końca wędrówki teoretycznie zostało nam jakieś 50 km do przepłynięcia i udało się... w Szczecinie z Odry odbiliśmy na Jezioro Dąbie gdzie zderzenie naszego „Borsuka” z wysoka falą spowodowało u nas niezłego stracha, ale dzielnie pokonałiśmy Dąbie i dotarliśmy Do Harcerskiego Ośrodka Morskiego gdzie czekał na Nas już Tadek...Trudno jest opisać wszystkie emocje, wszystkie przygody, jakie przeżyliśmy, przeżywamy je jednak wciąż spotykając się i wracając do tamtych dni.

Cztery i pół dnia wędrówki około 250 km wspaniałych chwil wypełnionych zmaganiem z wiatrem, deszczem i z własnymi słabościami...Życzę każdemu żeby miał okazję sprawdzić w taki sposób swoją silną wolę i zapal.

Dziękuję Moim współzałożonom Bartkowi Ziembie, Rafałowi Karatyszowi i Grześkowi Woźniakowi za wspólną wędrówkę mam nadzieję, że dała wam ona tyle samo satysfakcji, co i mnie. Dzięki Ci Tadzio za codzienną kontrolę nad naszym położeniem i Tobie Aniu Za wspaniałą jajecznicę. Z harcerskim pozdrowieniem

Czuwaj

phm. Mariusz Kozyra
Instruktor Związku Harcerstwa
Polskiego

- ◆ komputerowe testy alergiczne
- ◆ odczulanie – skuteczność 90-95%
- ◆ likwidowanie nałogów (nikotyna, alkohol)
- ◆ zabiegi lecznicze – w chorobach przewlekłych

GABINET MEDYCyny BIOFIZYKALNEJ „IMPULS”

66-300 Międzyrzecz
ul. Waszkiewicza 25 E
/Kaczy Dołek/

Relestracja telefoniczna
tel. (095) 741 14 71
kom. 0602 49 19 92



Mieszkalne
Letniskowe
Handlowe
Usługowe
Produkcyjne
Gospodarcze

BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE

Inż. Wojciech GÓRZNY

Os. Gen. Sikorskiego 9
66-300 Międzyrzecz
(0-95) 742 92 05

- * Projekty budowlane i technologiczne
- * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

- * Doradztwo techniczne
- * Wyceny i kosztorysy
- * Opinie techniczne

SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"

Zarząd Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz

Products P.H.U. Z.PCh.

USŁUGI

CMENTARNE I POGRZEBOWE

66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3-go Maja 35
tel. (095) 742 82 85, 0606 837 843 (czynny całą dobę)

NASZA FIRMA OFERUJE:

- * kompleksową organizację pogrzebów
- * transport karawanem (kraj i zagranica)
- * budowę grobowców
- * sprzedaż trumien, odzieży i wieńców



CYLKINOWANIE

podłóg i parkietów,
szpachle gipsowe i glazura
tel. (0 95) 741 22 57 lub 606 827 525

Sprzedam mieszkanie

72 m², I piętro, trzy pokoje

Międzyrzecz, ul. Staszica

tel. 505 101 370

Sprzedamy lokal mieszkalny

2 pokoje (52,26 m²), parter

Międzyrzecz, ul. Wojska Polskiego 5

Kontakt: tel/fax (095) 741 16 55

Sprzedam mieszkanie

3 pokoje (68,8 m²), I piętro, wysoki standard

Międzyrzecz, ul. Kopernika

tel. 0509 966 816

**Ekspresowa naprawa
PROTEZ ZĘBOWYCH**
tel. (0-95) 741-24-11

**PRACOWNIA PROTETYCZNA
OS. GEN. SIKORSKIEGO 7
MIĘDZYRZECZ**

STANISŁAW KLISOWSKI

specjalista otolaryngolog

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.
Zabiegi operacyjne w narkozie.
Badanie słuchu audiometryczne.

Przyjmuje w **pierwszy i trzeci piątek** miesiąca
od godz. 17.00 - 18.00

Międzyrzecz ul. Konstytucji 3 Maja 16
za apteką „Nagietek”

Telefon **741-23-92** kom. **0602 224 290**

Lek. med. Jadwiga Kozińska
**specjalista rehabilitacji
medycznej**

przyjmuje w **środy** w godz. 17.00 - 18.00
Międzyrzecz Os. Zamkowe 18

Tel. 741-29-98

OGÓLNOPOLSKA
INFORMACJA
GOSPODARCZA
GORZÓW

TELVINET
 **94-74**

PUNKT USŁUG
TECHNICZNYCH

mgr inż. Andrzej Majewski



Os. gen. Sikorskiego 1
66-300 Międzyrzecz
tel./fax. (95)741 27 86
kom. 505 809 545
amaj @ vp.pl : mail

BRANŻA ELEKTRYCZNA - PROJEKTY I WYKONAWSTWO

- Domki jednorodzinne, letniskowe,
- Budynki mieszkalne,
- Obiekty użyteczności publicznej, przemysłowe (w tym zagrożone wybuchem),
- Obiekty rolnicze
- Nadzory inwestorskie, opinie i porady techniczne,
- Pomiary,
- Sporządzanie i sprawdzanie kosztorysów

DOŚWIADCZENIE I SOLIDNOŚĆ

„CAŁA POLSKA CZYTA DZIECIOM”

Dawny Międzyrzecz w podaniach i legendach

„Nikt nie rodzi się czytelnikiem, czytelnika trzeba wychować” taki cel przyświecał nam przy popularyzacji książki oraz realizacji przedsięwzięć kulturalno-oświatowych dla najmłodszych czytelników. Wzorem ubiegłych lat włączyliśmy się w ogólnopolską akcję „Cała Polska czyta dzieciom”. Dlatego wspólnie z nauczycielami Przedszkola Nr 4 zaplanowaliśmy cykl imprez od listopada 2004 r. do kwietnia 2005 r. W związku z przypadającym w kwietniu „Dniem Książki Dziecięcej” i „Międzynarodowym Dniem Książki” ten właśnie miesiąc będzie kończył cykl naszych spotkań. Z myślą o najmłodszych czytelnikach planujemy głośne czytanie, zabawy i quizy edukacyjne, wieczory poetyckie, spotkania z ulubionymi ludźmi.

Nasze pierwsze spotkanie miało na celu promocję książek o tematyce regionalnej i przybliżyć dawne dzieje naszego miasta. Aby ułatwić dzieciom przyswojenie pewnych pojęć historycznych przygotowano wystawę tematyczną o życiu codziennym i budowach w czasach średniowiecza. Całość uzupełniały części stroju rycerzy i nie tylko, którą udostępnił nam panowie Rajmund Jaroszek i Tomasz Bączkowski z Bractwa Rycerzy Ziemi Międzyrzeckiej, działającego przy Międzyrzeckim Ośrodku Kultury. Naj-

większą frajdę sprawiła dzieciom atrakcja naszego zamku przygotowana przez panią Aleksandrę Banak. Całość została tak zbudowana, aby dzieci mogły wejść na „dziejnec” zamku. Myślę, że te wszystkie eks-

ważną rolę w zdobywaniu wiedzy o dawnych czasach mają odkrycia archeologiczne. Zachęcała tych, którzy jeszcze nie byli do odwiedzenia naszego muzeum. Następnie zaprezentowała się grupa sze-



ponaty ułatwiły naszym milusińskim przenieść się, chociaż na chwilę w inny świat.

Nasze dwugodzinne spotkanie zostało podzielone na kilka bloków tematycznych. W części pierwszej pani Alicja Jankowska opowiedziała o dzieciom o zajęciach ludności na wsi i grodach, handlu, krajobrazie naturalnym i konieczności powstania na naszych ziemiach grodu obronnego. Wspomniała też jak

szkolątków, której wychowawczynią jest pani Krystyna Rojek. Dzieci przygotowały piosenki o Międzyrzecku. Pani Halina Wojciechowska wyjaśniła dzieciom, co to jest baśń i legenda, jak powstawały, czym się różnią. Pokazała zbiory legend i baśni, które można wypożyczyć w Oddziale dla Dzieci. Przedstawiła te najbardziej popularne w naszym kraju i oczywiście te związane z naszym miastem. Następnie wybra-

ne fragmenty swoich ulubionych legend czytały pracownice naszej biblioteki. Po czym swój program artystyczny przedstawiły pięciolatki pod kierunkiem pani Elżbiety Śmiałek. Na uwagę zasługuje fakt, że dzieci przygotowały utwory młodych międzyrzezan nadesłanych na różne konkursy literackie. W dalszej części spotkania gościem naszych najmłodszych czytelników był pan Rajmund Jaroszek. Członek bractwa rycerskiego stanął przed nie lada wyzwaniem. Musiał opanować żywioł w postaci pięćdziesięciorga przedszkolaków, którym buzia się nie zamykała od pytań. Nasz „rycerz” z cierpliwością objaśniał dzieciom do czego służyły różne części „rycerskiej garderoby”, opowiadał o życiu codziennym stanu rycerskiego. Młodzi słuchacze mogli przymierzać różne nakrycia głowy, zobaczyć jak wyglądały dawne monety. Na zakończenie dzieci otrzymały kalendarze i zakładki do książek z logo „Cała Polska czyta dzieciom” oraz słodki zakładnik.

Dziękuję wszystkim instruktorom, bibliotekarzom i zaproszonym gościom, których pogadanki uatrakcyjniły i wzbogaciły naszą imprezę czytelniczą o szereg walorów edukacyjnych oraz wprowadziły odpowiedni nastrój do „podróży po cudownym świecie baśni i legend”. Mam też nadzieję, że zachęciliśmy naszych najmłodszych czytelników do odwiedzenia naszej biblioteki i skorzystania z naszych różnorodnych ofert. Przekonani o celowości takich przedsięwzięć już planujemy następne.

Krystyna Pawłowska

„Oddział terenowy informuje”



W miesiącu grudnia br. mija 10 rocznica powstania Stowarzyszenia Osób Chorych na Celiakię i Inne Zespoły Złogę Wchłaniania w Gorzowie Wlkp. Stowarzyszenie jest organizacją NON-PROFIT opartą na pracy wolontariuszów.

Aktualnie posiada oddziały terenowe w Poznaniu, Szczecinie i Międzyrzecku. Informacje o stowarzyszeniu dostępne są w internecie pod hasłem: www.celiakia.beep.pl.

Z okazji jubileuszu 14 listopada 2004 odbyło się w Sadach k/Poznania uroczyste spotkanie członków i sympatyków stowarzyszenia połączone z okolicznościowym symposium naukowym. W spotkaniu udział wzięli również członkowie oddziału terenowego z Międzyrzecza.

Po okolicznościowych przemówieniach, wręczeniu pamiątkowych dyplomów oraz wykładach prof. dr hab. Mariana Krawczyńskiego z I Katedry Pediatrii, Kliniki Gastroenterologii Dziecięcej i Chorób Metabolicznych w Poznaniu, psycholog mgr Renaty Strzyżewskiej uczestnicy spotkania zwiedzieli linię produkcyjną zakładu GLUTENEX. Ponadto uczestniczyli w pokazie pieczenia w piekarniku domowym i automacie. Pokaz zakończył się degustacją wyrobów bezglutenowych. Na zakończenie członkowie stowarzyszenia gorącymi brawami podziękowali Zarządowi, Zespołowi Medycznemu i sponsorom, w tym właścicielom firmy GLUTENEX za pomoc i opiekę jaką otrzymują w zmaganiu się z alergiami pokarmowymi i pyłkowymi.

Informujemy, że biuro oddziału stowarzyszenia mieści się w Międzyrzecku przy ul. Konstytucji 3 Maja 24 (wejście od podwórza) i czynne jest w każdy czwartek w godz. 16:00-18:00. Zapraszamy.

OT M-cz

Dla dzieci mleczne pyszności w kartonikach

Kartonik świeżego mleka z czekoladą wręczony każdemu chętnemu dziecku w ramach propagowanego przez Unię Europejską systemu dopłat do spożycia mleka i przetworów mleczarskich w placówkach oświatowych.

W Szkole Podstawowej Nr 2 taki kartonik dwa razy w tygodniu otrzymuje przeszło 500 dzieci. Takie mleko piją chętnie. W celu dostarczenia dzieciom tego produktu szkoła zawarła umowę z Zakładem Przemysłu Mleczarskiego „Mlecz” z Wolsztyna. Do akcji popularyzowania picia mleka w szkole, pomagając gronu pedagogicznemu i dyrekcji, włączyli się wolontariusze.

Grono pedagogiczne i dyrekcja, za pomoc logistyczną, uszytoreb, w których rozdysponowuje się kartoniki z mlekiem, serdecznie dziękuję pani Zofii Dymarczyk – przyjacielowi szkoły, osobie nieznużonej w swojej ofercie pomocy dzieciom.

Iwona Wróblak



BÓG – HONOR – OJCZYŻNA

To słowa, które rzadko goszczą dziś na ustach Polaków, szczególnie młodszego pokolenia. Stąd nie przypadkowo montaż poetycko – muzyczny noszący właśnie taki tytuł zagościł 10 i 12 listopada br. w murach sanktuarium **Pierwszych Męczenników Polski w Międzyrzeczu**. Pretekstem do przypomnienia wagi tych świętych niegdyś wartości stało się Święto Niepodległości.

Uczniowie **Gimnazjum nr 2 im. Adama Mickiewicza w Międzyrzeczu** w formie poetycko – muzycznej przedstawili dzieje Polski, poczynając od czasów zaboru, poprzez powstanie Legionów Polskich i I Brygady, odzyskanie niepodległości, aż po współczesność.

Poezja i muzyka wielkich romantyków – A. Mickiewicza, J.łowackiego, C.K. Norwida, F. Chopina – przypomniły uczniom naszej szkoły i dorosłym parafianom nie tylko najważniejsze wydarzenia z życia naszego narodu, ale oddały rów-

nież uczucia ówczesnych Polaków, dla których brak własnej Ojczyzny, prześladowanie młodzieży należącej do tajnych organizacji niepodległościowych i tułaczka były codziennością, której zaakceptować nie mogli. Stąd rodził się bunt przeciwko zaborcom, a także chęć oddania życia w imię wolności.

Fragmenty „Ksiąg narodu polskiego” Adama Mickiewicza (w roli wieszczka **Klaudia Ziewiec**), Wzdrzenie księdza Piotra z III cz. „Dziadów” (**Robert Urbanek**), fragmenty Epilogu z „Pana Tadeusza” w recytacji **Justyny Podębskiej**, „Hymn” J.łowackiego (**Marta Nawojka**), „Moja piosenka II” C.K. Norwida (**Katarzyna Gągała**), „Synkowie moi” J. Żóławkiego (w roli starca – legionisty **Grzegorz Mikulski**), „Gdy myślę Polska” (**Małgorzata Figura**) to tytuły utworów recytowanych podczas montażu, bez których nie można wyobrazić sobie inscenizacji poświęconej tym ważnym, ale i tra-



Klaudia Ziewiec jako Adam Mickiewicz oraz Robert Urbanek w roli Księdza Piotra

gicznym wydarzeniom.

Autentyczne fragmenty przemówień Józefa Piłsudskiego (w jego rolę wspaniale wcielił się **Paweł Matczak**) skierowane do żołnierzy, zaproszonych z pobliskiej jednostki wojskowej, uwiarygodniło historyczne momenty odzyskania niepodległości.

Patrycja Kościółek, recytując wiersz T. Różewicza „Oblicza ojczyzny”, przeniosła widzów do czasów współczesnych.

Niezwykłą rolę pełniła w montażu muzyka, którą w sposób profes-

sjonalny dobrała **mgr Barbara Kowalczyk**.

Pieśni legionowe i patriotyczne, np. „Białe róże” w wykonaniu **Janny Kalinowskiej**, „Warszawianka” oraz „Rota” odśpiewana wspólnie w kościele, uczyniły z nas wspólnotę, której nieobce są: **BÓG, HONOR I OJCZYŻNA**.

Serdecznie dziękuję kapitanowi Jasińskiemu i jego żołnierzom oraz proboszczowi Andrzejowi Delikowi za umożliwienie realizacji przedstawienia.

Grażyna Korowacka

Wielu z nas w dniu 1 listopada odwiedza miejsca, gdzie są pochowani nasi bliscy krewni, znajomi. To oni odeszli od nas na zawsze. Czasem bez pożegnania. Wracają wspomnienia. Człowiek ma takie właśnie chwile pewnej nostalgii i zadumy nad tymi, co w życiu doświadczył, czego dokonali tak dla siebie, jak i dla innych. Wielkich ludzi nam niekiedy brakuje, pogodzić się z myślą o ich odejściu niestety musimy, bo taki jest nasz los.

Ja spotkałem się w swoim życiu z wieloma osobami, może niezbyt wielkimi, ale inaczej nastawionymi do życia. Niepełnosprawni inaczej odbiera różne problemy związane z jego życiem. Trzy lata temu

Zaduszki pamięci

doszła do mnie wiadomość o śmierci niezwykłego, jak dla mnie człowieka.

MICHAŁ KAZIÓW – o nim tu mowa, którego niewielu znało i słyszało o nim, ale niepełnosprawni niewidomi na pewno o nim słyszeli. Ja wiem o nim wiele, bowiem znałem to środowisko niewidomych, w którym kiedyś pomagałem działać. Michał był pogodnym, optymistycznym i upartym człowiekiem, nie ulegał szalonym marzeniom, był realistą, pomimo, że te cechy wpływały na jego życie po utracie wzroku i obu rąk. Zawsze miał jakąś nadzieję, że odzyska

wzrok, i pomimo tego wziął na siebie cały ciężar walki. Nauczył się radzić sobie sam, nauczył się Brailla, czytał ustami, miał niespotykana pamięć. Urodzony na Kresach chłopak (Kropec, koło Buczacza) nie myślał o takim losie inwalidy wojennego, a przecież nie był żołnierzem. Jako funkcjonariusz Ochrony Obiektów na skutek wybuchu miny w porcie rzecznym we Wrocławiu stracił wzrok i obie ręce. Po długich cierpieniach nie załamał się. Jego upartość spowodowała, że znalazł się w Laskach, tam, gdzie uczą się niewidomi. To był przełom, podbudowany psychicznie zaczął się uczyć.

Lata mijały. Nauka w szkole średniej, działalność w Związku Niewidomych, potem doktorat. Został literatem. Napisał wiele książek o niewidomych, jak i sobie. Znałem Michała pomimo, że był o-

wiele starszy ode mnie. Żył 76 lat, jest pochowany na cmentarzu w Zielonej Górze w Alei Zasłużonych. Na pomniku nagrobnym widnieje napis:

„Plomień rozjaśnia serce w mroku”

Tekst: **Eugeniusz Luc**
Foto: **Kazimierz Kulas**



Warsztaty ekologiczne dodatkową formą edukacji gimnazjalistów

Dnia 29 października 2004r., odbyła się wycieczka dla uczniów **Gimnazjum nr 1** do Pszczewa, Świebodzina i Gościkowa. Atrakcję zaczęły się już w Nadleśnictwie Międzyrzecz gdzie przeszliśmy Ścieżką Dydaktyczną podziwiając kolejne przystanki i czerpiąc wiedzę o lesie. Zarówno tam, jak i w Pszczewie, gdzie zawitaliśmy do Centrum Edukacji Przyrodniczej odbywały się konkursy i warsztaty ekologiczne. Dowiedzieliśmy się sporo o parkach narodowych i krajobrazowych w naszej najbliższej okolicy oraz o innych formach ochrony przyrody. Po zajęciach w laboratorium wyszliśmy bogatsi o umiejętności pracy z mikroskopem. Po poszerzeniu naszej wiedzy przyszedł czas na szlifowanie kondycji pływackich na świebodzińskim basenie. W powrotnej drodze zwiedziliśmy Klasztor w Gościkowie-Paradyżu, który zachwyił nas swoim pięknem i historią.

Dziękujemy serdecznie naszym opiekunom; p.A. Ignatowicz i p.W. Włodarskiemu, którzy wycieczkę zorganizowali i otoczyli nas opieką oraz osobne podziękowania dla Burmistrza Międzyrzecza, który kolejny już raz pomógł w organizacji warsztatów dla najlepszych ekologów z **Gimnazjum nr 1**. Wycieczka była bardzo ciekawa i owocna, pozostanie dla nas miłym wspomnieniem na długi czas.

Uczestnicy wycieczki

- ❖ laserowe zamykanie naczyń na twarzy
- ❖ depilacja nadmiernego owłosienia
- ❖ wymrażanie brodawek
- ❖ leczenie blizn potrądzikowych

Dermatolog Janina Kołłątaj
Prywatny Gabinet Lekarski
Międzyrzecz, ul. Marcinkowskiego 15

Informacja: tel. 0601 98 37 55 oraz 742 18 33
lub osobiście w poniedziałki w godz. 17.00 - 19.00

Gdy nam pupil zachoruje ◆◆◆ Gdy nam pupil zachoruje

Wigilijne refleksje o... psim żywocie

„Do serca przytul psa, weź na kolana kota...”. Słowa tej znanej piosenki J. Kaczmarska są mottem do rozważań i refleksji o naszych czworonożnych przyjaciół i roli lekarza weterynarii w życiu naszych pupili

Nadchodzący grudzień to przecież czas nie tylko zakupów, sprzątania i całej świątecznej bieganiny, ale to moment szczególnych refleksji i wspomnień. Przy wigilijnym stole w świetle choinkowych lampek wspominamy bliskich, których nie ma już z nami. Myślę, że wśród tych wspomnień znajdziemy chwilę czasu na wspomnienie naszych czworonożnych przyjaciół, traktowanych jak rodzina, których też nie ma wśród nas i chociaż wiemy, że „wszystkie psy idą do nieba” – brakuje nam ich radosnego merdania ogonkiem, radości na nasz widok i spojrzenia ich często smutnych, ale zawsze mądrych oczu.

Jak dziś pamiętam dzień, gdy przy drzwiach mojego mieszkania zobaczyłam siedzącego, przestraszonego, czarnego kundelka. Pomyślałam sobie, że ktoś go porzucił i pewnie jest głodny. Wzięłam to „stworzonko” do domu i nakarmiłam. Zjadł miskę „ludzkiego” jedzenia (nie miałam odpowiedniej karmy), zamerdał ogonkiem i patrząc mi prosto w oczy - wskoczył na tapczan i.. został już naszym Czarkiem. Od tego czasu życie naszej rodziny zmieniło się; doszły nowe obowiązki (spacery z naszym pieskiem, dbanie o niego) ale jednocześnie codzienność została wzbogacona o nowe uczucia i wartości. Nasz Czarek skakał radośnie i piszczał na nasz widok, siał i słuchał tego, co do niego mówiliśmy. Wierzę, że rozumiał i czuł. Pies był zdrowy i radosny, więc nie korzystaliśmy z usług



„psiego” doktora. Los rzucił nas w nowe środowisko i nowe miasto i wtedy okazało się, że nasz ukochany Czarek jest bardzo chory. Zaczęły się wizyty u weterynarza, który otoczył naszego przyjaciela opieką i miłością. Niestety są choroby (nawet wśród zwierząt), na które nie ma lekarstwa i wtedy wybiera się mniejsze zło. Pewnego październikowego popołudnia nasz Czarek umierał na moich rękach, otoczony naszą miłością, poczuciem bezpieczeństwa, zrozumieniem i fachowością swojego doktora. Wróciliśmy do domu smutni i przygnębieni, a dom był pusty i cichy, za cichy. Minał tydzień spacerując na targowisku zobaczyliśmy jak z kieszeni kurtki pan wyciąga małą białą w czarne kropki ku-

leczkę. Spojrzeliśmy tylko na siebie – cudowny „102 dalmatyńczyk”. Nasza Kama była piękna, dostojna i wyniosła, jak przystało na „królewskiego” psa, bo to przecież Jan III Sobieski sprowadził do Polski tę rasę. Żyła z nami dając nam szczęście i radość, ale historia lubi się powtarzać. W upalne lato 2002 r. Nagle i zienacka spadła na nas wiadomość, że nie można jej pomóc. Kolejne łzy, rozpacz, ból, symboliczny grób i jeszcze coś.. postanowienie, że to był nasz ostatni pies, bo rozstania są zbyt bolesne. Zniknęły z domu miski, posłanie i psie zabawki, nie urwał się jedynie kontakt z weterynarzem, który po dwóch tygodniach zabrał nas do zaprzyjaźnionych hodowców obejrząc szczeniaki rasy Golden retriever. Minęły od tamtej chwili trzy lata, lata wypełnione spacerami i zabawami z naszą Goldenką, bo życie bez zwierząt jest jedynie połową życia..

Przy wigilijnym stole wspominając Czarka i Kamę, patrzymy na rozbawioną Goldenkę, która radośnie merda ogonkiem i czekamy aż o północy w tym szczególnym, wigilijnym dniu nasza psina przemówi do nas ludzkim głosem....

DAMA

Z okazji zbliżających się
Świąt Bożego Narodzenia
naszym klientom i ich rodzinom
zdrowia i wszelkiej pomyślności
życzy

Gabinet Weterynaryjny „PLUTO”

P.S. Prosimy o pytania do weterynarza. Odpowiedzi będziemy drukować na łamach KM.

„Jeśli podasz chleb głodnemu i nakarmisz jego duszę, światło twe zabłyśnie w mroku - ciemność stanie się południem”

Już po raz drugi nasz gród nad Obrą i Paklicą wziął udział w ogólnopolskiej akcji- Zbiórka Żywności „Podziel się posiłkiem”. W całej Polsce akcja odbywała się w dniu 23 października, została zorganizowana przez Federację Polskich Banków Żywności. Partnerami akcji był Danone i Caritas Polska, medialnie nagłośniła Radio Zet i TVP-2. Natomiast nasze województwo przeprowadziło tę akcję w dniach 22-23 października. Koordynatorem na województwo lubuskie został pan Paweł Jarosławski. W naszym mieście zbieraliśmy żywność w markecie Biedronka i Netto. Koordynatorem na Międzyrzecz została pani Violetta Dzik, która na co dzień prowadzi świetlicę „Młodzi z Arki Przyszłości”. W zbieraniu żywności brała udział młodzież z tejże świetlicy oraz osoby pomagające w świetlicach. Na rzecz akcji pracowali: p. Marzena C., p. Katarzyna G., p. Edyta P., p. Ewa J., p. Violetta D., p. Mirosław D., p. Łukasz Z., p. Piotr Z. oraz młodzież: Natalia Z., Ewelina D., Agnieszka K., Alina P., Monika G., Agnieszka P., Katarzyna S., Ewa P., Milena K., Natalia C., Izabela G., Aleksandra H., Jakub D., Paweł N., Łukasz D. Nie jest ważna ilość tego, co dajemy- ale miłość jaką wkładamy w dar. Wszystko, co Bóg nam daje, to nie po to,

aby zatrzymać dla siebie, ale by się tym dzielić. Im więcej mamy, tym więcej jesteśmy w stanie dać. Dzięki ofiarności mieszkańców naszego miasta market Biedronka zebrała 358.93 kg żywności, a market Netto- 288,38 kg, co łącznie dało 647,31 kg żywności. Wszyscy uczestnicy akcji są bardzo wdzięczni ludziom, którzy przekazywali do naszych koszy zakupione produkty. Z całego serca im dziękujemy. Duże podziękowania należą się też kierownikowi i pracownikom Biedronki i Netto.

Przy Stowarzyszeniu Absyntenckim Wzajemnej Pomocy „Oaza” działa młodzieżowa świetlica „Młodzi z Arki Przyszłości”. Do świetlicy uczęszcza młodzież z gimnazjów i szkół średnich. Młodszym ludziom zapewniamy opiekę, edukację szkolną (pomoc w odrabianiu lekcji), koła zainteresowań m. in. teatralno - muzyczne, plastyczne, zajęcia terapeutyczne,

wspólne zabawy, w czasie wakacji ciekawe wyjazdy. Zapewniamy także posiłek. Świetlica zapewnia młodym ludziom bezpieczny sposób spędzania czasu. Ponadto Stowarzyszenie podpisało porozumienie z Parafialnym Zespołem Caritas, przy parafii Św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu, przez co zwiększył się krąg osób wspierających naszą świetlicę. W świetlicy staramy się przekazywać takie wartości, które mogą przygotowywać młodzież do aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym np. do wolontariatu. Staramy się uwrażliwić młodzież na drugiego człowieka i jego potrzeby.

Świetlica zaprasza w poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w godzinach 15-19. W każdy piątek o godzinie 18 są spotkania grupy Al-Ateen „Mój dzień”. Jest to grupa samopomocy, która uczy pracować nad sobą, a także nad zmianą swojego postępowania kierując się metodą 12 kroków.

Zapraszamy także do współpracy z naszą świetlicą pedagogów z gimnazjów i szkół średnich.

Wszelkich informacji można uzyskać pod numerem telefonu 7429174 w dniach i godzinach pracy świetlicy- prosić panią Violette.

Wolontariusz Piotr Z.

Wolne rodniki – niebezpieczne związki!

Wolne rodniki i antyoksydanty zrobiły zawrotną karierę. Dużo się o nich mówi, czym naprawdę są? Chciałabym w jak najprostszy sposób przybliżyć Państwu ich działanie w organizmie.

Wolne rodniki to atomy lub cząstki związków chemicznych, którym brakuje jednego elektronu, które powstają w organizmie w wyniku przemian metabolicznych (np. spalania

Nie ma norm, które określają, jaka liczba wolnych rodników jest dla nas szkodliwa, a z jaką organizm bez trudu sobie poradzi. Wprawdzie możemy wykryć cząsteczki podczas specjalistycznego badania (elektronowego rezonansu paramagnetycznego), ale naukowcy dopiero zaczynają takie testy. Jeśli chcesz dowiedzieć się, czy Twój organizm narażony jest na wzmożone ataki wolnych rodników, wystarczy,

ilością tłuszczów zwierzęcych i konserwantów, promieniowanie UV, zanieczyszczone środowisko, spaliny samochodów, pestycydy, palenie papierosów, alkohol, stres.

Niekorzystne działanie wolnych rodników na organizm polega między innymi na. Podwyższaniu poziomu „nie dobrego” cholesterolu LDL, co przyspiesza rozwój zmian miażdżycowych. Obniżają odporność naszego organizmu, a u osób starszych sprzyjają chorobom degeneracyjnym, np. w oku (zaćma, zwyrodnienie plamki żółtej). Szkodzą także urodzie, niszczą lipidy naskórka, skóra traci więcej wilgoci. W skórze właściwej atakują strukturę kolagenu i elastyny, co prowadzi do zmniejszenia elastyczności skóry i powoduje szybsze powstawanie zmarszczek. Uszkadzają materiał genetyczny komórek, co może zapoczątkować zmiany nowotworowe. **Aby ustrzec się przed niekorzystnym działaniem wolnych rodników najlepiej dostarczyć organizmowi odpowiednią dawkę antyoksydantów. Należą do nich witaminy A, C, E, flawonoidy, koenzym Q 10, beta-karoten, luteina, likopen.** Przeciwoxidacyjne wchodzi w reakcję z rodnikami, oddają im jeden elektron, a same zmieniają się w neutralne cząsteczki, które są wydalane z organizmu. Dlatego proces ten nie wywołuje reakcji łańcuchowej. Antyoksydanty chronią organizm przed uszkodzeniem zdrowych komórek, do prawidłowej ich pracy niezbędne są też minerały – selen, żelazo, cynk, miedź i mangan. Odpowiedni poziom antyoksydantów zapewni właściwa dieta – jadłospis bogaty w witaminy i minerały. Naukowcy szczególnie polecają dietę śródziemnomorską bogatą w świeże owoce i warzywa.

Należy nadmienić, że nadmiar antyoksydantów może być szkodliwy. Gdy stosuje się zbyt dużo preparatów zawierających np. witaminę E, to ona sama, zamiast walczyć z wolnymi rodnikami, może się w nie zmieniać. Sprzyja to między innymi wczesnemu powstawaniu miażdżycy naczyń krwionośnych. Naukowcy ostrzegają: zażywając tabletki z antyoksydantami, stosuj się do zaleceń lekarzy.

Barbara Sroga

Pomoga Ci wygrać z wolnymi rodnikami

Antyoksydant	Jak działa	Gdzie występuje
Koenzym Q 10	Oslania naczynia krwionośne przed zmianami miażdżycowymi, chroni serce	Ryby (makrela, łosoś, sardynka), wątróbka
Witamina E i A	Zapobiegają utlenianiu kwasów tłuszczowych	Wit.E warzywa liściaste, oleje roślinne, produkty z soi, ziarna zbóż i słonecznika, kapusta, Wit.A szpinak, brokuły, marchew, papryka, morele, kukurydza, tran, masło, mleko, jajka
Witamina C	Zabezpiecza wnętrze komórki, przeciwdziała niszczeniu włókien kolagenowych	Owoce dzikiej róży, cytrusy, aronia, porzeczki, liściaste warzywa, ziemniaki, pomidory, papryka
Beta-karoten	Neutralizuje wolne rodniki tworzące się pod wpływem słońca, zatrzymuje wit.C	Dynia, marchew, brzoskwinie, morele, szpinak, brokuły
Likopen	Chroni komórki przed zmianami nowotworowymi, osłania prostatę	Pomidory świeże i przetworzone
Luteina	Zabezpiecza oczy przed promieniowaniem UV	Jarmuż, natka pietruszki, surowy szpinak, brokuły, sałata
Minerały: żelazo, selen, cynk, miedź, mangan	Odpowiadają za prawidłowe funkcjonowanie enzymów „wymiatających” wolne rodniki	Żelazo: podroby, chude mięso, ryby, zielone warzywa, soczewica Selen: ryby morskie, podroby, otręby, mąka z pełnego przemiału, drożdże, czosnek, pomidory Cynk: sery twarde, orzechy, groch, fasola, soja miedź i mangan: fasola, orzechy, ziemniaki, ostrygi, zielone warzywa
Flawonoidy	Pozwalają zachować witaminę E, A oraz C, dzięki czemu mogą one nas chronić przed wolnymi rodnikami	Cytrusy, pomidory, brokuły, papryka, sałata, cebula, czosnek, kasza gryczana, rośliny strączkowe, miłorząb

tłuszczu). Ich obecność ma związek z mechanizmami obronnymi, ale nadmiar ich zdecydowanie szkodzi. Obdarzone są ładunkiem ujemnym i dążą do połączenia z cząsteczką dodatnią, a przebieg tej reakcji łączenia cząsteczek nazywamy utlenianiem.

Wolne rodniki są bardzo aktywne, szukają w najbliższym otoczeniu pary dla swojego pojedynczego elektronu. Kiedy napotkają „zdrowy” atom, natychmiast wchodzi z nim w reakcję i zabierają im potrzebny elektron. Zaatakowana przez nie cząsteczka staje się wolnym rodnikiem. To wywołuje reakcję łańcuchową. „Okradziony” atom sam zaczyna szukać nowej „pary” i przychwytuje elektron innego sąsiada. Odbywa się to w komórkach naszego ciała. Niszczą one strukturę komórek, a w efekcie rujną nasze zdrowie. Obiektem ataków wolnych rodników w organizmie są głównie związki posiadające w cząsteczkach wiązania podwójne jak: białka, DNA lub nienasycone kwasy tłuszczowe wchodzące w skład błon komórkowych, lipidy.

że przyjrzy się swojemu trybowi życia i sposobowi odżywiania. **Źródłem wolnych rodników może być nieprawidłowa dieta z dużą**

r ó ż n e f o r m y r e k l a m y

REKLAMA ZEWNĘTRZNA:

tablice, szyldy, litery przestrzenne, reklama świetlna, banery

REKLAMA MULTIMEDIALNA:

prezentacje i katalogi CD, strony WWW, ...

POLIGRAFIA:

ulotki A5 dwustronne - kolorowe - 499 zł / 2000 szt.

ulotki A4 dwustronne kolorowe - 999 zł / 2000 szt.

ulotki 1/3 A3 - 499 zł / 3000 szt.

kalendaryki-biznes karnety - 199 zł / 1000 szt.

wizytówki czarno/białe - 79 zł / 500 szt., 109 zł / 1000 szt.

wizytówki kolorowe - 149 zł / 500 szt., 219 zł / 1000 szt.

wizytówki dwustronne - kolorowe - 219 zł / 500 szt., 309 zł / 1000 szt.

“BUTKIEWICZ” F. P. U. Witold Butkiewicz ul. Jeziorowa 9 66-200 Świebodzin
tel. 0603420 276, KONTAKT W MIĘDZYRZECZU tel. 095 741 16 72

O SKLEROZIE - do zapamiętania cz. III

Pamiętam jeszcze, że w poprzednim numerze KM obiecałem, iż w niniejszym opiszę podstawę metody diagnozowania zmian miażdżycowych w tętnicach a także zasygnalizuję, jakie są współczesne, dostępne sposoby leczenia miażdżycy.

Co do rozpoznawania, czyli diagnozowania to trzeba tu powiedzieć, że mamy dwa kierunki: jeden z nich to objawy i skargi pacjentów na różne dolegliwości co nazywamy rozpoznaniem klinicznym. W zasadzie o podłożu miażdżycowym możemy w tym przypadku mówić po wykluczeniu innych, niekiedy bardzo poważnych chorób. Jest to metoda, powiedziałbym okrężna, mozolna i kosztowna i dlatego żaden rozsądny lekarz tak nie postępuje. Mówiąc jednak: „Proszę Pana – to tylko miażdżycy”, należy starać się to udowodnić najtańszym i najmniej obciążającym chorego badaniem.

Jeszcze pamiętam, że w poprzednim felietonie na ten temat napisałem, iż wysoki poziom cholesterolu w surowicy krwi nie jest dowodem istnienia miażdżycy, ale jej towarzyszy i bierze udział w powstawaniu blaszek miażdżycowych usztywniających ściany tętnic i przewężających ich światło. Ważnym więc jest po prostu zobaczyć jak to wewnątrz naczyń wygląda.

Przez wiele lat, ale również i dzisiaj, lekarze różnych specjalności, a przede wszystkim radiolodzy, spostrzegają na zwykłych zdjęciach rentgenowskich linijne cienie, które tworzą ściany chorobowo zmienionych naczyń tętniczych, dzięki temu, że jednym ze składników blaszek miażdżycowych są wapnienne sole kwasów tłuszczowych i cholesterolu. Jest to bardzo gruba ocena i może dotyczyć tylko dużych i średnich tętnic. One są ważne, ale wobec swojego sporego przekroju przez długi czas pozostają drożne. Jest to jednak sygnał, że w ścianach tych tętnic już coś złego się dzieje i że, być może należy podjąć inne, już ukierunkowane badania. Leka-

rza bardziej interesują naczynia małe, drobne, bo to od nich zależy precyzyjny dowód substancji odżywczych i tlenu do tkanek i sprawność narządów, w tym mózgu, serca.

Te drobniejsze naczynia można oceniać w dość inwazyjnym badaniu, które nazywa się angiografią. Historia tego badania to już wiele dziesiątków lat, a polega ono na wstrzyknięciu do konkretnej tętnicy specjalnej substancji cieniującej zwanej w skrócie „kontrastem”, i w czasie jej przepływu wykonanie serii szybkich zdjęć rentgenowskich. Tym sposobem można badać praktycznie wszystkie tętnice ludzkiego ciała, także w mózgu i tętnice wieńcowe serca, a uzyskane obraz bardzo wiernie informują lekarza o stanie ścian badanych naczyń, stopniu zaawansowania zmian chorobowych i na ich podstawie podejmuje się decyzje o sposobie leczenia, w tym także operacyjnego. Bywa, że już w czasie tego badania wykonuje się jednocześnie zabieg operacyjny. Tak na przykład dzieje się podczas bardzo obecnie rozpowszechnionej koronarografii (diagnostyka) połączonej z koronaroplastyką (zabieg). Z powodu niewątpliwiej w tym przypadku interwencji w nasze wnętrze angiografię zaliczamy do zabiegów inwazyjnych, ale przy dzisiejszej aparaturze i znakomitej jakości środków cieniujących badanie, choć inwazyjne jest bezpieczne. Jednym z mankamentów tego rodzaju diagnostyki jest jego cena oraz konieczność pobytu w szpitalu.

Pozostaje jeszcze jeden sposób diagnozowania naczyń krwionośnych, szczególnie tych łatwiej dostępnych, np. na kończynach, dużych tętnic jamy brzusznej a także tętnic przedmózgowych szynowych i kręgowych, w którym wykorzystuje się ultradźwięki. Jest nim badanie USG- dopplerowskie, które pozwala obejrzeć bez żadnych szczególnych przygotowań, „z marszu”, tętnicę w wielu dowolnych pozycjach i przekrojach, zmierzyć jej światło, obejrzeć i

ocenić stan błony wewnętrznej (to tak jakby oglądać rurę od wewnątrz), wykazać, lub nie, obecność blaszek miażdżycowych, skrzepin, a także, co jest bardzo ważne, ocenić na ile dana tętnica jest sprawna, jak w niej przepływa krew, czy jest na przykład krążenie oboczne (takie „zapasowe”). Na podstawie tego badania można wysnuć sugestie, co do poszerzenia diagnostyki o wyżej wspomnianą angiografię lub, co do sposobu leczenia. Można też oceniać skuteczność dotychczasowego sposobu leczenia.

Dostępność tego badania jest coraz większa zarówno w uspołecznionej służbie zdrowia jak i w gabinetach prywatnych. Do niedawna badano tym sposobem tylko sam obraz tętnic, potem wykorzystując zjawisko Dopplera (polegające na tym, że na podstawie odgłosu jaki powstaje pod czas przepływu cieczy, tego „szumu” bądź „świsu” możemy wnioskować o jej prędkości), można było ocenić sprawność przepływu, a w najnowszym aparatach przy pomocy obrazowania kolorem ocenić też właściwy kierunek prądu krwi, zawirowania przy blaszkach miażdżycowych, łatwiej ocenić krążenie oboczne.

Obecnie lekarz prowadzący chorego, na podstawie uzyskanych od niego informacji o objawach i dolegliwościach, zbadaniu tętna na dostępnych tętnicach i powzięciu podejrzenia, że nieprawidłowości mogą być wynikiem miażdżycy, w pierwszym rzędzie, chcąc utwierdzić się lub je wykluczyć wykorzystuje właśnie badanie USG –dopplerowskie, jako dostępne, nie wymagające przygotowania, nieinwazyjne i co ważne – dobrze uwidaczniające zmiany chorobowe. W zależności od stopnia zaawansowania zmian chorobowych ocenionych przez lekarza badającego oraz nasilenia objawów i dolegliwości lekarz prowadzący może podjąć decyzję leczenia farmakologicznego lub skierować chorego do specjalisty chorób naczyń, który może mieć inną koncepcję leczenia.

O czym, (jeżeli nie zapomnę) postaram się napisać w następnym, styczniowym numerze Kuriera.

Korzystając z okazji składam Czytelnikom najlepsze życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia i pomyślności w Nowym Roku, oraz zalecenia zdecydowanego ograniczenia spożywania tego, co bardzo dobre, jednak w szczególności tłustości i słodkości. To do zapamiętania.

Ryszard Krawiec

Bezmyślność, czy głupota, a może jedno i drugie? - sprawiają, że problem dewastacji mienia społecznego powraca jak bumerang. Dziś jest już kłopot z oszacowaniem wszelkich szkód powstałych na terenie naszego miasta w przekroju całego roku i kosztów poniesionych napraw. Wciąż zastanawiamy się, jak temu zapobiec i debatujemy, jak ukrócić proceder rozprzestrzeniającego się w zawrotnym tempie braku szacunku do wszystkiego, co nie nasze, a w szczególności do rzeczy martwych (patrz zdjęcia). Spróbujmy jednak spojrzeć na ten temat trochę inaczej i zastanowić się, czy przy-

Bezmyślność, czy głupota?...

padkiem nie nadszedł już czas, by sobie wreszcie postawić pytanie, czy tak naprawdę autorzy tych niechlubnych poczynań są anonimowi i trudni do wykrycia? A może jest tak, co wielu z międzyrzeczan czyni prawie na co dzień, że wygodniej jest im przejść bokiem obok tego wszystkiego, udając przy tym, że nic się nie stało, bo według ich zasad „przecież nie jest to moje i nie z mojej kieszeni pokrywane są straty”.



Lecz wsłuchując się w głosy oburzonych tym wszystkim mieszkańców Międzyrzecza, wypada przyznać chyba rację tym, co twierdzą, że szkoda, iż głupota nie boli.

Z niecierpliwością oczekujemy dnia, kiedy to będziemy mogli wreszcie poznać miejskich osiłków, autorów wszelkich dewastacji.

Jerzy Rudnicki – rzecznik prasowy

PAMIĘTNIK Z PSZCZEWA

Od niemieckiego miasteczka do polskiej wsi

Wspomnienia przeplatane fotografiami wprowadzają czytelnika w atmosferę miasteczka na pograniczu polsko-niemieckim z początku XX, ukazaną w pamiętnikowych opowieściach pt. „Dawno temu w Pszczewie”.

Autorka, pani Wanda Stróczyńska na spotkaniu 23 września, w gorzowskim klubie Myśli Twórczej „Lamus” opowiadała, że książka powstała na bazie pamiętników jej ojca - Franciszka Golza (1897-1981). Ręczne zapiski, na luźnych kartkach wymagały opracowania. Będąc na emeryturze, którejs zimy, kolejno, strona po stronie wyluskiwała i przepisywała zdania mówiące o zdarzeniach i życiu codziennym mieszkańców. Kolejną zimą zajęło jej opracowywanie tekstu, uściślanie faktów oraz dobór zdjęć, które pochodzą zarówno ze zbiorów rodzinnych jak i od przyjaźnionych osób.

Opowieść zaczyna się u schyłku XIX wieku. W niemieckim wówczas Pszczewie, zgodnie żyli Niemcy, Polacy i Żydzi. Ośrodkiem scalającym był zawsze kościół i ksiądz, którego darzono szacunkiem i największym autorytetem. W rodzinie Goltów czuło się i mówiło po polsku. W latach międzywojennych do rodziny należał dobrze prosperujący sklep kolonialny. Nadciągająca tragedia II wojny światowej, oprócz bojówek młodzieży hitlerowskiej na ulicach, zwiastowała krwisto-czerwona zorza polarna, która w 1938 r. załata niebo. Polski sklep był bojkotowany przez ludność niemiecką. Pan Franciszek Goltz wraz z rodziną wyjechał w poszukiwaniu pracy do Meklemburgii. Do Pszczewa wrócił, krótko przed wkroczeniem Armii Czerwonej, dzięki zaświadczeniu lekarskiemu o poważnej chorobie żony. Wojska radzieckie przejęły Pszczew 29 stycznia 1945 r. Miasto nie zostało zniszczone. W domu Goltów przy ul. Poznańskie 22 zatrzymali się Rosjanie. Zdjęcia, starannie spakowane na strychu przetrwały ten pobyt bez uszczerbku. Stąd ich bogactwo w książce. Inne pamiątki zakopane w ogrodzie zniknęły bez śladu. 15 września 1946 r., po 561 latach, Pszczew został pozbawiony praw miejskich. - Po wojnie, ojciec pracował trochę w magistracie w Międzyrzeczu, później w Gminnej Spółdzielni. Prac ta skończyła się wysokim mankiem, które trzeba było spłacać. Rodzinie źle się powodziło - mówiła pani Stróczyńska. Lepsze czasy nastąpiły, gdy Pszczew został odkryty dla Śląska jako atrakcyjna miejscowość turystyczna. W ich dużym domu znalazły się pokoje dla górników przyjeżdżających na wypocznik. W trakcie wieczoru okazało się, że losy i wspomnienia pani Wandy są równie barwne jak jej ojca. Pojawili się zachęty, żeby je również spisać.

Książka starannie wydana w języku polskim i niemieckim, w tłumaczeniu córki, Ewy Stróczyńskiej - Wille, obecnie mieszkanki Berlina, została w całości sfinansowana przez pań-

stwo Stróczyńskich - wyjaśniła prowadząca spotkanie red. Krystyna Kamińska.

We wspomnieniach pojawiają się m.in. bracia Paździorowie, nauczyciel Stanisław Knak, kapitan Józef Furmanek - patroni gorzowskich ulic. Zawiera również kalendarium i legendy Ziemi Pszczewskiej, oraz współczesne losy niektórych, z dawnych mieszkańców. Obecnie w klubie red. Jerzemu Zysnarskiemu chwilami trudno pogodzić się było, że jest to Pszczew, widziany oczami Franciszka Golza i jego córki, czemu dawał wyraz próbując weryfikować, bez powodzenia zresztą, pogodną opowieść autorki. Wspomnieniowa publikacja, pod redakcją Krystyny Kamińskiej i Ireneusza Krzysztofa Szmida wydana została w 300 egzemplarzach przez Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne „Arsenal” z Gorzowa Wlkp.

Helena Tobiasz

Dawno temu w Pszczewie



Wspomnienia spisane przez Franciszka Golza
i innych świadków epoki

Z europejską jakością ISO

CERTYFIKAT EN ISO 9001:2000



niniejszym potwierdza się, że



PRZEDSIĘBIORSTWO
PRODUKCYJNO-HANDLOWO-USLUGOWE
„NIEWIADOMSKI”

w zakresie:

Realizacja zewnętrznych sieci wodno-kanalizacyjnych i gazowych oraz stacji uzdatniania wody, oczyszczalni ścieków i kotłowni ekologicznych

z siedzibą:

ul. Pamiętnikowa 32 • PL - 69-300 Międzyrzecz

wdrożył system zarządzania jakością zgodnie z ww. normą (12/2000) i skutecznie go realizuje. Zgodność systemu została sprawdzona podczas audytu certyfikacyjnego. Wynik audytu udokumentowano w raporcie numer Z-A2004599/B.

Niniejszy certyfikat jest ważny tylko w przypadku pozytywnego wyniku audytów nadzoru.

Data pierwszej certyfikacji: 15.10.2004
Certyfikat ważny do: 14.10.2007

Data ostatniej recertyfikacji: _____
Nr rejestracyjny certyfikatu: 210041253

[Signature]
DEKRA InterTEK Certification GmbH
Strümpfer, since 1910



Nr rej.: TGA-ZM-05-91-00

W listopadzie br. międzyrzeczka firma PPHU „Niewiadomski” zdobyła europejski certyfikat jakości ISO. Jest to prestiżowa licencja świadcząca, że firma wykonuje usługi i jest zarządzana zgodnie ze standardami uznawanymi przez certyfikację. Przedsiębiorstwo „Niewiadomski” świadczy usługi ogólnobudowlane, głównie specjalizując się w realizacji zewnętrznych sieci wodno-kanalizacyjnych i gazowych oraz stacji uzdatniania wody, oczyszczalni ścieków i kotłowni ekologicznych. Zakład funkcjonuje od 20 lat, swoje usługi świadczy na terenie powiatu i całego województwa. Proces wdrażania systemu EN ISO 9001:2000 trwał przez 9 miesięcy, podczas których akredytowana firma organizowała szkolenia dla kadry technicznej i podstawowej. Ubieganie się o certyfikację wiąże się też z kosztami, które w tym przypadku w 60% pokryła Unia Europejska ze środków PHARE. Certyfikat przyznawany jest na okres 3 lat i wymaga stałej recertyfikacji, honorowany jest na terenie całej Europy. Jest to pierwsza międzyrzeczka firma budowlana z ISO i jedna z niewielu, które posiadają certyfikację.

Andrzej Chmielewski

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI



“DOM”

66-300 Międzyrzecz Os. Centrum 8

tel./fax 0-95 741-10-23; 741-26-49; 749-15-92; 0508147224

e-mail: bondom@o2.pl lub bondom@o2.p

www.bondom.republika.pl

CZŁONEK WLKP STOWARZYSZENIA POŚREDNIKÓW W OBROTCIE NIERUCHOMOŚCIAMI
BIURO UBEZPIECZONE, LICENCJA ZAWODOWA nr 2783, nr 3465

Oto nowe propozycje naszego biura

1. MIĘDZYRZECZ – kawalerka po remoncie o pow. 36m² na parterze kamienicy w centrum miasta, niski czynsz. Cena 35.000,-zł
2. MIĘDZYRZECZ – zamiana mieszkania spółdzielczego lokatorskiego o pow. 54,3m² na parterze bloku na kawalerkę.
3. MIĘDZYRZECZ – dom wolno stojący, rozpoczęta budowa, zamknięta dachem z dachówki ceramicznej, pięknie położony z widokiem na miasto na 1900 m² działce w pobliżu rzeki. Cena 155.000,-zł
4. KĘSZYCA LEŚNA – kawalerka 38,8m² przebudowana na mieszkanie dwupokojowe w bloku z centralnym ogrzewaniem. Cena 28.000,-zł
5. GMINA MIĘDZYRZECZ – budynek przeznaczony na działalność pow. 550m², aktualnie zagospodarowane 150m², prowadzona jest tam działalność sklepu spożywczy i bar. Cena 150.000,-zł

Poszukujemy do kupna w Międzyrzeczu mieszkań jedno i dwu pokojowych w blokach.

W biurze i na naszej stronie internetowej znajdziecie Państwo kilkadziesiąt różnorodnych ofert w które warto zainwestować. ZAPRASZAMY SERDECZNIE

Ewa Miszczak i Iwona Stachowiak

Agencja pośrednictwa pracy

Pierwsza w województwie lubuskim zintegrowana agencja pośrednictwa pracy, doradztwa personalnego i pracy tymczasowej rozpoczęła działalność.

Platforma Pracy Labour Ant z siedzibą w Zielonej Górze kieruje swoje usługi przede wszystkim do pracodawców oraz osób poszukujących pracy z terenu województwa lubuskiego. – *Pomimo wysokiego poziomu bezrobocia w naszym regionie, przedsiębiorcy często mają problem ze znalezieniem odpowiedniego kandydata na dane stanowisko* – mówi dyrektor generalny Platformy Pracy Wiesław Kwiatkowski.

Rozwiązaniem jest zlecenie procesu rekrutacji wyspecjalizowanej firmie, która oferuje kompleksową obsługę w tym zakresie. – *W ten sposób przedsiębiorcy mogą zaoszczędzić czas i pieniądze wydawane na nieefektywne ogłoszenia rekrutacyjne* – wyjaśnia W. Kwiatkowski – *a przede wszystkim pozyskać pracowników spełniających ich oczekiwania w najwyższym stopniu.*

Platforma Pracy posiada certyfikaty potwierdzające wpis do rejestru agencji zatrudnienia w Ministerstwie Gospodarki i Pracy i, zgodnie z ustawą, jest instytucją o statusie równym urzędowi pracy. Dla osób poszukujących pracy oznacza to, że usługi świadczone przez firmę są dla nich bezpłatne. Za rekrutację pracowników placą natomiast przedsiębiorstwa, zyskując jednak gwarancję trafnego wyboru pracowników.

Leasing pracowniczy, immediate worker, outsourcing pracowniczy – to tylko część usług w ofercie Platformy Pracy Labour Ant. Objaśnienia tych terminów i pełna oferta usług zamieszczone są w serwisie firmowym www.portalpracy.pl.

Portal stanowi źródło najświeższych informacji nt. rynku pracy, regulacji prawnych z tego zakresu, a przede wszystkim źródło ofert pracy.

W ciągu kilku minut można tu sporządzić swój życiorys i zamieścić w bazie CV, tak aby potencjalny pracodawca mógł go odnaleźć. Przedsiębiorcy mają z kolei okazję do zapoznania się z dziesiątkami kandydatów spełniającymi ich oczekiwania.

Korzyści dla obu stron są oczywiste.

Obecnie oferta Platformy Pracy Labour Ant obejmuje 7 usług rynku pracy, które umożliwiają kompleksową obsługę firm w zakresie kształtowania kadry: prowadzenia rekrutacji, sporządzania umów o pracę oraz prowadzenia dokumentacji związanej z kadrami i placami. – *Zlecenie na zewnątrz zadań, które nie dotyczą podstawowej działalności firmy, to dziś standard* – mówi W. Kwiatkowski – *W ten sposób można oszczędzić czas, pieniądze, a co najważniejsze mieć gwarancję usług najwyższej jakości, usług świadczonych przez specjalistów.*

Platforma Pracy – Labour Ant

65-078 Zielona Góra

ul. Bohaterów Westerplatte 23, p. 239

tel. (068) 324 07 50, (068) 324 07 51

faks (068) 324 07 49

e-mail: biuro@portalpracy.pl

www.portalpracy.pl

**Począwszy od 29 października w każdy
piątek od godz.13.30 do 15.00**

**w siedzibie Zarządu
Regionu Gorzowskiej „Solidarność”
ul. Borowskiego 31 (tel. 7224908, 7225287)**

**IRENA FRAŃCZAK
pełni stałe dyżury,
podczas których mogą się zgłaszać
osoby ze wszelkimi problemami**

**dot. MOBBINGU
W MIEJSCU PRACY.**

W sprawach dot. kwestii i problemów związanych z mobbingiem, Irena Frańczak przeszła przeszkolenie, natomiast podczas dyżurów będzie jej towarzyszył również radca prawny.

Z poważaniem

PRZEWODNICZĄCY
Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”
Region Gorzów Wlkp.
Roman Rutkowski
Roman Rutkowski

Zrób prezent swoim bliskim i sobie !

KOMPUTERY

SPRZEDAŻ I SERWIS

Dobre ceny dobrych części !

RATY bez pierwszej wpłaty lub GOTÓWKA

ZADZWOŃ !!! tel. 741 25 35, 605 427 949

ul. Reymonta 3, Międzyrzecz, budynek składu opału

EWA

Pewna Ewa spod Templewa*
spadła nagle prosto z drzewa
i biedaczka źle się miewa.
Poleciała z nosa krewa,
pękła na pół noga lewa
i biedaczka cienko śpiewa.
Połuczona w kręgach cewa,
popękała prawa brewa
i biedaczce się ulewa.
Pot na ciele się rozlewa,
włos na głowie się rozwiewa
i biedaczka nie polewa.
Niech pamięta, zatem Ewa,
by omijać każde drzewa,
latać może tylko mewa.
Taka rada jest dla Ewy
właż tylko na malutkie krzewy!

*Ewa spod Pleszewa - wersja dla poznania-
ków

ANIA

Pewna Ania spod Poznania*
zakochała się bez opamiętania,
serce zdobył ruski Wania,
który tłukł ją bez opamiętania,
aż na głowie rosła bania.
Choć kościelne słuchał przykazania,
bydło z niego, kawał drania.
Kiedy Ania miała dosyć prania,
poszukała grzyba, niby kania,
bardzo smaczny bez gotowania.
Gdy się zwinął po nim Wania,
wolna była znowu Ania
i nie było więcej lania, no i chlania.

*Ania spod Żagania - wersja dla lubuszan



Ponieważ w wielu słowach znajdują się
ukryte imiona, ogłaszam zabawę dla par
na wymyślenie fraszek zawierających imio-
na męskie, dla panów imiona żeńskie.

W ten sposób utworzymy radosną ga-
lerie imion.

Kazimierz Antonowicz



MALI MIĘDZYRZECZANIE

Zdjęcia noworodków do odebrania w redakcji KM.



KAROL CZEPAWIS 03.09.04



NATALIA BILON 22.09.04



MARTYNA BYCZYŃSKA 01.11.04



INEZ LUDWICZAK 09.11.04



ZOFIA SROKA 15.11.04



GABRIEL MIELCZAREK 15.11.04



DOMINIK LYCZKO 16.11.04



EWA ROSIŃSKA 17.11.04



ANIELA MAJEWSKA 20.11.04



MAKSYMILAN WITCZAK 20.11.04



PAWEŁ AUGUSTYNOWICZ 20.11.04



Wywiad z koordynatorem powiatowym w Międzyrzeczu SDPL Robertem Krzychem

A.CH.: *Czy mógłby Pan przybliżyć swoją osobę naszym czytelnikom.*

R.K.: Mam 28 lat urodziłem się w Międzyrzeczu, tu się wychowałem, uczęszczałem do SP nr 3 kiedy jeszcze nie była taka kolorowa, następnie ukończyłem liceum ogólnokształcące. Studiowałem w Szczecinie, z wykształcenia jestem prawnikiem. Pracowałem w kilku międzyrzeckich firmach, często fizycznie. Posiadałem także status bezrobotnego w tym i bez prawa do zasiłku. Następnie dłuższy epizod w administracji samorządowej, obecnie pełnię funkcję prawnika w jednej z instytucji państwowych.

Czuje się związany ściśle z Międzyrzeczem, kocham to miasto, nie potrafiłbym gdzie indziej żyć, może to zbyt pretensjonalne, ale miałem kilka okazji do emigracji, ale nigdy mnie to nie pociągało, zawsze wracałem.

A.CH.: *O pańskiej działalności zawodowej już wiemy a co z aktywnością społeczną?*

R.K.: Od „zawsze” miałem lewicowe poglądy i zawsze lubiłem udzielać się społecznie, w związku z tym w roku 2000 wstąpiłem w szeregi Sojuszu Lewicy Demokratycznej, wydawało mi się to wtedy jedynym rozsądnym rozwiązaniem. Od początku włączyłem się aktywnie w życie polityczne. Początkowo jako szeregowy członek, następnie zostałem wybrany na funkcję sekretarza, później objąłem funkcję wiceprzewodniczącego rady gminnej SLD w Międzyrzeczu, którą piastowałem do kwietnia 2004r. Miałem także okazję brać udział w wyborach samorządowych, kandydowałem do Rady Miejskiej, zabrakło mi trzech głosów. Ponadto nadal jestem członkiem zarządu wojewódzkiego Federacji Młodych Socjaldemokratów.

A.CH.: *Powiedział Pan, że był wiceprzewodniczącym, do kwietnia, a co dzisiaj?*

R.K.: W kwietniu złożyłem legitymację członkowską SLD rezygnując ze wszystkich pełnionych tam funkcji i zostałem koordynatorem powiatowym Socjaldemokracji Polskiej.

A.CH.: *Dlaczego podjął Pan taką decyzję, może to ucieczka z tonącego okrętu?*

R.K.: Wie Pan, sam się nad tym długo zastanawiałem, ale po czterech latach pracy w SLD, czułem się wewnętrznie wypalony, nie było to łatwe, na młodych z SLD spadały najcięższe obowiązki, stawialiśmy się na każde wezwa-

nie. Podczas kampanii wyborczych, szczególnie tej ostatniej samorządowej, w sztabie wyborczym przewijała się grupa tych samych osób, a należy zauważyć, że do samej Rady Miejskiej kandydowały 42 osoby, do tego dochodzi jeszcze Rada Powiatu. Najgorszy był finał po wyborach, gdy ci z kandydatów, którzy najmniej angażowali się w kampanię wyborczą, chcieli wszystkich wokół rozliczać z jej

należały wybory do Parlamentu, które zakończyły się dla SDPL sukcesem, w końcu partia, która istniała od około trzech miesięcy i za którą nie idą wielkie pieniądze, przekroczyła próg wyborczy. Najciekawszym wydarzeniem z kampanii dla mieszkańców Międzyrzecza była wizyta Przewodniczącego Marka Borowskiego. Zresztą cała kampania była trudna, brak struktur w powiecie uniemożliwiał sprawne

działanie, choćby proste rozwieszenie plakatów po wsiach urastało do rangi poważnego problemu, ale przynajmniej poznałem cały powiat międzyrzecki przejeżdżając ponad 1000 km.

Bardzo istotna była także akcja zbierania podpisów pod projektem zmian w konstytucji, mających na celu uniemożliwienie kandydowania do parlamentu osobom karanym sądownie za przestępstwa umyślne, ścigane z oskarżenia publicznego. Akcja w Międzyrzeczu dała dobry rezultat, tylko w ciągu trzech godzin zbierania podpisów swój wyraz poparcia złożyło ponad 200 osób, za co też chciałem wszystkim serdecznie podziękować.

A.CH.: *Co dalej?*

R.K.: Czekają nas najtrudniejsza praca, czyli budowa struktur na terenie powiatu międzyrzeckiego. W tej chwili w Międzyrzeczu SDPL już działa, zaczynamy budować struktury także w Skwierzynie, wszystko idzie do przodu.

A.CH.: *Jakie kryteria trzeba spełnić, aby zostać członkiem SDPL?*

R.K.: Nie ma specjalnych ograniczeń, nie może z wyjątkiem jednego, dotychczasowa postawa etyczna kandydata, nie mogą kandydatowi towarzyszyć żadne niejasne sprawy, każdy z kandydatów jest weryfikowany przez kolegium pięciu pełnomocników wojewódzkich, którzy w tej kwestii są bezwzględni.

A.CH.: *Czy byli członkowie SLD mają jakieś szanse przyjęcia?*

R.K.: Nie uważam, aby przynależność do SLD mogłaby stanowić przeszkodę przy wstąpieniu do SDPL, wiem że w tym ugrupowaniu są ludzie, i co ważniejsze stanowią oni większość, z którymi warto współpracować, niestety ich działania są niweczone przez pewną grupę, która pracuje na złą reputację SLD. Wierzę jednak w to, że będziemy mieli okazję jeszcze razem pracować.

A.CH.: *Co Pan może zaoferować tym, którzy zamierzają wstąpić do SDPL?*

R.K.: Dobre pytanie. Ale na chwilę obecną to jedynie ciężką pracę, pracę i jeszcze raz pracę, ale również zrozumienie i dyskusję, bez narzucania gotowych rozwiązań, bo sam tego nie lubię.

Wszystkich chętnych do współpracy z SDPL, zapraszam na spotkania, które mają charakter otwarty, a informacje o najbliższych spotkaniach będą się ukazywały w prasie lokalnej, lub na słupach ogłoszeniowych. Ale już dziś wszyscy chętni mogą się kontaktować ze mną pod numerem 0604-87-33-86, lub e-mail: robert.krzych@op.pl, serdecznie zapraszam.

Dziękuję za rozmowę.

Andrzej Chmielewski



wyników. To było żenujące. Później obserwowałem z boku życie polityczne w SLD i okazało się, że w SLD zaczyna się dziać dokładnie to samo, co było przed małym przewrotem z czerwca 2002. (zainteresowanych mogą odeśłać do artykułu gazety lubuskiej z czerwca 2002r. „Tym Panom dziękujemy”). To wszystko, co stało się w czerwcu 2002r. kosztowało wiele wysiłku wielu osób, niestety bardzo łatwo zostało to roztrwonione. I to przelało czarę goryczy.

A.CH.: *Dlaczego SDPL?*

R.K.: Mogłem pozostać w SLD, ale wtedy bym był skazany na pracę, która została by zniweczona, lub nie robiłbym nic. Pierwsza opcja była zbyt irytująca, druga raczej nie dla mnie, bo nie lubię siedzieć bezczynnie. Dlatego gdy pojawiła się na horyzoncie nowa organizacja lewicowa, pod którą podpisali się ludzie stanowiący w SLD w moim przekonaniu śmietankę intelektualną i etyczną, wiedziałem, że to są osoby, z którymi i dla których można pracować.

A.CH.: *Jakie były pierwsze wrażenia?*

R.K.: Szczerze mówiąc, gdy przyszedłem na pierwsze spotkanie SDPL w Gorzowie, zadałem sobie pytanie, co ja robię tu, ale to była chwila, pierwsze wrażenie minęło i już jest w porządku.

A.CH.: *Wynika z tego, że Pan działa w SDPL pół roku, co przez ten czas się wydarzyło?*

Wydarzyło się wiele, to był okres wytężonej pracy, poszukiwania członków i sympatyków. Ale do najważniejszych

SPRZEDAŻ WĘGLA BRUNATNEGO I KAMIENNEGO

Sprzedaż kotłów C.O. :

miałowych i węglowych różnego typu

SKUP ŻŁOMU STALOWEGO

ul. Reymonta 3, Międzyrzecz, tel. 741 25 35

informacje z MIĘDZYRZECKIEGO OŚRODKA SPORTU I WYPOCZYNKU

HALOWE ROZGRYWKI SPORTOWE

W trwających rozgrywkach w ramach współzawodnictwa sportowego szkół województwa Lubuskiego na szczęblu Gminy uzyskano następujące wyniki:

SZKOŁY PODSTAWOWE

Odbyły się zawody w unihokeja dziewcząt i chłopców. W kategorii dziewcząt pierwsze miejsce zajęła reprezentacja Szkoły Podstawowej Nr 3. W kategorii chłopców w meczu finałowym reprezentacja Szkoły Podstawowej Nr 2 pokonała drużynę ze Szkoły Podstawowej nr 3 3:1.

SZKOŁY GIMNAZJALNE

W tenisie stołowym chłopców Michał Wajda i Mariusz Dziamski reprezentujący Gimnazjum Nr 1 pokonali Łukasza Gerlacha i Damiana Kopcia z Gimnazjum Nr 2 3:0. W meczu badmintonu chłopców Damian Kopeć i Łukasz Wiśniwski reprezentujący Gimnazjum Nr 2 odnieśli zwycięstwo 3:0 z Damianem Stuckim i Michałem Dziegielewskim uczniami Gimnazjum Nr 1. W rozgrywkach piłki koszykowej dziewcząt reprezentacja Gimnazjum Nr 1 pokonała wyraźnie swoje koleżanki z Gimnazjum Nr 2 32:6 (4:2 ; 14:2 ; 4:0 ; 10:2).

SZKOŁY PONADGIMNAZJALNE



W turnieju badmintonu dziewcząt bezkonkurencyjne okazały się reprezentantki I Liceum Ogólnokształcącego Katarzyna Gąska, Anna Kowalska i Agata Mikołajczyk pokonując swoje przeciwniczki z pozostałych szkół średnich po 3:0. W zawodach unihokeja dziewcząt zwyciężyła również drużyna z I Liceum ogólnokształcącego pokonując w meczu finałowym reprezentację Zespołu Szkół Rolniczych 4:1. Turniej unihokeja chłopców zakończył się zwycięstwem drużyny Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku, która w meczu finałowym pokonała reprezentację I Liceum Ogólnokształcącego 3:0.

W grupie I uzyskano wyniki:

Wafle – Valentin „Bis” 7:0 (Barwiński x 2, Walkiewicz x 2, Serkis, Szymański i Jegier); Graf-Gaz – nieReal 10:1 (Czop x 3, Orłowski x 3, Ziemecki x 3 i Marciniak dla Graf-Gazu); Caruso – Werbung 7:0 (Bagiński, Zajdowicz, Bogacz, Marczak x 2, Skoczylas i Wrona); Valentin – Viking 6:1 (Grabirski x 2, Golost x 2, Klimaszewski i Tośta dla Valentinu oraz Jednorowicz dla Vikingów); Wafle – Graf-Gaz 2:3 (Jegier x 2 dla Wafli oraz Orłowski x 2 i Marciniak dla Graf-Gazu); Caruso – nieReal 4:0 (Marczak x 2, Krupa i Bagiński)

Tabela grupy I

1. CARUSO	6	11:0
2. GRAF-GAZ	6	13:3
3. WAFLE	3	9:3
4. VALENTIN	3	6:1
5. VIKING	0	1:6
6. VALENTIN „Bis”	0	0:7
6. WERBUNG	0	0:7
8. nieREAL	0	1:14

W grupie II uzyskano wyniki:

Okmel Łódź Podwodna 5700 – Odlewnia Międzychód Boca Juniors 7:1 (Kuszczyk x 2, Gerus x 3, Nakus i Zieliński dla Okmelu i Chocimko dla Odlewni) ; Galaxia – Rempol 1:0 (Wapniarz) ; Straż Pożarna – Spid-Gum 1:3 (Sulkowski dla Straży oraz Szczepański x 2 i Lachowicz dla Spid-Gum) ; NipokonaniPorazka – Okmel Łódź podwodna 5700 1:3 (Karpiński dla Nipokonanych oraz Bienisz i Kuszczyk dla Okmela) ; Odlewnia Międzychód Boca Juniors – Galaxia 1:2 (Chocimko dla Odlewni oraz Głoszyk dla Galaxi).

Tabela grupy II

1. OKMEL ŁÓDŹ PODWODNA 5700	6	10:2
2. GALAXIA SKWIERZYNA	6	3:1
3. SPID-GUM SKWIERZYNA	3	3:1
4. REMPOL	0	0:1
5. STRAŻ POŻARNA	0	1:3
5. NIPOKONANI-PORAZKA	0	1:3
7. ODLEWNIA MIĘDZYCHÓD	0	2:9

TERMINARZ I WYNIKI MIĘDZYRZECKIEJ LIGI KOSZYKÓWKI

Dzień	Mecz	DRUŻYNY	WYNIK MECZU
15.10.2004	5-6	BNC-TEAM	35:41
22.10.2004	3-4 1-5	LO-MOLOKAI AWURAP-BNC	26:60 34:63
29.10.2004	3-6	LO-TEAM	25:57
05.11.2004	1-3 4-6	AWURAP-LO MOLOKAI-TEAM	38:23 51:58
12.11.2004	1-4 3-5	AWURAP-MOLOKAI LO-BNC	47:51 29:54
19.11.2004	1-6 4-5	AWURAP-TEAM MOLOKAI-BNC	
26.11.2004	5-6 1-3	BNC-TEAM AWURAP-LO	
03.12.2004	1-5 3-4	AWURAP-BNC LO-MOLOKAI	
10.12.2004	3-6 1-4	LO-TEAM AWURAP-MOLOKAI	
17.12.2004	4-5 1-6	MOLOKAI-BNC AWURAP-TEAM	
07.01.2004	4-6 3-5	MOLOKAI-TEAM LO-BNC	
21.01.2004		Półfinał 1: I m - IV m Półfinał 2: II m - III m	
04.02.2004		Mecz o III miejsce	
11.02.2004		FINAŁ	

Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku Arkadiusz Żyła

WOKÓŁ PINGPONGOWYCH STOŁÓW

* 21 października br. I zespół ZSR Bobowicko we własnej hali rozegrał mecz z „Unią” Lubiszyn – Tarnów wygrywając 10:3. Punkty zdobyli: Nowak Jan –3,5; Szyszka Łukasz – 3,5; Chocimko Michał – 2,5; Szyszka Andrzej – 0,5.

* 23 października br. II zespół ZSR Bobowicko rozegrał mecz wyjazdowy ze „Spójną” Osno Lubuskie. Po zaciętym pojedynku wygrał zespół gości w stosunku 10:8. Punkty zdobyli: Michalski Filip – 3; Kądziała Marek – 3; Kurtek Krzysztof – 2; Kądziała Przemysław – 2.

* 28 października br. zespoły ZSR Bobowicko rozegrały trzecią serię spotkań IV ligi. II zespół rozegrał mecz we własnej hali z drużyną „Pelcz II” Górki Noteckie, ulegając 2:10. po jednym punkcie zdobyli Michalski Filip i Kurtek Krzysztof. Zdecydowanie lepiej powiodło się I zespołowi ZSR Bobowicko, który w wyjazdowym meczu z drużyną „Witniczanie II” Witnica wygrali 10:0. Punktami podzielili się: Nowak Jan – 2,5; Szyszka Andrzej – 2,5; Szyszka Łukasz – 2,5; Chocimko Michał – 2,5.

* 7 listopada br. w Witnicy rozegrano II –gi turniej „A” klasy. W swoim inauguracyjnym występie zaprezentowała się drużyna UKS „Trójka”, w rekordowej obsadzie jak na ten szczebel rozgrywek (97 zawodników). Występ zawodników oraz zajęte miejsca trener – Jan Nowak ocenia jako dobre, Marcela Jan – 25 miejsce, Marcela Jan – 32 miejsce, Żyła Anna – 48 miejsce, Kranc Kacper – 72 miejsce.

* 11 listopada br. w Sulechowie został rozegrany II WTK Młodzików. Dobrze wypadli w nim zawodnicy UKS „Trójka” Międzyrzec. Wśród młodziczek, na 40 startu-



jących –Żyła Anna zajęła 9 miejsce. Wśród młodzików, na 48 startujących – Marcela Jan zajął miejsce 17-24, w takim samym przedziale zajął miejsce Kranc Kacper.

* 11 listopada br. I zespół ZSR Bobowicko rozegrał mecz z drużyną „Sokół” Lubniewice wygrywając zdecydowanie w stosunku 10:1. Punkty zdobyli: Nowak Jan – 3,5; Szyszka Łukasz – 2,5; Chocimko Michał – 2,5; Szyszka Andrzej – 1,5.

* 13 listopada br. II zespół ZSR Bobowicko we własnej hali rozegrał mecz z drużyną „Unia” Lubiszyn –Tarnów. Po zaciętym i dramatycznym pojedynku gospodarze ulegli 7:10. Punkty zdobyli: Michalski Filip – 3,5; Kądziała Przemysław –2,5; Kądziała Marek – 1; Kurtek Krzysztof – 0.

Tabela IV ligi po rundach przedstawia się następująco:

- 1) „Gorzovia” Gorzów – 8 punktów
- 2) ZSR Bobowicko I – 7 punktów
- 3) „Pelcz II” Górki Noteckie – 6 punktów
- 4) „Witniczanie” Witnica – 4 punkty
- 5) „Unia” Lubiszyn – Tarnów – 3 punkty
- 6) ZSR Bobowicko II – 3 punkty
- 7) „Spójna” Osno Lubuskie – 1 punkt
- 8) „Sokół” Lubniewice – 0 punktów

* 14 października br. w Kostrzynie rozegrany został II WTK Juniorów. Dobrze w nich wypadli: zawodnik ZSR Bobowicko, uczeń LO w Międzyrzeczu – Chocimko Michał, zajmując miejsce w przedziale 13-16 na 42 zawodników.

Nowak Jan



Wywiad z trenerem GTB ZEMAR MOSIW Międzyrzecz Tomaszem Bielem

K.M.: GTB ZEMAR MOSIW Międzyrzecz. To nowa drużyna siatkarska w Międzyrzecz?

T.B.: Tak. Atmosfera wokół siatkówki w Międzyrzecz jest znakomita. Uprawiają ją prawie wszyscy chłopcy. Kiedy zaczynałem pracę w MOSiW, pani dyrektor Dorota Jadczaż zasugerowała, żebym pomyślał nad stworzeniem możliwości uprawiania sportów zespołowych dla dziewcząt, bowiem sport żeński w naszym mieście prawie nie istnieje. Potem „natknąłem” się na dobrze zapowiadające się siatkarki z SP 3 i tak się zaczęło. Na początku trenowało sześć dziewcząt, teraz ponad dwadzieścia. Treningi odbywają się trzy razy w tygodniu. (więcej o początkach drużyny w listopadowym KM w art. „Smuga cienia” – przyp. autor.) Jako sekcja podlegamy pod Stowarzyszenie Sportowe MOSIW, naszym sponsorem strategicznym jest ZEMAR, a GTB to skrót, który zaproponowały moje podopieczne.

K.M.: Jesteście na początku budowania zespołu...

T.B.: Istotnie. Przed nami długa i żmudna droga. Do sukcesu dochodzi się latami, a czasem nie osiąga się go nigdy. Sport jest jednak wyjątkowym nauczycielem i dlatego uważam, że warto poświęcić swój czas, bo to służy zdrowiu tak fizycznemu jak i psychicznemu. Poprzez sport młody człowiek uczy się dyscypliny, konsekwencji w działaniu, a przy grach zespołowych, co jest bardzo w życiu przydatne, umiejętności współpracy z innymi.

K.M.: Co jest największym atutem

Waszego zespołu?

T.B.: To bardzo trudne pytanie. Myślę, że dziś jeszcze za wcześnie, by to precyzować, ale zaryzykowałbym, że osobowość. Bardzo mnie to cieszy, bowiem pewne braki techniczne, czy taktyczne można eliminować. Trwa to dłużej, krócej, ale jest do zweryfikowania. Lepszej zagrywki, mocniejszego ataku, czy dokładniejszego przyjęcia można się nauczyć. Gry z polotem, fantazją, niekonwencjonalnych zagrań, spontanicznych rozwiązań – tego na treningu nie można wyćwiczyć, tego się nie da wypracować, bo to się albo ma, albo nie ma. Oczywiście, że można to rozwijać, albo zaprzepaścić, ale to już inna historia.

K.M.: Czy łatwo się prowadzi taką drużynę?

T.B.: A mogę nie odpowiadać na to pytanie?

K.M.: Nalegam...

T.B.: Wspominałem już o osobowości drużyny. Ta osobowość, to składowa poszczególnych osobowości zawodniczek. Nie narzekam w drużynie na brak indywidualności. Z perspektywy sportowej jest to bez wątpienia potężny atut i zdaje sobie z tego sprawę, natomiast wychowawczo, w kontekście ułożenia indywidualności, by pracowali na sukces wspólny, to dla mnie wielkie wyzwanie. Pamiętam jak to było z drużyną, w której grałem przez osiem lat. Mieliśmy ten sam problem. Bardzo długo dochodziliśmy do zrozumienia pewnej rzeczywistości, że nie liczy się kto ile punktów zdobył, ale to, czy drużyna wygrała. Kiedy podporządkowa-

liśmy swoje ambicje celowi nadrzędnemu odnieśliśmy sukces.

K.M.: Jaka zatem jest recepta na sukces w konsolidowaniu drużyny?

T.B.: Dialog. Do pewnych konkluzji dochodzi się samemu, na podstawie własnych obserwacji, przemyśleń... ale to nie wystarczy. Od samego początku obrałem z dziewczynami drogę rozmowy i tego się trzymam. Nie można poznać człowieka nie wchodząc z nim w dialog. Rozmowa jest źródłem wiedzy o człowieku, o jego problemach i radościach. Jeśli nie będą siebie szanowały, jeśli będą traktowały siebie tylko w kategoriach zawodniczek, to będziemy sekcją sportową, zorganizowaną grupą przychodzącą na salę uczyć się pewnego rzemiosła, ale na pewno nie będziemy drużyną.

K.M.: Dlaczego to takie ważne? Czy chodzi o coś więcej niż o sport?

T.B.: O coś więcej. Chodzi o drużynę. Czy te dziewczyny mogą zrobić karierę sportową? Mogą. Czy zrobią? Tego nie wiemy, ani Pani, ani ja. Poświęcają czas i to im zaprocentuję nazwijmy to enigmatycznie „umiejętnością gry w siatkówkę”. Po latach będą wspominać ten piękny czas. Sentymentalne wieczory przy ognisku będą pełne opowieści, anegdot, których nigdy by nie opowiedziały, gdyby nie... drużyna.

K.M.: Początek sezonu chyba nie taki jakiego się Pan spodziewał?

T.B.: Nie powiem, że jestem usatysfakcjonowany. Graliśmy z drużynami, z którymi należało wygrać. O ile porażka w Gorzowie była wliczona „w koszty”, o tyle z Nową Solą zwycięstwo było w zasięgu ręki. Dziewczyny zbyt szybko uwierzyły w wygraną, a to w sporcie pociąga za sobą wiadome konsekwencje. Dajmy tej dru-

żynie trochę czasu. Dziewczyny muszą się zgrać i ograć, a to jest możliwe tylko dzięki rozgrywkom ligowym. Jeszcze pół roku temu nikomu nie przyszłoby do głowy, że w Międzyrzecz będzie drużyna siatkówki żeńskiej. Teraz taką drużynę mamy, drużynę, która dysponuje dużym potencjałem, ale sukcesu nie osiąga się z dnia na dzień. Każdy, kto zetknął się ze sportem czynnie, doskonale o tym wie.

K.M.: Finanse...

T.B.: To bardzo złożony temat. Sponsorem strategicznym jest ZEMAR. To dla nas bardzo wielka pomoc, nieoceniona. Na początek otrzymaliśmy od nich komplet strojów. Tym większe słowa uznania, że ZEMAR wsparł drużynę, która dopiero zaistniała. Wspierają nas też sami rodzice. Bardzo wiele zawdzięczamy właścicielowi „DUETu” panu Jackowi Belzowi. Instruktorce aerobiku za własne pieniądze kupiła dziewczętom karimaty. Są ludzie dobrej woli, dzięki którym drużyna ma możliwości rozwoju. Bardzo dziękuję Stowarzyszenie Sportowe MOSIW, którego jesteśmy jedną z wielu sekcji wystąpiło o dofinansowanie z budżetu gminy. Mamy nadzieję, że otrzymamy pomoc z Urzędu Miasta.

K.M.: Jakie życzenia na ten sezon?

T.B.: Wiem że nie będzie łatwo, ale chcemy wygrać ligę. Trzeba bowiem mierzyć ponad cel, żeby trafić do celu.

K.M.: Życzeń spełnienia zamierzonych celów w Nowym 2005 roku!

T.B.: Dziękuję. Wszystkim czytelnikom Kuriera Międzyrzeckiego życzę spokojnych Świąt Bożego Narodzenia i wytrwałości w realizacji marzeń w Nowym Roku!

K.M.: Dziękuję za rozmowę.

Anna Kuźmińska - Świder



PŁOMIEŃ Gorzów - GTB ZEMAR MOSIW Międzyrzecz 2:0 (25:9, 25:10)

Międzyrzeczanki przystąpiły do spotkania bardzo skoncentrowane, ale też i szalenie stremowane. Pierwszy mecz w lidze i to od razu na wyjeździe. Zawodniczki Płomienia, (drużyna w ubiegłym roku występowała w Lidze Młodzieżek – przyp. autor) występujące przed własną publicznością, grały rozluźnione i spokojnie. Pierwszego seta wygrały gładko do 9, choć wiele punktów zdobyły po błędach siatkarek GTB.

W drugim secie mimo, że wynik tego

Płomień na pierwszy ogień!

nie odzwierciedla było zdecydowanie więcej walki. Początek należał do gości, ale gorzowianki szybko uporządkowały grę i nie pozwoliły wydrzeć sobie zwycięstwa.

GTB ZEMAR MOSIW Międzyrzecz - ARES Nowa Sól

1:2 (25:23, 16:25, 10:15)

Pierwszy mecz przed własną publicznością gospodynie rozpoczęły od mocnego uderzenia. Kiedy kapitan GTB **Małgorzata Matuszak** opuszczała pole zagrywki na tablicy widniał wynik 5:1 dla miejscowych. Później gra się wyrównała, ale Międzyrzeczanki kontrolowały jej przebieg, stale utrzymując przewagę i zakończyły tę partię za pierwszym setbolem.

W drugiej odsłonie wydawało się, że podbudowane siatkarki GTB nie dadzą szans dziewczynom ARESA, które wyraźnie straciły ochotę do gry. Miejscowe rozpoczęły od prowadzenia 3:0, ale naj-

wyrażniej zbyt szybko uwierzyły w wygraną. Ten moment dekoncentracji wystarczył by ze stanu 9:9 zrobiło się nagle 11:16. Ostatecznie ARES wygrał tego seta do 16. Bardzo emocjonująco było w tie breaku. Do zmiany stron jednopunktową przewagę utrzymywały miejscowe. Później było już gorzej i siatkarki z Nowej Sól, które lepiej wytrzymały końcówkę psychicznie wygrały ostatecznie 15:10.

SOKOŁ Drezdenko - GTB ZEMAR

MOSIW Międzyrzecz

0:2 (14:25, 16:25)

Początek spotkania zdecydowanie dla miejscowych. Międzyrzeczanki długo nie mogły złapać właściwego rytmu, dopiero po drugim czasie wziętym przez swojego trenera podciągnęły wynik na 14:18, ale w tym secie nie stać je było już na więcej.

Set drugi rozpoczął się od mocnego uderzenia Sokola 5:1, ale Międzyrzeczanki nie oddały pola i walka się wyrównała, choć zespół z Drezdenka utrzymywał długo czteropunktową przewagę. Po efektywnym bloku **Agnieszki Grząślewicz** i mocnych zagrywkach **Małgorzaty Matuszak** na tablicy był remis 14:14. Siatkarki GTB nie potrafiły jednak wykorzystać swoich mocnych stron i uległy w drugim secie dziewięcioma punktami.

Przebliski znakomitej siatkówki, efektywnych zagrań na razie nie wystarczą by dzielić i rządzić w lidze, ale z pewnością są zapowiedzią lepszych czasów.

Tomasz Biel



Bardzo wiele nas dzieli. Wynika to z różnic charakterów, podejścia do życia, oczekiwań. Tymczasem najważniejsze jest to, co nas łączy, coś co pokonuje wszelkie granice, kolor skóry, narodowość, poglądy polityczne, religijne, animozje osiedlowe, szkolne asympatie, sąsiedzką niechęć... Bez wątpienia jest to sport.

W imieniu członków Stowarzyszenia Sportowego MOSIW, zarządu, prezesa oraz własnym życiem, aby nadchodzący rok upływał w atmosferze rywalizacji nie tylko sportowej w duchu fair play.

wiceprezes SS MOSIW
Tomasz Biel



◆◆ I LIGA SIATKÓWKI ◆◆ I LIGA SIATKÓWKI ◆◆

„ORŁY NA FALI !!!”

W pierwszych w historii województwa lubuskiego pierwszoligowych derbach nasi siatkarze ulegli we własnej hali drużynie GTPS Gorzów 0-3 (16-25,20-25,20-25).

Do hali widowiskowo – sportowej Międzyrzeckiego Ośrodka Sportu i Wypoczynku przed derbową potyczką ciągnęły tłumy fanów siatkówki. Niezwykle prestiżową potyczkę Orła z GTPS obserwował nadkomplet publiczności, na czele ze zorganizowaną grupą Klubu Kibica z Gorzowa. Zarówno międzyrzeccy kibice jak i nasi goście z Gorzowa oczekiwali wielu sportowych emocji i zaciętej rywalizacji. Niestety, po meczu powody do zadowolenia mieli tylko ci drudzy. Nasi siatkarze chyba zbyt ambicjonalnie podeszli do tego meczu i zamiast twardej i wyrównanej walki, na jaką bez wątplenia stać drużynę Orła, mecz skończyli się już niewiele po godzinie od jego rozpoczęcia dość zaskakującym zwycięstwem GTPS 3-0.

Trener Gorzowa **Waldemar Wspaniały** doskonale wykorzystał materiał szkoleniowy zgromadzony przy okazji naszych przedsezonowych meczów towarzyskich m.in. z GTPS, i doskonale rozpracował schematy gry naszych siatkarzy. Głównym zadaniem gorzowskiej drużyny jak przysłał po meczu trener **Waldemar Wspaniały** było kierowanie zagrywka na słabo przyjmującego naszego libero **Andrzeja Barańskiego** oraz wyprowadzanie jak największej ilości ataków ze środka siatki. GTPS wykonał plan taktyczny w 100 %.

Międzyrzeccy kibice w szczególności liczyli na dobrą grę występujących od tego sezonu w barwach Orła eksportowców: **Tomasza Borczyńskiego**, **Radosława Maciejewicza** i **Jarosława Wojczuka**. Cała trójka jak i cały zespół Orła przystąpił do meczu bardzo skoncentrowany i zdeterminowany na zwycięstwo w me-

czu derbowym, a wiadomo, że jak się bardzo chce to nie zawsze wszystko wychodzi i tak też było w tym spotkaniu. GTPS w tym dniu był zespołem zdecydowanie lepszym we wszystkich elementach siatkarskiego rzemiosła i zasłużenie wygrał lubuskie derby.

Jednak na jednym meczu świat się nie kończy, już niedługo w gorzowskiej hali przy Czeresńskiej dojdzie do rewanżowej potyczki i wszyscy liczymy na srogi rewanż naszych siatkarzy.

Wielkie brawa należą się naszej drużynie i trenerowi **Włodzimierz Madejowi**, którzy nie załamali się po niepowodzeniu w meczu z GTPS.

Wielu „fachowców” nie dawalo wielu szans naszej drużynie w następnym ligowym meczu, który akurat przypadł w hali lidera tabeli Jadaru Radom, mającego na koncie komplet punktów.

Przed wyjazdem do Radomia trener Orła **Włodzimierz Madej** zapytany o plany związane z wyjazdem do lidera bardzo pewny siebie odpowiedział: „Jedziemy po zwycięstwo!”.

Jak się okazało po meczu lider nie taki straszny, a słowa naszego szkoleniowca sprawdziły się co do joty, bowiem nasi siatkarze potrzebowali zaledwie 63 minut gry aby 3-0 (25-23,25-21,25-22) rozprawić się z Jadarem.

Tydzień wcześniej z Gorzowem niemiła niespodzianka, a teraz wielka sensacja, a ich sprawcami siatkarze Orła którzy ogrywają lidera i to w jego hali, bez straty seta. Po zwycięstwie nad liderem tabeli w kolejnym meczu we własnej hali z drużyną AZS Opole każdy inny wynik jak zdecydowane zwycięstwo Orła uznać by należało za wielką sensację.

O żadnej sensacji jednak nie mogło być mowy, międzyrzeccy siatkarze byli zdecydowanie lepszym zespołem od mło-

działkiej drużyny z Opola i spotkanie planowo zakończyło się zdecydowaną wygraną Orła 3-0 (25-19,25-13,25-23).

Orzeł górował nad akademikami tak zdecydowanie, że trener **Włodzimierz Madej** dał szansę gry po raz pierwszy w tym sezonie nominalnym rezerwowym, pierwsze występy w tym sezonie, a zarazem debiuty w Serii B zaliczyli przed własną publicznością: **Dominik Sroga** oraz **Jakub Janowiak**.

Mecz z Opolem zakończył skutecznym atakiem **Tomasz Sokolowski**.

„Sokół” jest w tym sezonie najsukcesyjniejszym siatkarzem Orła, od początku sezonu demonstruje równą i stojącą na wysokim poziomie grę i jest zmorem dla przeciwnych drużyn, którym bardzo rzadko udaje się go zatrzymać w ataku. Na początku byliśmy przygnębieni porażką z GTPS, ale w całym rozrachunku wyszła nam ona chyba ... na dobre. Niepowodzenie w derbach skonsolidowało nasz zespół. Po zwycięstwach w Radomiu i we własnej hali z Opolem nasi zawodnicy uwierzyli w swoje możliwości i bardzo chcieli podtrzymać zwycięską passę.

Na kolejny mecz do Wołomina jechaliśmy w wielkiej niepewności, ponieważ nie było wiadomo, na co stać drużynę gospodarzy. Z ligowej tabeli niewiele wynika, bowiem zespół KPS był przed tym meczem co prawda dwie pozycje niżej od naszych siatkarzy, ale tak jak my wołominianie mieli na koncie 11 punktów, a atut własnej hali też nie jest bez znaczenia.

Przebieg tego spotkania potwierdził, że forma naszej drużyny rośnie, w trzecim kolejnym meczu Orzeł wygrywa 3-0 (25-23,25-13,25-18) i przynajmniej do czasu rozegrania zaległych spotkań z Avią Świdnik przez drużyny BBTS Bielsko – Biała, Gwardii Wrocław i Skry II Belchatów nasza drużyna będzie wiceliderem tabeli serii B I ligi.

KPS Wołomin nie miał wiele do po-

wiedzenia w potyczce z naszą drużyną, jedynie w pierwszej partii gospodarzom udało się toczyć w miarę wyrównaną walkę. Cały nasz zespół zagrał równo i skutecznie, dobrze w przyjęciu (**Maciejewicz** i **Wojczuk**), i do czego już się przyzwyczailiśmy znakomicie w ataku (**Sokolowski**).

Teraz przed nami dwa mecze we własnej hali z AZS Gliwice i Moderatorem Hajnówka, trzymamy kciuki za naszych siatkarzy, miło by było kontynuować zwycięską passę. W obu spotkaniach na swoim terenie faworytem będą nasze Orły i mamy nadzieję, że na boisku to się potwierdzi.

JOLANTA KUROPATWA

Z OKAZJI ZBLIŻAJĄCYCH SIĘ
ŚWIĄT
BOŻEGO NARODZENIA
I NOWEGO 2005 ROKU,
DLA DRUŻYNY I TRENERA
MOW ORZEŁ MIĘDZYRZECCZ,
ŻYCZENIA ZDROWIA ORAZ
SAMYCH ZWYCIĘSTW
NA SIATKARSKICH PARKIE-
TACH W NADCHODZĄCYM
2005 ROKU

ŻYCZA
NAJWIERNIEJSI SYMPATYCY
MIĘDZYRZECKIEJ SIATKÓWKI



Turniej brydża sportowego

Tradycyjnie pod koniec roku odbywa się turniej brydża sportowego pracowników oświaty i starostwa. Ostatni taki turniej odbył się w Bobowicku w dniu 19 listopada br., którego organizatorem był ZNP. W zawodach wzięło udział 12 par. Po bardzo zaciętych i stojących na wysokim poziomie grach, zwyciężyły pary:

1. Matysiak - Paluch
2. Podgajski - Iwiński
3. Tubis - Rybarczyk
4. Gall - Wojciechowski
5. Różycki - Wielgosz
6. Toczyński - Przybylski

Wszyscy uczestnicy zawodów otrzymali okolicznościowe nagrody. Uczestnicy turnieju wyrażają podziękowania **panu Januszowi Iwińskiemu** za bezstronne sędziowanie i sprawne przeprowadzenie imprezy.

W. Gall

Wieści z Klubu Abramis

W sezonie 2004, Wędkarski Klub Splawikowy „Abramis” zorganizował 8 zawodów, które złożyły się na cykl zawodów o Puchar Międzyrzecza. Każda taka impreza składała się z 2 osobno punktowanych, dwudziennych rund, z spośród 16 rund rozegranych na 6 różnych łowiskach od 18 kwietnia do 10 października, a najwięcej - 5 wygrał triumfator całego cyklu Waldemar Bator, po 3 rundy wygrali Adam Skibowicz i Mariusz Sroka. Na listę zwycięzców wpisali się też A. Łopata, M. Morawski, P. Jakubaszek, S. Bator i R. Papelbaum.

Jedną z rund była Grand Prix sklepu „Bartek” więc nie była liczona do całego cyklu, wygrał ją Krzysztof Jakubaszek. Ogółem w PM wzięło udział 17 wędkarzy, 6 z nich nie udało się stanąć na podium, pozostałym ta sztuka udawała się odpowiednio: M. Sroka, A. Skibowicz i P. Jakubaszek 5-cio krotnie. Cztery razy odwiedził je W. Bator, po 3 S. Bator i R. Papelbaum, 2-krotnie M. Hładki i H. Manyś oraz po jednej wycieczce zaliczyli A. Łopata, R. Ryś i K. Jakubaszek.

We wszystkich rundach zawodnikom udawało się łowić ryby. Po 3 razy S. Bator i M. Sroka łowili największe ryby w rundzie. 2 razy dokonał tego A. Łopata, pozostałym zawodnikom sztuka ta udawała się najwyżej jednokrotnie.

W ciągu 2 godzin najwyższym wynikiem było 4,36 kg, a osiągnął go W. Bator na Obrze w Rybojadach, wyprzedzając drugiego zawodnika o 1,39 kg co jest największą różnicą między zwycięzcą a 2 zawodnikiem w rundzie. Najmniejszą wagą rundę wygrał M. Morawski wynikiem 300gram, notując jednocześnie najmniejszą przewagę między 1 a 2 zawodnikiem, wygrał większą ilością ryb przy tej samej wadze. W zawodach o Puchar Klubu wzięło udział 16 zawodników, niewiele niższa frekwencja była na Mistrzostwach Klubu - 15 uczestników.

W zorganizowanych przez Klub zawodach Pogoń za Drapieżnikiem, które odbyły się 14 listopada na jeziorach Zamkowych triumfował Stefan Bator. Należy przypomnieć, że zgodnie z szyldem Klubu były to zawody splawikowe.

Zarząd Klubu Abramis



Zdjęcie przedstawia Klubowiczów po 8 zawodach i zakończeniu zmagani o Puchar Międzyrzecza 2004.

1		2		3		4		5		6		7
		1										2
				8				9				
10						12				7		
			13					11		12		13
		5		14				9		15		10
15	16		17							18		
			19		20		21		22			
	4						6					
23									24		25	26
			8									
			27	28								
29		30								31		
				32								
					3		14					
33									34			
			11							16	17	

Krzyżówka dla dorosłych (grudzień 2004)

POZIOMO: 1/sąsiad Pawła, 4/prorok lub prognostyk, 8/smaczliwka lub viola, 10/larwa pszczoły, 11/enzym, który rozkłada mocznik na amoniak, 14/miasto w Izraelu, ośrodek kultury Jezusa, 15/termin z tresury psa, 18/ang. Jednostka długości, 19/nóż ogrodnika, 23/inaczej zgon, 24/folwarczny pracownik dawniej, 27/taniec lub żołnierz, 29/malarz francuski, 31/książe Nowogrodu, dynasta ruski, 32/część łańcucha, 33/umartwiający się zakonnik, 34/dawniej panna, acani,

PIONOWO: 1/państwo ostatniej olimpiady letniej, 2/Erazm, zw. Witelonem, 3/okapnik, 4/gangrena, 5/półwysep Antarktydy, 6/żywnotnik, 7/krzaczasta palma, 9/może być przyczyną utonięcia, 12/nauka o moralności, 13/podbiegunowe zjawisko, 16/ostre marynaty, 17/okrągłe skrzyżowanie, 20/dzienny zysk w sklepie, urobek, 21/literatura dotycząca Włoch, lub kursywa, 22/choroba stawów, np.: kolan, 25/owad podgryzający korzenie, podjadek, 26/ma zaburzenia mowy, 28/rzeka w Gruzji, 29/oszczepem, 30/część kościoła lub dawniej okręt.

Litery z krątek ponumerowanych od 1 do 17 w prawym dolnym rogu złożą się na rozwiązanie, które należy przesłać do redakcji do dnia 16 grudnia 2004 roku.

Red. Eugeniusz Luc

Krzyżówka dla młodzieży (grudzień 2004)

POZIOMO: 1/klucz włamywacza, 5/ inaczej strach, 6/żona radcy, 7/mroźna pora roku, 8/opowieść przy ognisku, 9/wiatr wiejący w górach,

PIONOWO: 1/ryba karpowata, 2 /ma je łos lub jeleń, 3/siostra matki, 4/zaliczka, 5/ekspert, 7/rzemieślnik stawiający piece.

Litery z krątek ponumerowanych od 1 do 7 utworzą rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji do dnia 16 grudnia 2004 roku.

Red. Eugeniusz Luc

Krzyżówka dla dzieci (grudzień 2004)

- przez nią szedł Grześ
- płyn w żyłach człowieka
- przyjaciel Stasia i Nel
- przy nazwisku
- w kopercie
- zimowy miesiąc
- piorun z jasnego nieba
- ze śmiechu można je zrywać
- leśny krewniak świnki
- część roweru z oponą
- z powyłamywanymi nogami
- życiodajny płyn
- używany do smażenia frytek

W oznaczonym rzędzie, pionowo, powstanie rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji do 16 grudnia 2004 roku.

Red. Eugeniusz Luc



1			
2			
3			
4			
5			
6			
7			
8			
9			
10			
11			
12			
13			

1			2		3		
	1						4
						6	
		5					
				3			
6							
			2				
					7		
8							4
	9						
				7		5	

Rozwiązanie krzyżówek z numeru 11/165/2004

W krzyżówce dla dorosłych hasło brzmiało: „Powstanie Listopadowe”. Nagrodę otrzymuje: **Piotr Madziak** oraz **Tomasz Toczyński** z Międzyrzecza.

W krzyżówce dla młodzieży hasło brzmiało „Zaduszki”. Nagrodę wylosowali: **Magdalena Kaczmarek** z Goruńska i **Maria Kuik** z Międzyrzecza.

W krzyżówce dla dzieci hasło brzmiało „Parasolka”. Nagrodę otrzymuje **Karolina Piontkowska** z Międzyrzecza.

Nagrody do odebrania w redakcji. Gratulujemy!

STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

Redaktor Naczelny A. Kuźmińska - Świder.
Zespół redakcyjny: E. Błaszczak, A. Bugajna, P. Buszewski, S. Cyryniak, R. Krawiec, K. Kulas, E. Luc, B. Macina, Zb. Melnik, W. Murawska, J. Paluch, G. Piechocka, H. Rusiecka, B. Rusiecki, M. Sawczyn, D. Sokolowska, W. Sztukiecki, A. Świder, M. Wydrych, I. Wróblak, I. Zielińska. Fotoreporter: A. Chmielewski. **ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEN:** 66-300 Międzyrzec, ul. Os. Centrum 8, I piętro, tel./fax 7418829. Nr konta: BS Międzyrzec 04 8367 0000 0026 7298 2000 0001. Poglądy wyrażane na łamach „Kuriera Międzyrzecznego” są poglądami autorów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora.
Druk: Studio CD, Drukarnia, Gorzów Wlkp., ul. Walczaka 106 tel. (0-95)7240646, reklamy - email: studiocd@neotrada.pl Nakład 1800 egz.

CENTRUM USŁUGOWE

66-300 Międzyrzecz, Os. Centrum 15

(parking przy PKO)

tel. (095) 742 11 18

SKLEP PAPIERNICZY

ART. SZKOLNE

ART. BIUROWE

DRUKI



pieczęćki

ksero

klucze

wizytówki na drzwi



OFERTA ŚWIĄTECZNA

* ZABAWKI DLA DZIECI

- gry planszowe
- gry edukacyjne
- puzzle
- klocki
- maskotki pluszowe
- lalki
- samochodziki
- zestawy artystyczne



* UPOMINKI DLA DOROSŁYCH

- kalendarze, organizery na 2005r.
- długopisy
- pióra wieczne
- pióra kulkowe
- zestawy: pióro + długopis



Renomowanych firm: Parker, Sheaffer, Senator

* OZDOBY ŚWIĄTECZNE

- bombki na choinkę
- witraże na okno
- włosy anielskie
- lampki
- gwiazdki
- girlandy
- wstążki
- sztuczne ognie



Życzymy radosnych Świąt

MEBLE PRODUKCJA I SPRZEDAŻ A.H. MIELCZAREK

Do końca roku wszystkie niedziele pracujące.

Sklep Meblowy

ul. Konstytucji 3-go Maja 16 (w podwórzu)

tel. (095) 741-25-41

OFERUJE:

- Kuchnie
- Sypialnie
- Segmenty
- Sprzedaż ratalna
- Tapicerkę
- Młodziżowe
- Meble na wymiar
- Możliwość dowozu towaru



szafa - 681,- łóżko - 733,-
szafa - 681,- szafka nocna x2 - 220,-

SYSTEM WIKTOR

szafka wysoka - 309,-
regal rtv - 144,-
szafka 90 - 149,-
witryna - 323,-
komoda - 172,-
barek - 241,-



BUREKA 3
komplet wypoczynkowy - 3.590,-



*Najserdeczniejsze życzenia
z okazji Świąt Bożego Narodzenia
składają
Halina i Andrzej Mielczarek
wraz z pracownikami*

STUDIO

ul. Świerczewskiego 8
(DOM HANDLOWY I-piętro)
tel. (095) 741-23-60



Kuchnia „Osiemnasta Wiosna”



Kuchnia „TRAFFIC 65” Moon Street”

1. Komputerowe projektowanie kuchni
2. Meble kuchenne na wymiar
3. Szeroka gama kolorów
4. Profesjonalny montaż
5. Mierzenie i komputerowe projektowanie kuchni - GRATIS!

Zapraszamy codziennie od 9⁰⁰ do 17⁰⁰, w soboty od 9⁰⁰ do 12⁰⁰

- | | |
|--|-----------------|
| 95 - Marek KĘDZIERSKI
ul. Świerczewskiego | - wymiana butli |
| 1348 - Janina PIETRZAK
os. Centrum | - wymiana butli |
| 1475 - Jadwiga POPKO
os. Łąkowa | - wymiana butli |
| 1669 - Grażyna KRYŚ
os. Kasztelańskie | - wymiana butli |
| 2049 - Bogusława MILEWSKA
ul. Krasieńskiego | - wymiana butli |

BEZPŁATNE POŁĄCZENIE
0800 111 110

Godziny otwarcia: codz. 8:00 - 20:00; soboty 8:00 - 18:00



Międzyrzecz ○ ul. Chrobrego 30 ○ tel. 741 22 35

F KAMIENIARSTWO

Firma Judek

66-300 Międzyrzecz
ul. Rzemieślnicza 2
tel. (0-95) 741-18-92

Wykonujemy

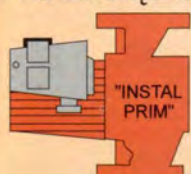
- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki
- kostkę granitową

Do produkcji wykorzystujemy granity,
marmury krajowe i importowane
o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość,
niepowtarzalność wzornictwa.
Udzielamy wieloletnich gwarancji.
Transport na terenie województwa bezpłatny.

Zapraszamy

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG TECHNICZNYCH



„INSTAL - PRIM”

66-300 Międzyrzecz, ul. Reymonta 4
Centrala: tel./fax (095) 741 27 29
Hurtownia: tel./fax (095) 742 96 30
www.instalprim.com.pl

- › AUTORYZOWANA DYSTRYBUCJA I MONTAŻ
KOTŁOWNI GAZOWYCH I OLEJOWYCH
- › NOWOCZESNE TECHNIKI GRZEWCZE,
SANITARNE I GAZOWE
- › HURTOWNIA INSTALACYJNA

WOLF **VIESSMANN** **JUNKERS**
Grupa Bosch



PROJEKT - WYKONAWSTWO - SPRZEDAŻ



J. NUSZ MIROWSKI
KAMIR



66-300 Międzyrzecz, ul. Sportowa 18
tel. 095 742 00 65 dom. 742 13 83, kom. 607 094 542

OKNA BRAMY DRZWI



SUPER PROMOCJA

- OKNA 1465x1435 w cenie - 499 zł
- BRAMY GARAŻOWE od 795 zł